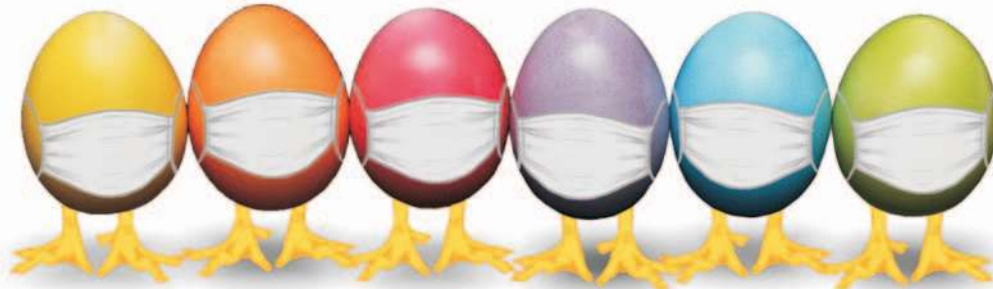


INACZEJ

nie będzie tłumów w kościołach
nie będzie rodzinnych spotkań
nie będzie długich spacerów
będzie inaczej, ale damy radę!



Mimo wszystko **Zdrowych Świąt!**

OSIEDLE PROBUS
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl

Są zwolnienia
w oławskich fabrykach

s. 8

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

9 KWIETNIA 2020, NR 15 (1404),

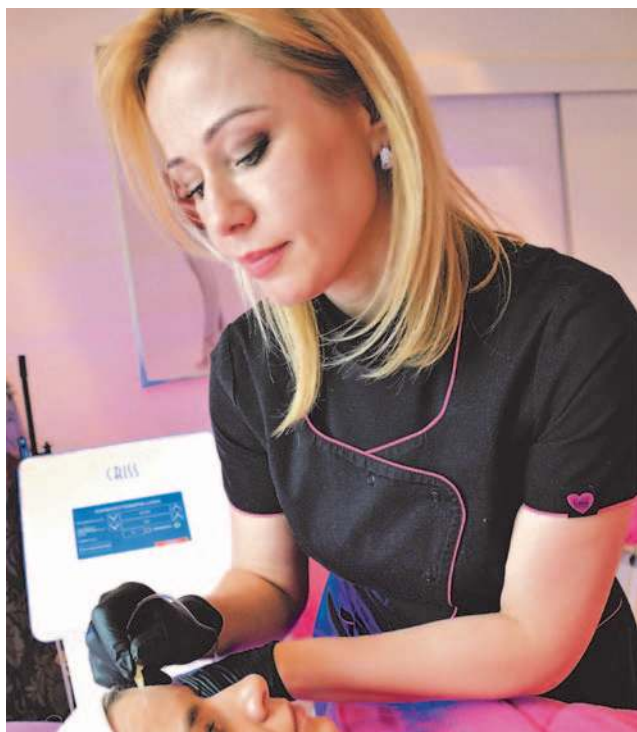
CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Przedsiębiorcy obawiają się bankructwa

Fryzjerzy, kosmetyczki,
hotelarze biją na alarm.
- Nasza sytuacja jest
dramatyczna - mówią.
Rządowa tarcza anty-
kryzysowa jest według

nich dziurawa i tylko dla
wybranych.
Miała być szybka i prosta,
jest zawiła i biurokratycz-
na...

s.9 i 17



Ma koronawirusa i nie boi się o tym pisać

Mieszkanka podoławskiej wsi jest zakażona koronawirusem. Przebywa na domowej kwarantannie i w mediach społecznościowych opisuje, jak to jest: - Jestem bardzo wdzięczna lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, pracownikom sanepidu i policjantom. Oni wszyscy pracują ponad siły, żeby nam pomóc

s.14



Z okazji Świąt Wielkanocy składamy wszystkim naszym Klientom najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy





Wesołego Alleluja!!!

**Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei i miłości,
pogodnego nastroju
oraz najwspanialszych spotkań
wśród rodziny i najbliższych
przyjaciół życzą**

Zdzisław Żygadło
Przewodniczący Rady Gminy Domaniów

Wojciech Głogulski
Wójt Gminy Domaniów

Ogłoszenie płatne

Drodzy Mieszkańcy powiatu oławskiego!

Z okazji **ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO** - jakże odmiennych niż dotychczas, ze względu na panujące okoliczności - w imieniu władz samorządu Powiatu Oławskiego życzymy Państwu jak najwięcej wyciszenia w nadchodzących dniach i nadziei. Aby pozwoliła ona przeżyć spokojnie święta Wielkiej Nocy, których istota i sens wnoszą w serca wiarę i otuchę oraz wypełniają rodzinne domy miłością.

Nadchodzący czas świąt niech przyniesie Państwu choć odrobinę wytchnienia oraz jak najwięcej zdrowia i sił w tej bezprecedensowej walce o zaprzestanie rozpowszechniania się pandemii koronawirusa, także wzmocni wytrzymałość emocjonalną i fizyczną każdego człowieka.

Niech towarzyszy Państwu wiara w lepsze jutro i ostateczne zwycięstwo dobra nad złem oraz życia nad śmiercią! Solidaryzujemy się i jednoczymy w tym trudnym momencie niepewności i lęku, z narodami najmocniej dotkniętymi zarazą, bezlitośnie zbierającą śmiertelne żniwo i pustoszącą kolejne gospodarki. Duchowo łączymy się w modlitwach za chorych i cierpiących, za służby medyczne niosące pomoc, oraz mundurowe, zapewniające bezpieczeństwo i porządek, a także za zmarłych. Aby społeczności Europy i świata szybko uporały się z tą katastrofalną pandemią i wkrótce ustała zaraza XXI wieku!



Tadeusz Kułakowski
PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

Zdzisław Brezeń
STAROSTA OŁAWSKI

Ogłoszenie płatne



GMINA OŁAWA

**NIECH W TYM TRUDNYM
DLA NAS WSZYSTKICH OKRESIE, ZBLIŻAJĄCE SIĘ
ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY,
PRZYNIOSĄ NAM DUŻO ZDROWIA,
POGODY DUCHA, WIARY I NADZIEI
W LEPSZE JUTRO,
A ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS
NIECH NAM W TYM DOPOMOŻE.**

**PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy Oława**

p.o. Wójta Gminy Oława

HENRYK KURIATA

MARIUSZ MICHAŁOWSKI

Ogłoszenie płatne

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.

życzą
Zarząd, Rada Nadzorcza & Właściciele
Zakładu Gospodarowania
Odpadami GAĆ Sp. z o.o.



Ogłoszenie płatne

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

Dziękują za uratowanie życia

OŁAWA

Dobrzy ludzie

30 marca spłonęło mieszkanie przy ulicy Iwaskiewicza. Dzięki odważnym sąsiadom, lokatorkę udało się uratować dosłownie w ostatniej chwili. Rodzina kobiety jest ogromnie wdzięczna sąsiadom za ich heroiczną postawę. Poprosiła o zamieszczenie podziękowania

- W imieniu dzieci i wnuków, chcemy złożyć serdeczne podziękowanie panom Toma-

szowi Kocendzie i Adamowi Bednarzowi oraz państwu Ornatowskiemu, którzy 30 marca uratowali naszą Mamę i Babcię z pożaru mieszkania. Gdyby nie heroiczny czyn i ogromne poświęcenie, kosztem zdrowia pana Tomasza Kocendy oraz pozostałych sąsiadów, Mamy nie byłoby dziś wśród nas!

Dziękujemy również pani pielęgniarce, która walczyła o życie Mamy, zanim dotarły z pomocą służby medyczne.

Specjalne podziękowania kierujemy także do funkcjonariuszy Straży Pożarnej i Policji oraz do lekarzy i do ratowników medycznych. Wszystkim zaangażowanym w ratowanie życia i mienia naszej Mamy - dziękujemy raz jeszcze z całego serca!

(AH)



79-letnia mieszkanka ma poważne poparzenia, ale przeżyła dzięki pomocy sąsiadów

Jerzy Kamiński

*Drodzy pracownicy służby zdrowia,
w tym roku życzenia „zdrowych świąt”
nabierają szczególnego znaczenia.
W Was cała nadzieja.*



TOYOTA

TOYOTA MOTOR MANUFACTURING POLAND

powiatowa

tu Olawa.pl



DPS tylko zza szyby

POWIAT

Praktycznie zamknięty

To wszystko dla dobra mieszkańców, którzy znajdują się w grupie największego ryzyka, jeżeli chodzi o zagrożenie koronawirusem

Mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej to grupa największego ryzyka, bo to

ludzie starsi, często schorowani. Znamy z mediów przypadki, kiedy w różnych miejscach Polski całe takie domy są zamykane, a nawet ewakuowane, gdy tylko pojawi się pierwszy zarażony koronawirusem, bo zaraz po nim idą następni. I to szybko. Trzeba więc odpowiednio wcześniej temu przeciwdziałać. Dyrekcja oławskiego DPS już dawno zarządziła szereg ograniczeń, mających nie dopuścić do pojawienia się koronawirusa w DPS. Jakich?

- Przyjęliśmy założenie, że skoro teraz wszyscy nasi mieszkańcy są zdrowi, to koronawirus może się pojawić tylko z zewnątrz - mówi dyrektor oławskiego DPS Joanna Kruk-Gręziak. - Robimy więc wszystko, aby tego wirusa nikt nam nie wniósł. Jesteśmy teraz praktycznie domem zamkniętym. Od 6 marca jest zakaz odwiedzin, tydzień później wprowadziliśmy zakaz opuszczania domu przez mieszkańców.

Zgodnie z zarządzeniem wojewody wprowadzono też



Z powodu pandemii, dla dobra mieszkańców, oławski DPS jest praktycznie niedostępny z zewnątrz



Z tymi, co w środku, najlepiej kontaktować się przez telefon i internet, albo przez... szybę

”

Skoro teraz wszyscy nasi mieszkańcy są zdrowi, to koronawirus może się pojawić tylko z zewnątrz

ograniczenia w kontakcie ze światem zewnętrznym, np. listonosz przychodzi tylko raz w tygodniu i zostawia wszystkie listy na portierni, nie wchodzi do środka. Do minimum ograniczono komunikację wewnątrz domu, aby jak najmniej osób kontaktowało się z innymi. Zakupy robi tylko jedna osoba, a dostarczone produkty są odkażane. Cały personel chodzi w maseczkach. Jeżeli coś

można załatwić na telefon, robi się to właśnie tak, aby ograniczyć przemieszczanie się personelu.

Dyrektor zapewnia, że na razie nie ma braków kadrowych, a jeżeli chodzi o środki ochrony osobistej, czyli rękawice, maseczki czy płyn odkażający, to na dziś (poniedziałek 6 kwietnia) nie ma problemu, maseczki są szyte na miejscu w DPS.

- Oczywiście jesteśmy już tym wszystkim zmęczeni - mówi Joanna Kruk-Gręziak. - Bo to jednak pewne ograniczenie wolności, choć z przyczyn wyższych. Ale nasi mieszkańcy jakoś się pogodzili z tymi okolicznościami. Na szczęście mają wewnętrzny ogród, gdzie mogą bezpiecznie zaczerpnąć świeżego powietrza, co dla zdrowia psychicznego jest dzisiaj bardzo ważne. I korzystają z takiej możliwości.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

POWIAT

To efekt domina

O tym, że akurat w powiecie oławskim było bardzo dużo Ukraińców, informowały nawet media ogólnopolskie. O tym, w jakiej są teraz sytuacji ci, którzy z ich obecności żyli, na razie cicho

- Mamy parę mieszkań, które wynajmowaliśmy specjalistycznej firmie, zajmującej się zatrudnianiem Ukraińców na naszym terenie - mówi szef jednego z oławskich przedsiębiorstw. - Teraz wszystkie stoją puste, bo jedni Ukraińcy wyjechali, a ci, którzy mieli na ich miejsce przyjechać, już nie mogą przekroczyć granicy. Za kwiecień firma zgodziła się zapłacić za te puste mieszkania, ale co będzie dalej?

Takie pytania zadają dziś sobie wszyscy, którzy postawili na wynajem mieszkań, a nawet całych domów Ukraińcom, bez których polska gospodarka nie mogłaby się tak szybko rozwijać. Interes

się kręcił, ceny poszły w górę. Jeszcze parę lat temu za kawalerkę w Oławie można było zapłacić 500 zł miesięcznie. Potem wystarczyło wstawić trzy dodatkowe łóżka i każdy z Ukraińców płacił te 500 zł. W miasto poszły legendy o bogaczach, którzy rzucali dotychczasową działalność, kupowali domy, wstawiali dodatkowe łóżka i wynajmowali gościom ze Wschodu, co miało przynosić krocie.

Interes siedł, aż zabił go koronawirus.

- Mieliliśmy około 200 Ukraińców - mówi przedstawiciel innej firmy, zajmującej się zatrudnianiem osób na rzecz różnych przedsiębiorstw. - Obecnie zostało 80, którzy pracują, ale to taka praca rotacyjna, każdy 2-3 dni w tygodniu. Totalna masakra na rynku!

W najgorszej sytuacji są ci, którzy sami wynajęli dla siebie i swoich rodzin mieszkanie (często z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia), kupili sobie samochody za tysiąc czy dwa tysiące złotych. Co teraz mają zrobić?

”

Totalna masakra na rynku! To domino, które klocek po klocku zawali wszystko

Raczej nie mają oszczędności, jak zresztą większość Polaków. Kto i z czego zapłaci ratę? Kto od nich kupi takie stare auto, którego właśnie pozbył się jakiś Polak? Kto pomoże w Polsce Ukraincom, kiedy wszyscy rodacy wymagają pomocy?

- Rozliczenia za marzec to będą ostatnie pieniądze, a potem będzie bardzo ciężko - mówią w branży. - Sytuacja jest patowa. Część, może z 30%, uciekła z Polski przed koronawirusem, bo w takiej

trudnej sytuacji chcieli być u siebie w kraju, bliżej rodziny. I to trzeba zrozumieć. Ale inni chcieliby tu przyjechać. Prosimy, aby na razie się wstrzymali, bo nie ma dla nich pracy. To domino, które klocek po klocku zawali wszystko. Nie ma pracy, to nie ma pracowników, nie ma pracy dla nas, nie ma pieniędzy dla wynajmujących mieszkania, nie będzie komu zapłacić rachunków za wodę czy prąd itd.

- Wytrzymamy może 2-3 miesiące - mówi szef jednej z oławskich firm, pośredniczącej w zatrudnianiu Ukraińców. - Obecnie wspieramy się urlopami, bo i tak nie ma co robić. Potem czarna dziura. Nikt nie wie, jak będzie. Na razie tego najczarniejszego scenariusza nie bierzemy pod uwagę. Oczywiście jest pomoc rządowa, ale obawiam się, że to za mało. Zakłady deklarują, że będą zatrudniać, gdy to wszystko minie, ale nie minie tak szybko. Proszę sobie wyobrazić, że np. w jeliczańskiej strefie, która w przeważającej części opiera się na motoryzacji, ponad po-



Mieszkania dla Ukraińców stoją puste

łowa komponentów powstaje w Chinach, Hiszpanii czy we Włoszech. Szybko wszystko nie wróci do normy...

Obawy potwierdza właściciel domu, kupionego właśnie pod wynajem dla Ukraińców.

- Wynajmowaliśmy go jednej z dużych oławskich firm - mówi. - Mieszkało w nim niemal 40 pracowników, teraz zostało 10. Dostaliśmy jednomiesięczne wypowiedzenie umowy i po

temacie. Jeszcze za kwiecień zapłacę, a potem... Ja sobie jeszcze jakoś dam radę, bo mam swoje lata, przeżyłem stan wojenny, trudne chwile. Ale jak sobie dadzą radę ci młodzi, którzy wychowali się w dobrobycie i wszystko mieli zawsze na wyciągnięcie ręki?!

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Mariusz Hass jest przedsiębiorcą i członkiem stowarzyszenia „Lokalni Patrioci”, odpowiedzialnym za merytoryczną stronę wielu projektów tej grupy, w tym także propozycji do budżetu obywatelskiego

Pracownicy, przedsiębiorcy i wiele pytań. Odpowiada Mariusz Hass

» - Jestem na stażu Powiatowego Urzędu Pracy (w związku z tym nadal jestem zarejestrowana w PUP) i pobieram stypendium stażowe. Mój mąż był na dodatkowym zasiłku opiekuńczym do 31 marca. Czy od 1 kwietnia mogę z tego zasiłku dodatkowego skorzystać? Czy będę miała wypłacane nadal stypendium, tylko w 80 %? Jeśli nie, jakie widzi pan wyjście z sytuacji?

- Obecne przepisy (wypowiedź z 30 marca - przyp. red.), pozwalają na skorzystanie z opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem z powodu COVID-19 żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, wyłącznie na dziecko do ukończenia 8. roku życia. Trzeba też pamiętać, że opieka nad dzieckiem z takiego powodu przysługuje tylko jednemu z rodziców jednocześnie. Kolejny warunek, to brak innych osób w gospodarstwie domowym, które mogłyby opiekować się dzieckiem. W rozpatrywanym przypadku żona będzie mogła skorzystać z dodatkowej opieki do 10 kwietnia (do tego dnia szkoły mają być zamknięte, chociaż należy się spodziewać kolejnego przesunięcia terminu). Za okres opieki będzie przysługiwał dodatkowy zasiłek opiekuńczy, nie będzie natomiast przysługiwał zasiłek stażowy.

» - Niespełna trzyletnie dziecko nie chodzi do przedszkola, klubu dziecka czy szkoły. Nie mamy niani ani opieki dziennej, na co dzień w opiece pomagają dziadkowie. Z uwagi na zaistniałą sytuację chcemy chronić seniorów i ograniczyć spotkania do minimum. Oboje jako rodzice pracujemy w pełnym wymiarze czasu, w domu przebywa jeszcze 12-letni syn. Czy któryś z rodziców może skorzystać z zasiłku opiekuńczego związanego z koronawirusem, a jeżeli nie, to co radzą eksperci w takiej sytuacji?

- Niestety nie, ponieważ dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje tylko gdy nastąpiło zamknięcie żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których uczęszcza dziecko. Można rozważyć urlop rodzicielski na dziecko do ukończenia 6. roku życia (o ile nie został wykorzystany już wcześniej),

z zastrzeżeniem, że wniosek składa się do pracodawcy z wyprzedzeniem minimum 21 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu.

» - Czy jeśli mam dwa miejsca zatrudnienia (jedno to umowa o pracę - etat, a drugie to: szpital - umowa kontraktowa), a dyrekcja szpitala poinformuje mnie, że nie mogę brać dyżurów kontraktowych (w umowie mam zapisane, że muszę wypracować minimum 80 godzin), należy mi się jakaś rekompensata od szpitala z tytułu zakazu odbywania dyżurów na kontrakcie? Czy zwyczajnie tracę drugie źródło dochodu i nie przysługuje mi z tego tytułu żadne wynagrodzenie?

- W polskim prawie nie istnieje definicja umowy kontraktowej (umowa prawnie nienazwana), dlatego przyjmuje się, że działa ona tak, jak umowa-zlecenie. Jeżeli w treści umowy nie ma informacji, dotyczących jej rozwiązania, należy się kierować wskazaniami kodeksu cywilnego. Artykuł 744 mówi, że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Zaś artykuł 746, paragraf pierwszy mówi, że dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

» - Prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą, jestem w tym roku na tzw. małym ZUS-ie. Czy mogę skorzystać z opieki na dziecko i zwolnienia z ZUS-u na trzy miesiące? Czy można łączyć te ulgi i czy jeśli to zrobię, to czy będę mogła skorzystać z zapomogi tzw. „postojowej”?

- W takim przypadku ważne jest, aby osoba prowadząca działalność gospodarczą miała odprowadzane składki chorobowe, inaczej świadczenie podczas opieki nad dzieckiem nie będzie jej przysługiwało.

Kolejna sprawa - wiek dziecka. Obecne przepisy (wypowiedź z 30 marca - przyp. red.), pozwalają na skorzystanie z opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem z powodu COVID-19 żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, wyłącznie na dziecko do ukończenia 8. roku życia. Trzeba też pamiętać, że opieka nad dzieckiem z takiego powodu przysługuje tylko jednemu z rodziców jednocześnie. Kolejny warunek to brak innych osób w gospodarstwie domowym, które mogłyby opiekować się dzieckiem. Dodatkową opiekę nad dzieckiem i związane z tym świadczenie, możemy łączyć z tzw. „małym ZUS-em”. Trzeba koniecznie pamiętać, że podczas opieki nie możemy prowadzić działalności gospodarczej. Nie odpowiem natomiast jednoznacznie na ostatnią część pytania - dot. świadczenia „postojowego”, ponieważ nie znamy jeszcze ostatecznego kształtu przepisów, związanych z tzw. tarczą antykryzysową. Według projektu nie ma potrzeby zawieszania działalności na czas korzystania z tego świadczenia (w wysokości 2080 zł netto), jednak mam wątpliwości, czy można to będzie połączyć z pobieraniem dodatkowego świadczenia podczas opieki nad dzieckiem. Może się okazać, że korzystniejsze będzie skorzystanie ze zwolnienia z opłacania składek ZUS na 3 miesiące i pobieranie świadczenia postojowego, bez zaprzestania prowadzenia działalności (choć faktycznie osoba prowadząca działalność będzie opiekować się też dzieckiem).

» - Czy pracownik będący na zwolnieniu lekarskim L-4 może złożyć wypowiedzenie?

- Tak. Wypowiedzenie możemy złożyć przebywając na zwolnieniu lekarskim czy też na urlopie. W drugą stronę

już tak nie działa. Zgodnie z art. 41. kodeksu pracy, pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

» - Czy obecna sytuacja (stan epidemii), umożliwia mi niepłacenie za wynajem powierzchni usługowej (salon fryzjersko-kosmetyczny)?

- Po doprecyzowaniu u autora pytania wiem, że nieruchomości należy do firmy i użyczana jest na podstawie umowy dzierżawy, z możliwością dalszego podnajmowania poszczególnych jej części, co ma istotny wpływ na udzielaną odpowiedź. W tym przypadku dzierżawca nie jest zdany wyłącznie na dobrą wolę wydzierżawiającego. Z pomocą może przyjść art. 700 kodeksu cywilnego: „jeżeli wskutek okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi i które nie dotyczą jego osoby, zwykły przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, dzierżawca może żądać obniżenia czynszu przypadającego za dany okres gospodarczy”. Przepis tego artykułu umożliwia obniżenie czynszu dzierżawnego proporcjonalnie do obniżenia tzw. przychodu zwykłego, lecz nie uzyskamy raczej na jego podstawie całkowitego zwolnienia z czynszu (chodzi tutaj m.in. o wyważenie interesu obu stron). Przy standardowych umowach najmu przepis ten nie ma zastosowania.

OPRACOWAŁ:
KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE Pandemia

Publikujemy kolejną serię informacji z grupy, w której mieszkańcy Jelcza-Laskowic wymieniają się spostrzeżeniami, dotyczącymi koronawirusa. Za jej pośrednictwem mogą zadawać pytania specjalistom z różnych dziedzin. Na te dotyczące działalności gospodarczej, ZUS-u, zasiłków i urlopów opiekuńczych odpowiada Mariusz Hass

» - Czy ojciec dziecka (zatrudnienie na czas nieokreślony) może skorzystać z takiego zasiłku, jeśli matka dziecka jest na rencie, a jej stan zdrowia uległ pogorszeniu? I co należy zrobić? Jak i gdzie złożyć dokumenty?

- Moim zdaniem ojciec dziecka w tym przypadku będzie mógł wystąpić o dodatkowy zasiłek opiekuńczy

na czas opieki nad dzieckiem w związku z zamknięciem przedszkola z powodu COVID-19 (o ile nie otrzymuje za ten czas np. wynagrodzenia postojowego). Przebywanie matki na rencie i jej zły stan zdrowia mogą uniemożliwiać jej opiekę nad dzieckiem i tym samym art. 34 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, jeżeli poza ubezpieczonym są inni członkowie rodziny pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, mogący zapewnić opiekę dziecku lub choremu członkowi rodziny...), nie będzie miał zastosowania. Na stronie ZUS dotyczącej dodatkowego zasiłku opiekuńczego, w części „pytania i odpowiedzi”, pojawia się następujący tekst:

„Czy ojciec dziecka otrzyma dodatkowy zasiłek opiekuńczy, jeśli matka dziecka jest na urlopie dla poratowania zdrowia? Tak. Osoba korzystająca z urlopu dla poratowania zdrowia nie może zapewnić opieki dziecku. W przypadku rodzica przebywającego na L4 jest takie samo orzecznictwo”.

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

OŁAWA

Na cmentarzu

Są jeszcze bardziej smutne. Tak wyglądają dzisiaj pożegnania zmarłych...

Msza żałobna w kaplicy przy cmentarnej bez trumny ze zmarłym czy urny z jego prochami na katafalku. W środku tylko ksiądz odprawiający mszę, organista oraz maksymalnie 5 osób (najczęściej są to najbliżsi krewni zmarłej osoby). Informuje o tym zawieszony na drzwiach kaplicy stosowny komunikat. Trumnę ze zwłokami lub urnę pracownicy firmy pogrzebowej przywożą z domu pogrzebowego bądź z krematorium i od razu ustawiają w miejscu pochówku.

Msza święta celebrowana jest w miarę normalnie, ze wszystkimi standardowymi regułami kościelnymi, z homilią oraz komunią świętą włącznie. Nie ma jedynie zwyczajowej dotąd ofiary na tacę, która przynajmniej częściowo miała pokrywać koszty kolejnej mszy, odprawianej za zmarłego w ko-

ściele parafialnym, w trzydziestym dniu po pogrzebie.

Po zakończeniu nabożeństwa nie formuje się konduktu żałobnego. Ksiądz wraz z organistą oraz inne osoby zgromadzone wcześniej w kaplicy, w rozproszeniu przemieszczają się w okolice grobu, gdzie kontynuowane są uroczystości pogrzebowe.

Wszystkie osoby, które uczestniczą w pogrzebie - z wyjątkiem księdza i organisty oraz dwóch pracowników firmy pogrzebowej, pomagających w obrzędach poświęcenia krzyża i wrzucenia symbolicznej grudki ziemi na trumnę - muszą stać od siebie w bezpiecznej, kilkumetrowej odległości.

- Proszę tego bezwzględnie przestrzegać! - apelował do żałobników jeszcze przed pogrzebem Stanisław Jaśnikowski, szef oławskiej firmy funeralnej, który przyjechał w środowe południe 1 kwietnia na nowy oławski cmentarz przy ulicy Ofiar Katynia oso-

biście sprawdzić, czy w tych nietypowych czasach i przy niestandardowych zaleceniach, wszystko prawidłowo tam funkcjonuje. Wyjaśnił też, dlaczego: - Wczoraj mieliśmy tu wizytę strażników miejskich, którzy nagrywali i fotografowali uroczystości z drona, bo zobaczyli, że jest za dużo ludzi i zbyt gęsto stoją obok siebie...

Po złożeniu ciała do grobu zostają tam jeszcze kilka chwil najbliżsi, by w ciszy i zadumie pożegnać zmarłego lub zmarłą. Nie praktykuje się też publicznego składania kondolencji, a tradycyjna dotąd stypa, gromadząca do niedawna w którejś z oławskich restauracji liczne grono krewnych i przyjaciół żegnanej osoby, zamieniła się w skromny domowy obiad, spożywany w wąskim i ściśle rodzinnym gronie...

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

Pogrzeby w czasach koronawirusa



Tylko przepisowe 5 osób w kaplicy



Nad grobem nakazane odległości trzeba zachować, choć trudno odliczyć dokładnie 5 osób, bo każdy może powiedzieć, że stoi przy innym nagrobku i nie jest uczestnikiem uroczystości pogrzebowej...



Alleluja!

W tym trudnym i niepokojącym czasie...
przede wszystkim
życzymy zdrowych, zdrowych
i jeszcze raz zdrowych,
pogodnych Świąt Wielkanocnych.
Przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Życzymy Wam, żeby radość zagościła
w Waszych sercach oraz duszach
i żeby zagłuszyła wszystkie żale.

Dyrektor i Pracownicy
Centrum Sztuki w Oławie

Wielkanoc 2020

Wielkanocy bez wirusów!

ebykowski@gazeta.olawa.pl



Edward
Bykowski

21 marca, na pożegnanie zimy, uczniowie nie topili Marzanny, w postaci słomianej kukły. Ani w Odrze, w Oławce, w Smortawie, w Jelczańskich stawach, ani w wodnych oczkach. Bo jak żegnać coś, czego nie było? Tylko małe przebłyki nocami, a przeważnie jesień albo wiosna. W tym samym terminie przypada Dzień Wagarowicza, ale tym razem i na to nie było szans. Z powodu szaleństw koronawirusa zamknięto szkoły i zakazano młodzieży wychodzenia z domu, bez towarzystwa osób dorosłych. Nauka odbywa się zdalnie, przez internet, a z domowych lekcji trudno się wyrwać na wagar. Wprawdzie nastąpiła kalendarzowa wiosna, ale z pogodą nigdy nie ma pewności. Jak na ironię, w ostatnim dniu marca, już na wiosnę, posypało u nas więcej śniegu, niż w czasie minionej zimy. Z bałwana,

ulepionego w Bystrzycy, niewiele zostało na prima aprilis. Tymczasem tylko tyle spełniło się przysłowie, że kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata. Do lata daleko, ale już nastąpiła zmiana czasu - z zimowego na letni. Koronawirus spowodował różne zmiany, dla wszystkich. Nakazy, zalecenia, zakazy i kary, żeby ustrzec się zakażenia tym niewidzialnym zabójcą. Przed nami Wielkanoc. Odwołano święcenie palm w Niedzielę Palmową. Nie będzie święcenia potraw w Wielką Sobotę. W Wielką Niedzielę kościoły nie będą przepełnione. Nie odbędą się tłumne procesje rezurekcyjne wokół świątyni. Obowiązek zachowania odległości dwóch metrów między ludźmi praktycznie jest nierealny, nawet przez czterech niosących baldachim, pod którym idzie kapłan. Na czas pandemii koronawirusa

udzielono dyspensy nie tylko seniorom, na przychodzenia do świątyni, na mszę św. w niedzielę i święta, a zalecono obecność na tych nabożeństwach, poprzez korzystanie z transmisji telewizyjnych i radiowych. Nastrój świąteczny niewątpliwie zuboża nieobecności na spotkaniach w rodzinnym gronie. W Niedzielę Palmową było w naszym powiecie ok. 400 osób, odbywających kwarantannę lub pod nadzorem epidemiologicznym. Martwią nieuchronne likwidacje przedsiębiorstw, firm oraz utrata pracy. To Wielkanoc w klimacie totalnego zagrożenia. Mimo wszystko, pełni nadziei i optymizmu, podzielmy się jajkiem, składając wzajemnie tradycyjne życzenia - zdrowia i wszelkiej pomyślności. Tym razem dodając: - oraz uniknięcia spotkań z koronawirusem!

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na

eGazety.pl
prasa bez granic

eprasa.pl
wydania

powiatowa

POWIAT

Akcja społeczna

Wraz z grupą przyjaciół, koordynowaną przez Artura Piotrowskiego, tworzymy i rozdajemy przyłbice ochronne tym, którzy w czasach pandemii sprzedają naszą gazetę. Wierzimy, że tylko razem możemy przejść przez ten trudny okres!

- No i to jest porządna firma, bardzo dziękujemy! - mówi Zbigniew Jedynak, prowadzący z żoną kiosk przy ul. 1 Maja w Oławie.

Przyłbice dla sprzedawców

- Ale to naprawdę za darmo? - pyta ekspedientka ze sklepu w Gaci. - Od razu proszę zwiększyć nakład, jeśli wrzucicie nasze zdjęcie do gazety - żartują Zbigniew i Bogusława Mazurowie ze sklepu w Osieku, gdy fotografujemy ich w przyłbicach.

Reakcje zwykle są podobne. To zaskoczenie i wdzięczność. - Szef o mnie tak nie zadbał, a wy pomyśleliście - mówi jedna z pań, która prosi

o anonimowość. - Nie wiem, co powiedzieć, to naprawdę bardzo miłe!

Jeśli jesteśmy naszym sprzedawcą i z jakiegoś powodu (zamknięty sklep, skrócone godziny otwarcia etc.) nie dotarliśmy do Ciebie z przyłbicą ochronną, napisz do nas na adres: gosia@gazeta.olawa.pl. Dowiedzimy!

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Jedna dla Zbigniewa Jedynaka, druga dla jego żony



Sklep w Oleśnicy Małej również wyposażony!



Państwo Mazurowie od wielu lat sprzedają naszą gazetę w Osieku. Również otrzymali przyłbice...

POWIAT

Interwencja

Tak przynajmniej tłumaczył mu listonosz. A trafiło na znanego sportowca-strzelca Łukasza Szczepułę

- To było dziś rano - opowiada naszej gazecie Łukasz Szczepuła, znany sportowiec, strzelec, uczestnik mistrzostw Polski w strzelaniu (karabin dla niewidomych działa inaczej niż jego zwykła wersja, luneta przetwarza światło i wydaje piskliwy dźwięk, im głośniejszy, tym większa szansa trafienia w środek tarczy). - Listonosz nie chciał mi dać listu poleconego do mnie, bo - jak powiedział - jestem niewidomy, więc nie mogę go przeczytać. Oferował tylko awizo, co - niestety - wiąże się dla mnie z poważnymi kłopotami.

Nie dostał listu, bo... jest niewidomy

Pan Łukasz nie mieszka w Oławie, więc dotarcie na pocztę to dodatkowy problem w jego sytuacji. Złazł, że listonosz list do niego miał przy sobie, tylko nie chciał dać. Jak opowiada, doszło do sprzeczki i ostatecznie listonosz zostawił list polecony u pani Edyty, sąsiadki Szczepuły. Mimo że list był adresowany do niego, potwierdzenie otrzymania podpisała ona. I przekazała mu korespondencję.

Na swoim profilu FB Łukasz napisał: - Uwaga, listonosz w Jaczkowicach nie wydał poleconego, gdyż jestem niewidomy, skandal!

Ponieważ nie wiemy, jak nazywał się listonosz, nie możemy zapytać o jego wersję. Telefon na poczcie głównej w Oławie wciąż jest zajęty albo nikt nie podnosi słuchawki,

więc nie mogliśmy tam zapytać o tego listonosza. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, to pracownik, który dopiero od paru tygodni roznosi listy.

Do rzecznika prasowego Poczty Polskiej wysłaliśmy pytania (tylko taki kontakt jest obecnie możliwy) o generalne zasady, jakie regulują dostarczanie korespondencji do osób niewidomych. Chcieliśmy się dowiedzieć, że zachowanie listonosza było zgodne z tymi zasadami.

Oto odpowiedź:

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami przesyłka powinna zostać doręczona, a osobie niewidomej udzielona szczególna pomoc, aby podpis został złożony - czytamy w piśmie, jakie otrzymaliśmy z Biura Prasowego Poczty Polskiej SA. - Dodatkowo doręczamy osobom nie-

widomym lub ociemniałym na ich wniosek i bez pobierania dodatkowych opłat, przesyłki listowe, przesyłki rejestrowane, w tym przesyłki z zadeklarowaną wartością oraz kwoty pieniężne, określone w przekazach pocztowych, z pominięciem oddawczej skrzynki pocztowej oraz bez konieczności odbierania przesyłki w placówce pocztowej. Ponadto Poczta Polska w sytuacji epidemii wdrożyła uproszczoną zasadę doręczania przesyłek rejestrowanych dla wszystkich klientów. Oprócz tradycyjnej formy doręczenia, wszystkie przesyłki listowe rejestrowane, paczkowe i kurierskie można odebrać bez pokwitowania. W tym przypadku wystarczy okazanie pracownikowi poczty z bezpiecznej odległości dokumentu tożsamości np.



Łukasz Szczepuła ze swoim synkiem

dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy. Pracownik Poczty Polskiej sam spíše 4 ostatnie cyfry numeru weryfikowanego dokumentu. Przepraszamy za niedogodności,

związane z opisaną sytuacją, a listonosz doręczający przesyłkę zostanie dodatkowo poinstruowany o obowiązujących zasadach.

(CK)

Są ZWOLNIENIA w oławskich FABRYKACH

POWIAT

Praca

O tym, że duże firmy szykują się do redukcji etatów, pisaliśmy 25 marca. Teraz to się potwierdza, ale do mediów trafiły nieprawdziwe dane o liczbie zwolnionych

Pierwsze informacje dostaliśmy od pracownika firmy „Electrolux”, który otrzymał oficjalny komunikat od zespołu menedżerskiego oławskiego zakładu. Pod koniec marca informowano w nim między innymi o tym, że na początku kwietnia ponownie zostanie wstrzymana produkcja i nie będą przedłużone umowy pracownikom tymczasowym. Nie było wtedy jednak podanej konkretnej liczby zwolnianych.

6 kwietnia media obiegała informacja podana przez

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. OPZZ na swojej stronie www podało, że agencja pracy tymczasowej w Oławie wypowiedziała umowy 300 pracownikom „Autoliv” i 300 pracownikom firmy „Electrolux”. Jak tylko zamieściliśmy tę informację w internecie (podały ją również m.in. TVN24, „Fakt”, bankier.pl), natychmiast odezwała się pracownica firmy „Electrolux”, która powiedziała, że to nieprawda! Zadzwoniliśmy, aby to sprawdzić. - Ogólno-

polskie Porozumienie Związków Zawodowych podało niesprawdzone informacje, nie wiemy, skąd się wzięła liczba 300 osób - mówiła 6 kwietnia Dominika Kosman z firmy „Electrolux”. - Pożegnaliśmy się ze 160 osobami, zatrudnionymi na umowach czasowych przez agencję pracy. Chcemy, żeby OPZZ sprostowało te informacje.

Co z „Autolivem”? Oficjalnej informacji na temat liczby zwolnień nie dostaliśmy. Jedna z internautek natomiast zamieściła na na-

szym profilu na Facebooku następujący wpis: „W imieniu Związku Zawodowego Pracowników „Autoliv” informuję, że nie prowadzimy rozmów na temat zwolnień grupowych pracowników. Aby zapobiec zwolnieniom podpisane zostało porozumienie w dniu 1 kwietnia 2020 pomiędzy Pracodawcą a Związkiem Zawodowym. Informacje zasięgnięte ze strony OPZZ, zostały skorygowane. Przepraszamy naszych pracowników za stres związany z tymi informacjami”.

O podawanie niesprawdzonych informacji pretensje do OPZZ miała również firma „Whirlpool” z Wrocławia, o której związki zawodowe napisały, że zwalnia 400 osób. Przedstawiciele tej firmy prosili o sprostowanie. Sprawdziliśmy 7 kwietnia, czy OPZZ to zrobiło. Nie przyznali się do błędu, usunęli jedynie z komunikatu informacje o „Electroluxie”, „Autolivie” i firmie „Whirlpool”, ale nie było żadnych wyjaśnień.

(AH)

Życie przemija, lecz pamięć o kochanej osobie pozostaje na zawsze w naszych sercach.

Łącząc się w żalobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
Pani Małgorzacie Pasierbowicz
z powodu śmierci

TATY

*składają Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek
Radni Rady Miejskiej w Oławie*

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawdą, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Małgorzacie Pasierbowicz
*wyrazy głębokiego współczucia i duchowego wsparcia
w chwilach smutku i żalu jakie przyniosła śmierć*

TATY

*składają Burmistrz Olawy Tomasz Frischmann
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Oławie*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 2 kwietnia 2020 zmarł

Jan Janik

*- ukochany mąż, ojciec i dziadek
Zona, córki, syn, zięć i wnuczki
Dziękuję Wszystkim za słowa otuchy i wsparcia
w tych trudnych dla nas chwilach.* Anna Janik

Droga Krysiu! W tym trudnym czasie łączymy się z Tobą w bólu, z powodu odejścia Taty

Zenona Surówki

*Składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.
Dyrektor, koleżanki i kolega z pracy*

*„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”
Emily Dickinson*

Pani Małgorzacie Pasierbowicz
*oraz jej Bliskim wyrazy najgłębszego współczucia i słowa
wsparcia w tych trudnych chwilach z powodu śmierci
ukochanego Taty*

Zenona Surówki

składają Dyrekcja i Pracownicy ZOSiPOW w Oławie

Pani Małgorzacie Pasierbowicz
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

*składają koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie*

Pani Burmistrz Małgorzacie Pasierbowicz
wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci Taty

Zenona Surówki

składa Dyrektor i personel Żłobka Miejskiego „Poranek”

Krzysztofowi i Marcie Jakubiszyn oraz Cecylii Anicz
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Ojca, Teścia i Dziadka

*składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie*

Małgorzacie Pasierbowicz i Jej Rodzinie
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Wioletta i Tomasz Frischmann

*Gdy smutek boli, a słowa są zbyt małe
by rozpacz wypowiedzieć
- zostaje tylko milczenie...
pełne gorących łez i bliskość osieroconych serc.*

Pani Małgorzacie Pasierbowicz
*Zastępcy Burmistrza Miasta Olawa
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci*

Ojca

*składają Dyrektor oraz Pracownicy
Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie*

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

*Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w trudnych
chwilach, koledze Tadeuszowi Fryszakowi z powodu śmierci*

Taty

*składają - p.o. wójta gminy Olawa Henryk Kuriata
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Olawa.*

*Wobec ciosu, jakim jest utrata bliskiej osoby, trudno jest odnaleźć
słowa pociechy, pozostaje nam jedynie życzyć Tobie i całej Twojej
rodzinie dużo siły i wytrwałości. Łączymy się z Wami
w bólu i żalobie!*

*Wyrazy głębokiego współczucia naszej sąsiadce
Pani Alicji Czesnej i Jej Najbliższym
z powodu śmierci Taty, Dziadka i Pradziadka*

śp. Józefa Niewiady

*składają mieszkańcy kamienicy
przy ul. 3 Maja 27 w Oławie*

ODESZLI

OŁAWA

✠ 19 III	- Ewa Litwiniuk	- ur. 1933
✠ 25 III	- Janina Niewiada	- ur. 1929
✠ 26 III	- Józef Maciejewski	- ur. 1957
✠ 30 III	- Natalia Mudrak	- ur. 1930
✠ 30 III	- Wiesław Łyczek	- ur. 1936
✠ 31 III	- Janina Rogowska	- ur. 1960
✠ 31 III	- Olga Ziobrowska	- ur. 1934
✠ 31 III	- Marek Migniewicz	- ur. 1955
✠ 2 IV	- Jan Janik	- ur. 1950
✠ 2 IV	- Zenon Surówka	- ur. 1937
✠ 2 IV	- Józef Niewiada	- ur. 1934

JELCZ-LASKOWICE

✠ 26 III	- Agata Katarzyna Sypień	- ur. 1989
----------	--------------------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosza 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosza 43

*Kompleksowa organizacja
pogrzebów*

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA

POWIAT

Kolejna branża pada

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa od 1 kwietnia rząd wprowadził kolejne restrykcje. Zamknął zakłady fryzjerskie i kosmetyczne. Za złamanie zakazu grozi kara do 30 tys. zł. - Sytuacja już jest dramatyczna, a nowe zakazy jeszcze bardziej nas pogrążą - mówią właściciele olawskich salonów

Kamila Podolska od lat prowadzi salon kosmetyczny w Oławie. - Już po wprowadzeniu pierwszego zakazu wychodzenia z domów i zachowania odległości obroty w mojej firmie spadły o 90 procent, ale jeszcze zdarzali się klienci - opowiada. - Od 1 kwietnia, czyli po wprowadzeniu nowych obostrzeń, salon jest zupełnie zamknięty. Sytuacja jest dramatyczna! Zostałam bez jakichkolwiek dochodów, z kredytami i leasingami, które muszę spłacać. W tym miesiącu jeszcze wypłaciłam pracownikowi pensję, ale czy to zrobię w kolejnym? Nie wiem! Chyba będę musiała wziąć na to jakiś kredyt lub pożyczkę, chociaż uzyskanie tą drogą środków finansowych na przetrwanie też może się okazać niełatwe...

Zdaniem właścicielki salonu, tarcza anty kryzysowa - a więc obietnice pomocy przedsiębiorcom, złożone przez rząd - jak na razie pozostaje tylko pustą obietnicą. Jedyne, co po ogłoszeniu przez rząd pakietu pomocowego mogła zrobić i - jak mówi - zrobiła, to złożyła wnioski o trzymiesięczne zwolnienie z płacenia obowiązkowych składek do ZUS oraz o wypłatę pensji dla pracownika. Nie wie jednak, czy te wnioski będą rozpatrzone pozytywnie i kiedy otrzyma ewentualną pomoc. A ta potrzebna jest już i to w jeszcze większym zakresie.

O tym, że tarcza anty kryzysowa jest tylko jakimś medialnym zgłębieniem, stworzonym na potrzeby chwili przez polityków, a nie realną pomocą dla przedsiębiorców, mówi też Katarzyna Krzywonos - właścicielka salonu kosmetycznego i fryzjerskiego „Odnova” w Oławie. - Pozostaliśmy bez jakichkolwiek środków do życia, a zamiast konkretnie nam pomóc, karmi się nas sloganami i pseudo-obietnicami bez pokrycia! - mówi mocno wzburzona. - Jeżeli dokładnie przyjrzymy się tej tak zwanej tarczy anty kryzysowej, to okaże się, że bardzo niewielu przedsiębiorców taką realną i konkretną pomoc otrzyma...

Pani Katarzyna mówi, że po wprowadzeniu pierwszych zakazów część jej pracowników poszła na urlop. Gdy okazało się, że po odpowiednim dostosowaniu salonu i zachowaniu środków ostrożności może jednak nadal działać, to uznała, że zrobi, co

Fryzjerzy i kosmetyczki BOJĄ SIĘ BANKRUCTWA

trzeba, by wrócić do pracy. Przeorganizowała system pracy i dostosowała firmę pod względem sanitarnym do nowej sytuacji - kupiła duże ilości środków dezynfekcyjnych i ochronnych oraz jednorazowych - zarówno dla pracowników, jak i klientów, by wszystkim zapewnić jak najlepszą ochronę. No i wtedy wprowadzono kolejne obostrzenia, a w tym całkowity zakaz działalności salonów kosmetycznych. - Rozumiem kwestie bezpieczeństwa i powagę sytuacji, ale gdybym jednak - oczywiście przy zachowaniu maksymalnych środków ostrożności - mogła działać nawet w ograniczonym zakresie czasowym, to przy zwolnieniu ze składek ZUS być może zarobiłabym przynajmniej na pensję dla pracowników. A tak zostałam bez jakichkolwiek środków do życia i mam związane ręce! Firma jest gotowa do pracy, a ludzie w niej nie mogą pracować! To jest jakiś absurd! Uważam, że w tej sytuacji powinniśmy otrzymać zasiłki za gotowość do pracy. Tymczasem rząd oferuje niewiele i jeszcze każe mi wybierać, z której formy pomocy chcę skorzystać.

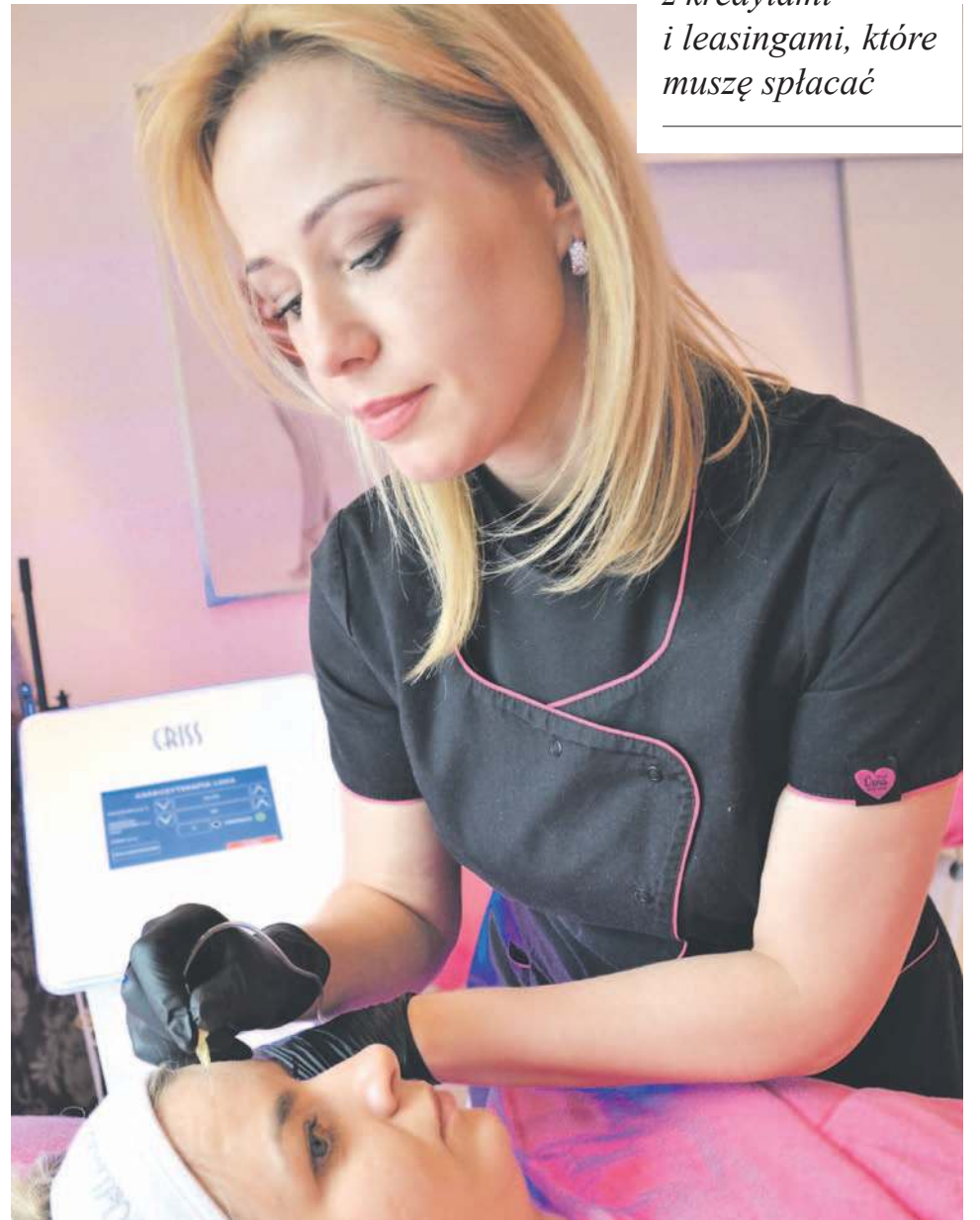
Pani Katarzyna dodaje, że najbardziej denerwują ją wypowiedzi, z których wynika, że przedsiębiorcy powinni mieć zaplecze czy też rezerwy finansowe na tzw. czarną godzinę. - Owszem, jakieś mamy - tłumaczy. - Jednak nikt nie był przygotowany na to, że z dnia na dzień nie będzie miał żadnych dochodów, a wydatki pozostaną bez zmian i - co ważniejsze - nie wiadomo, jak długo taka sytuacja potrwa. Co więcej, nikt nie ma złudzeń co do tego, że po zakończeniu pandemii i powrocie do normalności, salony kosmetyczne czy fryzjerskie odzyskają 100 procent klientów. Wszyscy mieszkańcy będą w trudnej

”

- Zostałam bez jakichkolwiek środków do życia i mam związane ręce! Firma jest gotowa do pracy, a ludzie w niej nie mogą pracować!

sytuacji finansowej i każdy będzie liczył pieniądze, wybierając to, co dla niego najważniejsze. Fryzjer czy kosmetyczka do takich priorytetów raczej nie należą.

Piotr Kucharczyk - współwłaściciel salonu fryzjerskiego „Efekt” - dodaje, że jego sytuacja jest jeszcze gorsza, ponieważ zatrudnia więcej niż dziewięć osób. Według rządzących oznacza to, że nie jest mikroprzedsiębiorstwem, a w takim przypadku zakres rządowej pomocy się kurczy. Nie może np. skorzystać z trzymiesięcznego zwolnienia z ZUS. Co więcej - okazuje się, że za wcześniej zamkniętą firmę, bo już pamiętnego 12 marca, gdy - jak przypomina - zamknięto szkoły i pojawiły się informacje o pierwszej ofierze koronawirusa w Polsce. - Fryzjerzy mają bezpośredni kontakt z klientami, by więc nie narażać zarówno ich, jak i pracowników, uznałem, że trzeba zamknąć salon. Teraz okazuje się, że to może rodzić kolejne ograniczenia i utrudnienia w uzyskaniu pomocy rządowej. Pomocy, na którą czekaliśmy, a do tej pory nic nie uzyskaliśmy. Sytuacja jest więc bardzo ciężka i coraz



Kamila Podolska od lat prowadzi w Oławie salon kosmetyczny. - Obecna sytuacja jest naprawdę dramatyczna! - mówi

częściej myślę, że nie uda się przetrwać tego kryzysu.

Kucharczyk nie zamierza się jednak poddawać się bez walki. Po konsultacji z pracownikami chce niebawem uruchomić internetowe porady dla klientów i sprzedaż profesjonalnych kosmetyków oraz farb do włosów. Czy pomyśli się sprawdzi i pomoże

firmie przetrwać? W tej chwili trudno powiedzieć, ale - jak dodaje właściciel salonu - jest to jakieś światło w tunelu.

Inni też próbują szukać sposobów na utrzymanie się na rynku. Salon kosmetyczny „Auri” w Jelczu-Laskowicach w minionym tygodniu rozesłał do swoich klientów wiadomości, zachęcające do

zakupu promocyjnych bonów w pakiecie z prezentami, które można będzie zrealizować do sześciu miesięcy od zakończenia kwarantanny. By jednak skorzystać z tej oferty, bon trzeba kupić już teraz.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Salon fryzjerski „Efekt” od 12 marca jest zamknięty do odwołania



„Odnova” świeci pustkami



URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

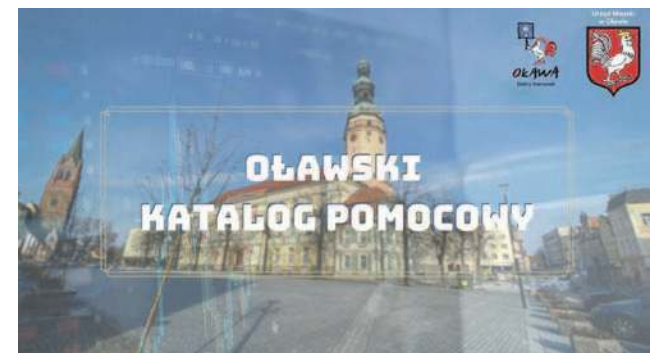
W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
pocztą elektroniczną:
olawa@um.olawa.pl

Drodzy mieszkańcy Oławy,
w tym szczególnym czasie życzymy Wam
zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, wzajemnej życzliwości i wyrozumiałości.
Pomimo konieczności ograniczenia spotkań rodzinnych,
niech nie opuszcza nas wiara w lepszą przyszłość
i nadzieja na pozytywne i szybkie zakończenie tej trudnej sytuacji.

Krzysztof Mazurek
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Oławie

Tomasz Frischmann
Burmistrz Oławy

Pomoc dla przedsiębiorców



Wielu z oławskich przedsiębiorców zostało dotkniętych ograniczeniami w usługach oraz handlu w związku z trwającym stanem epidemii

Wychodząc naprzeciw oławskim przedsiębiorcom, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego – www.um.olawa.pl zamieściliśmy „Oławski Katalog Pomocowy”, który ma stanowić ułatwienie

w uzyskaniu pomocy z różnych źródeł. Znajdziecie tam Państwo informacje na temat możliwości skorzystania, z opracowanego przez władze Oławy, pakietu pomocowego dla oławskich przedsiębiorców, jak również informacje związane z „Tarczą Antykryzysową”. W miarę pojawiania się nowych propozycji lub zmian, wynikających m.in. z decyzji rządowych, katalog będzie aktualizowany.

Dla bezpieczeństwa wszystkich



W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców w ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy systematyczną dezynfekcję budynków komunalnych, w tym 42 budynków mieszkalnych. Odkazanie obejmuje: klatki schodowe, ciągi piesze, klamki od drzwi i okien, włączniki światła, poręcze schodów. Przeprowadzona została także dezynfekcja niektórych obiektów w przestrzeni publicznej - kaplic cmentarnych wraz z otoczeniem oraz wszystkich przystanków autobusowych.



Dyżury psychologa

W tych trudnych dla nas wszystkich dniach zachęcamy Państwa do skorzystania ze wsparcia psychologa oraz pedagoga, którzy pełnią dyżury telefoniczne w dni robocze w godzinach: od 10.00 do 12.00 pod numerem telefonu - 71 31 325 17

Przypominamy także, że wszystkie szkoły podstawowe w Oławie zorganizowały pomoc psychologiczną dla uczniów oraz ich rodziców. Szczegółowe informacje na temat dyżurów szkolnych specjalistów znajdują się na stronach placówek: Szkoła Podstawowa nr 1 - www.sp1olawa.szkolnastrona.pl

Szkoła Podstawowa nr 2 - www.sp2.olawa.pl/ Szkoła Podstawowa nr 3 - www.sp3.olawa.pl/ Szkoła Podstawowa nr 4 - www.sp4olawa.szkolnastrona.pl/

Szkoła Podstawowa nr 5 - www.sp5olawa.szkolnastrona.pl/ Szkoła Podstawowa nr 6 - www.sp6olawa.edupage.org/

Szkoła Podstawowa nr 8 - www.zsp1.olawa.szkolnastrona.pl

Komunikacja miejska po nowemu

Inauguracja publicznego transportu zbiorowego w ramach „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych”

Związek powiatowo-gminny Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe został utworzony w celu usystematyzowania i organizacji wspólnego transportu publicznego pomiędzy miejscowościami zlokalizowanymi w gminach powiatu

oławskiego. Związek tworzą powiat oławski oraz cztery gminy tj. Gmina Miasto Oława, Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice, Gmina Oława oraz Gmina Domaniów. Związek realizuje swoje zadania poprzez operatora, którym jest PKS w Oławie S.A. 1 kwietnia ruszyła komunikacja w ramach związku - uruchomiono 22 nowe linie komunikacyjne, w tym 12 linii na terenie Oławy (de facto komunikacja miejska) oraz 10 na

terenie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Od 1 maja zostaną uruchomione linie na terenie Gminy Domaniów, które zapewnią mieszkańcom większą liczbę połączeń z Oławy

W ramach Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych obowiązuje 5 stref biletowych:

1. OŁ – w granicach administracyjnych miasta Oława
2. J-L0 – w granicach administracyjnych miasta Jelcz-Laskowice
3. J-L1 – obejmująca miejscowości: Miłoszyce, Dziuplina, Chwałowice, Dębina, Piekary, Nowy Dwór, Łęg
4. J-L2 – obejmująca miejscowości: Brzezinki, Grędzina, Kopalina, Miłocice Małe, Miłocice, Minkowice, Celina, Biskupice, Wójcice
5. P – obejmująca pozostałe miejscowości na terenie powiatu.

Ceny biletów we wszystkich strefach nie uległy zmianie



Taki kolor będą mieć wszystkie autobusy jeżdżące w ramach związku



w stosunku do wcześniej obowiązujących, natomiast wzrosła liczba osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów. Poza grupami ustawowo zwolnionymi z opłat za przejazd, również dzieci i młodzież ucząca się w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz emeryci i renciści będą mogli podróżować za darmo autobusami pod szyldem związku. Siedziba związku mieści się przy ul. 3 Maja 4 w Oławie. Szczegółowe informacje wraz z rozkładami jazdy dostępne są na stronie internetowej www.opgp.olawa.pl.

POWIAT

Błędy i problemy

Dosłownie! Małżeństwo z Piekar wróciło z zagranicy 18 marca, siedzieli w domu dwa tygodnie. Ale nagle dowiedzieli się, że muszą być w zamknięciu jeszcze tydzień... Zaczęły się nerwy

Kazimierz i Ewa przekroczyli granicę, wypełnili dokumenty, w których napisali m.in. skąd i kiedy wracają oraz gdzie będzie ich miejsce kwarantanny. Stosując się do wytycznych, pojechali do domu i przez dwa tygodnie nie wychodzili. - Przestrzegaliśmy zasad, nie opuszczaliśmy tego miejsca ani na chwilę. Córka zostawiała nam zakupy pod drzwiami. Rozmawialiśmy tylko przez szybę - mówi Ewa. - Nie wychodziliśmy na krok, z nikim żadnych spotkań. Nawet do wyprowadzania psa mieliśmy kogoś.

Ewa ma wykształcenie medyczne i podkreśla, że wie, jak ważne jest przestrzeganie kwarantanny, dlatego ściśle trzymała się wszelkich nakazów. Zaraz po tym, jak Ewa i Kazimierz wrócili z zagranicy do domu, próbowali się zalogować na specjalnej aplikacji związanej z kwarantanną, ale... nie udało się im. System ich nie przyjął. Kobieta zadzwoniła na policję, a tam dowiedziała się, że nie może uzyskać żadnych informacji, bo małżeństwa o takim nazwisku... nie ma w systemie, jako osób objętych kwarantanną. Mocno się zdziwili, ale dalej siedzieli w domu. Policja zaczęła kontrolować małżeństwo dopiero tydzień po tym, jak wrócili do kraju.

- Policjanci wyjaśnili, że mają nas w systemie od 26 marca i od tego dnia liczona jest dwutygodniowa kwarantanna - mówi Kazimierz. - Jest poważny problem, ponieważ nie mam dowodu na to, że granicę przekroczyliśmy

Utknęli na kwarantannie



Policjanci codziennie sprawdzają tych, którzy przebywają na kwarantannie. Robią to bez kontaktu bezpośredniego. Najczęściej dzwonią, a wzywana telefonicznie osoba musi podejść do okna i pokazać się funkcjonariuszom...

18 marca. Nikt nie dał nam żadnego potwierdzenia. Na granicy zabrali wypełnione dokumenty, powiedzieli, że mamy iść na kwarantannę. Poinformowano nas, że dane będą wprowadzone do systemu i od tej chwili mamy siedzieć w domu. Tak zrobiliśmy, a teraz okazuje się, że nasza kwarantanna ma trwać trzy tygodnie! Spodziewam się, że ktoś zrobił błąd, przecież tego dnia był wielki bum, związany z wprowadzeniem nowych zasad i powrotami do kraju, ale dlaczego teraz nie można tego naprawić i wyjaśnić. Prowadzę własną działalność, chciałem wrócić do pracy, a nie mogę. Każdy odbija piłeczkę i nicze-

go nie można się dowiedzieć, dlatego poprosiliśmy o pomoc gazetę!

Mieszkaniec dzwonił w tej sprawie do oławskiego sanepidu, jednak tam powiedziano mu, że takimi sprawami się nie zajmują i małżeństwo odesłano na policję oraz do Urzędu Wojewódzkiego. Kazimierz zadzwonił więc tam, gdzie sugerowano. Pracownik urzędu odesłał go znów do komisariatu w Jelezu-Laskowicach. Tu policjanci powiedzieli, że w systemie mają datę rozpoczęcia kwarantanny jako 26 marca i zgodnie z tym mieszkaniec musi siedzieć w domu jeszcze tydzień. Żona Kazimierza pisała też na adres kwarantanna@

duw.pl (na stronie internetowej Urzędu Wojewódzkiego jest wyraźnie zaznaczone, że tu można zgłaszać wszelkie wątpliwości, związane z kwarantanną), ale nikt nie odpisał. Małżeństwo straciło sporo nerwów, byli dosłownie w sytuacji bez wyjścia, a każdy ignorował ich próby o pomoc.

Sytuację opisaliśmy szczegółowo oficerowi prasowemu KPP w Oławie. Poprosiliśmy o pomoc w wyjaśnieniu sprawy i weryfikację tego, gdzie popełniono błąd i co zrobić, żeby małżeństwo nie musiało trzeciego tygodnia spędzać na kwarantannie. O odpowiedź na kilka pytań poprosiliśmy też biuro prasowe Jarosława

Obremskiego, wojewody dolnośląskiego. Maila wysłaliśmy też na adres kwarantanna@duw.pl.

Wprawdzie odpowiedzi na pytania, wysłane mailem nie otrzymaliśmy, ale nasza interwencja przyniosła skutek. Dzień później - 2 kwietnia przed południem - policja poinformowała nas, że małżeństwo z Piekar może zakończyć kwarantannę, ponieważ nie ma ich już na liście. - Usunięto te osoby z systemu - informuje podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Możemy przypuszczać, że do błędu doszło, ponieważ dane zostały wprowadzone do systemu z opóźnieniem, prawdopo-

dobnie dlatego, że 18 marca na granicy było bardzo dużo ludzi, a dokumenty zostały przekazane urzędnikom po weekendzie i wprowadzono dane z kilkudniowym opóźnieniem. Policjanci otrzymali taką listę 26 marca i od tego dnia rozpoczęli kontrolę. Wiemy, że takich osób jak małżeństwo z Piekar jest więcej, ale przykładowo jeżeli ktoś potrafi udowodnić, że danego dnia przekraczał granicę, ma na przykład zdjęcie z datą i stuprocentową pewnością, że dwutygodniowa kwarantanna się zakończyła, to można to wyjaśnić i nie obawiać się kar za wyjście z domu.

Jędo dodała też, że wszelkie reklamacje należy zgłaszać na reklamacje@duw.pl lub dzwoniąc pod numer 71-340-63-03.

Mieszkańcy Piekar pisali również pod ten adres, ale nikt nie odpowiedział.

Kiedy zadzwoniliśmy do nich z informacją, że sprawa jest załatwiona i mogą spokojnie wyjść, usłyszeliśmy: - Dziękujemy! Bardzo dziękujemy za pomoc!

- Możemy wreszcie wrócić do pracy! - dodała Ewa. - Przez ten błąd w systemie musielibyśmy jeszcze cały tydzień siedzieć w domu i być kontrolowani przez policję. Absolutnie nie mamy pretensji do policji, bo panowie, którzy przychodzili nas sprawdzać, byli bardzo mili. To przecież nie ich wina, że ktoś źle wpisał datę w systemie. Mamy natomiast pretensje do sanepidu - pani była nieprzyjemna, w ogóle nie była zainteresowana naszą sprawą, kazała tylko dzwonić na policję... W urzędzie wojewódzkim też nie uzyskaliśmy pomocy. To naprawdę przerażające, jak lekceważąco traktuje się zwykłych ludzi! Gdyby nie pomoc gazety, pewnie dalej byłibyśmy uziemieni w domu. Ten cały system nie działa prawidłowo, jest ogromny bałagan, jak widać nikt nad tym nie panuje. Wiemy, że takich osób jak my jest sporo, czytaliśmy o tym...

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

POWIAT

Cenny

2280 litrów płynu do dezynfekcji przekazała za pośrednictwem Caritas Fundacja KGHM Polska Miedź. Rozdysponowano go między 60 podmiotów. Dziś wiemy, że wśród obdarowanych jest oławski Dom Pomocy Społecznej

- Wspólnie z Urzędem Wojewódzkim i z KGHM Polska Miedź podjęliśmy akcję wsparcia jednostek leczniczych - wyjaśnia ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. - Nasza akcja jest przede wszystkim kierowana do szpitali, Domów Pomocy Społecznej, czyli tych miejsc,

Płyn dla DPS

gdzie seniorzy muszą być otoczeni szczególną troską i opieką i szczególnymi warunkami.

Caritas Archidiecezji Wrocławskiej otrzymała do wydania środków dezynfekujących do rąk „Nitrosept”

w ramach projektu Fundacji KGHM: Zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie Covid-19.

(CK)



Płyn trafił także do oławskiego Domu Pomocy Społecznej



**Agencja Opłat
EXPERT**

W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną informujemy o zmianie godzin pracy.

- Agencja Opłat - Oława ul. Kutrowskiego 29c w Sklepie Intermarche czynna: **pn-pt 8.00 - 15.00**
- Agencja Opłat - Oława pl. Gimnazjalny 5b, Plastry Miodu czynna: **pn-pt 8.30 - 11.30**

**Potrzebujesz opłacić Rachunki, skorzystać z Pożyczki lub Kredytu
Zapraszamy do Agencji Opłat Expert.**

**Pamiętaj jeśli nie musisz to nie wychodź z Domu!!!
Wszystko możemy załatwić telefonicznie - Zadzwoń 501-169-184.**

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:

www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Na Święta Wielkiej Nocy
życzymy nadziei i otuchy,
wewnętrznej siły i wytrwałości,
aby zawsze towarzyszyła
nam wiara w zwycięstwo
Dobra, Miłości i Życia!

Przewodnicząca
Rady Miejskiej
Beata Bejda

Burmistrz
Jelcza-Laskowice
Bogdan Szczęśniak

Trwa akcja dezynfekcyjna
w budynkach mieszkalnych pod
zarządem ZGM-TBS oraz Spół-
dzielni Mieszkaniowej. Burmistrz
Jelcza-Laskowice polecił również
zdezynfekowanie przystanków,
ławek i szaletu miejskiego

W celu zapewnienia miesz-
kańcom należytego bezpieczeń-
stwa prowadzona jest w budyn-
kach miejskich zasobów miesz-
kaniowych akcja dezynfekcyjna.
Codziennie, środkami na bazie al-
koholu dezynfekowane są w gmin-
nych TBS-ach i wspólnotach miesz-
kaniowych zarządzanych przez
ZGM-TBS powierzchnie
wspólne: klamki, poręcze, do-
mofony. Jak informuje Prezes
Spółdzielni Mieszkaniowej Loka-
torsko-Własnościowej, taka sama

Dezynfekujemy budynki, ławki i przystanki



O bezpieczeństwo dbają nie tylko zarządcy bloków. Zdezynfekowane zostały również przystanki w gminie J-L oraz ławki w centrum miasta

akcja dezynfekcyjna rozpoczęła się
w budynkach spółdzielczych od
poniedziałku, 6 kwietnia br.

Ponadto Burmistrz Jelcza-
Laskowice zlecił dezynfekcję
wszystkich wiat przystankowych,
znajdujących się w mieście i gmi-
nie Jelcz-Laskowice, ławek na
pl. Jana Pawła II i ul. Oławskiej,
a także szaletu miejskiego, poło-
żonego na targowisku. Akcja taka
została przeprowadzona w ponie-
dzialek, 6 kwietnia br.

Burmistrz Jelcza-Laskowice
apeluje do mieszkańców o współ-

ną troskę i odpowiedzialność.
Sanitarne środki bezpieczeństwa
stosowane w gminnych i spół-
dzielczych budynkach oraz na
przystankach czy ławkach muszą
iść w parze z zachowaniem za-
sad osobistego bezpieczeństwa,
zalecanych przez Ministerstwo
Zdrowia. Unikaniem dotykania
niebezpiecznych powierzchni,
stosowaniem rękawiczek jed-
norazowego użytku, myciem
i odkażaniem rąk.

(UMIG)

Oławskie Przewozy rozpoczęły działalność

Od 1 kwietnia br. zaszyły zmiany
w gminnej komunikacji publicznej

Pojawiły się nowe linie
autobusowe, zwiększyła liczba
przystanków, zmieniły godziny
odjazdu autobusów. Od bieżą-
cego miesiąca organizatorem
transportu w mieście i gminie
Jelcz-Laskowice są Oławskie
Przewozy Gminno-Powiatowe,
związek samorządów powia-

tu oławskiego, który powstał
w celu usprawnienia komunika-
cji w poszczególnych gminach
i jej dopasowania w granicach
całego powiatu. Więcej o nowej
organizacji transportu publicz-
nego można dowiedzieć się ze
strony www.opgp.olawa.pl

Rozkłady jazdy znajdują się
również na stronie internetowej
www.jelcz-laskowice.pl.

(UMIG)

Wymień kopciucha na ekologiczny piec

Do 31 maja br. będzie trwał
nabór wniosków do Programu
Ograniczenia Niskiej Emisji
(PONE)

Celem PONE jest ograni-
czenie niskiej emisji szkodli-
wych substancji do atmosfery
przez kotły zainstalowane w do-
mach jednorodzinnych. Spowo-
duje to poprawę zdrowia i wa-
runków życia mieszkańców oraz
polepszenie walorów estetycz-
nych regionu. Program reali-
zowany jest poprzez wymianę
nieefektywnych źródeł ciepła na
kotły efektywne i ekologiczne.
Każdy inwestor uczestniczący
w PONE otrzyma w formie
dotacji częściowe pokrycie
nakładów poniesionych przy
realizacji inwestycji. Przykłado-
wo: mieszkanie modernizujący
w ramach programu kotłow-

nię (kocioł wraz z osprzętem),
otrzyma pomoc z Gminy Jelcz-
Laskowice w wysokości do
50% kosztów kwalifikowanych
inwestycji, ale nie powyżej
maksymalnej kwoty określonej
w regulaminie PONE.

Program realizowany bę-
dzie przez Urząd Miasta i Gmi-
ny Jelcz-Laskowice z własnych
środków budżetowych.

28 marca 2020 ugrupowa-
niła się uchwała Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach określa-
jąca zasady udzielania dotacji
z budżetu gminy na przed-
sięwzięcia służące ochronie
powietrza. Powyższą uchwałę,
regulamin określający zasady
udzielania dotacji oraz wnio-
sek można pobrać z Biuletynu
Informacji Publicznej Mia-
sta i Gminy Jelcz-Laskowice
<https://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl>

(UMIG)

KPRM

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Seniorze! Zadbaj o siebie

**Koronawirus jest szczególnie niebezpieczny
dla seniorów i osób z chorobami towarzyszącymi.
Seniorze! Zadbaj o siebie!**

Pamiętaj!



Ogranicz przebywanie w miejscach
publicznych.



Poproś bliskich lub sąsiadów o pomoc
w sprawach takich jak zaopatrzenie
w leki, załatwienie spraw urzędowych
lub pocztowych.



Zrezygnuj ze spacerów.



Odżywaj się zdrowo.



Nawadniaj organizm.



Potrzebujesz pomocy z zakupami lub opieką nad zwierzęciem?
Zadzwoń do swojej gminy! Nie bój się prosić o pomoc!

- Często myj ręce wodą z mydłem
– przez minimum 30 sekund.
- Dezynfekuj ręce płynami/żelami na bazie
alkoholu min. 60%.
- Podczas kaszlu i kichania zakryj usta i nos
zgiętym łokciem lub chusteczką.
- Regularnie myj lub dezynfekuj biurka, lamy,
stoły, klamki czy włączniki światła.
- Zachowaj co najmniej 2 metry odległości
między sobą a innymi ludźmi.
- Unikaj dotykania oczu, nosa i ust.
- Jeśli musisz wyjść – załóż rękawiczki.

Jeśli masz pytania, wątpliwości, zadzwoń na infolinię ☎ 800 190 590

Sprawdź tylko wiarygodne źródła informacji: www.gov.pl/koronawirus



Obowiązują GODZINY DLA SENIORA
w sklepach i punktach usługowych

(10:00–12:00)

Gotują dla szpitala. BO mają czas i CHCĄ POMÓC

Marcin i Magdalena Gaimowie prowadzą lokal „Cebulka i skwarek”. Koronawirus utrudnia im prowadzenie biznesu, ale oni pokazują, że mają wielkie serca. Niedawno przekazali pracownikom szpitala 150 porcji zupy. A to jeszcze nie koniec...

OŁAWA

Brawo!

- Prowadzę z żoną lokal gastronomiczny „Cebulka i Skwarek” w Oławie - pisze w mediach społecznościowych Marcin Gaim. - Ostatnio spotkała nas taka sytuacja. Firma, do której dostarczamy catering, została zamknięta dla osób z zewnątrz. Zostaliśmy z wieceeeeeelkim garem zupy. Niewiele myśląc podzwoniliśmy w parę miejsc i szybko się okazało, że pracownicy

oławskiego szpitala bardzo się ucieszyli z takiego prezentu. Wtedy wpadł mi do głowy pewien pomysł... A co jakby tak w tym trudnym dla wszystkich okresie zawozić pracownikom szpitala codziennie pyszną gorącą zupkę w podziękowaniu za trud, jaki dla nas wykonują? Ja zobowiązuję się przygotowywać te zupki codziennie, tylko proszę Was wszystkich o pomoc finansową na ten cel. Myślę, że w ten sposób wyrazimy choć troszeczkę podziękowanie dla całej załogi oławskiego szpitala.



150 porcji zupy dwukrotnie trafiło do szpitala



Jeszcze kilka porcji i można zawozić

Przyłącz się!

Zbiórkę na składniki można znaleźć na portalu [zrzutka.pl: https://zrzutka.pl/py3n8v](https://zrzutka.pl/py3n8v)

Wszystko zaczęło się trochę z przypadku. Marcin Gaim opowiada, że miał już gotowy pełny gar zupy, gdy otrzymał telefon, że jednak firma nie przyjmie cateringu, bo zawiesza produkcję. Wraz z żoną zastanawiali się, co zrobić: - Dzwoniliśmy do MOPS-u, ale powiedzieli, że nie są w stanie tego rozdysponować. Zadzwoniliśmy do szpitala, ucieszyli się.

Jak obiecali, tak zrobili. Do oławskiego szpitala już dwukrotnie trafiło 150 porcji pysznej zupy. - Wszyscy byli bardzo zaskoczeni - opowiada małżeństwo. - Zaskoczyła ich zwłaszcza ta liczba porcji, które im dowieźliśmy. Bardzo nam dziękowali. I za pierwszym, i za drugim razem. 150 porcji to dużo. Chcieliśmy, żeby każdy pracownik otrzymał posiłek. Najprostszą drogą wydaje się więc gotowanie zupy. Niewielkim kosztem można w ten sposób zapewnić posiłek wszystkim pracownikom. Mogliśmy oczywiście zawieźć 20 porcji pełnego

obiadu, ale jak potem to rozdzielić między pracowników?

O zrzutce na produkty pisaliśmy na naszym portalu tuOława.pl. Jaki był odzew?

- Zwiększył się! - przyznaje Marcin Gaim. - Akcja na pewno będzie kontynuowana, w zależności od środków, które zgromadzimy. Rozmawiałem też z firmami, z którymi współpracujemy dostarczając catering. DIRKS z Wojkowic postanowiła wesprzeć naszą akcję i obiecała przekazywać co tydzień 800 zł. Chcę porozmawiać jeszcze z kilkoma firmami, może też przystąpią do naszej akcji. Liczę też na odzew zwykłych ludzi, każda złotówka się przyda. Ja i oczywiście moja kochana żona Magdalena, która mnie w tym wspiera, obiecujemy, że będziemy robili pyszne zupki lub może coś lepszego, jeśli fundusze na to pozwolą, do kiedy będzie taka potrzeba.

Za 800 zł tygodniowo właściciele „Cebulki i Skwarka” są w stanie trzykrotnie przy-

gotować po 150 porcji i dostarczyć je medykowi. Cały czas w internecie trwa zbiórka. Czym więcej będzie tam pieniędzy na składniki, tym częściej zupa będzie trafiała do szpitala: - Czasy są trudne, ale staramy się działać niesablonowo, chociażby przez takie akcje. Nie ukrywamy też, że mamy więcej czasu niż wcześniej. Prowadząc własną firmę nie pracujemy po 8 godzin, tylko dłużej. A teraz... czasu mamy nadmiar, więc pomagamy. Ludzie patrzą na

to różnie. Niektórzy mówią, że pracownicy szpitala dostają wynagrodzenie, więc nie trzeba im pomagać. Jesteśmy innego zdania. Medycy się dla nas poświęcają i są na froncie walki z koronawirusem. Czujemy kryzys, każdego dnia walczymy o swoje i nie zamierzamy się poddawać. Jednocześnie staramy się nie zapominać o innych!

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Magdalena i Marcin Gaimowie pomagają szpitalowi

OŁAWA

Autobusy

Tak to widzi mieszkaniowiec i zwraca uwagę na dwa - jego zdaniem - szczególnie oblegane kursy komunikacji miejskiej. Prosi o wprowadzenie zmian dla bezpieczeństwa kierowców i pasażerów

Tomasz podkreślił, że owszem, w ostatnim czasie autobusy jeżdżą prawie puste, ale te o godz. 6.00 lub na 14.00 bywają zapelnione. - Podam przykład autobusu linii nr 1 kurs 1841 poranny, zatrzymujący się o godzinie 5.23 na

Płatność tylko gotówką i przeciskanie między pasażerami, a kierowca oddzielony kijem

przystanku na ulicy Iwaszkiewicza. Już wsiadając tu widzę, że autobus jest w miarę wypełniony. Kierowca otwiera tylko środkowe drzwi, aby kupić bilet, musimy się do niego dostać, przeciskając między wąskim przejściem i twarzą w twarz z innymi pasażerami, którzy też ów bilet kupują. Oczywiście w dobie dbania o płatności bezgotówkowe tu mamy tylko płatność gotówką, a kierowca jest „profesjonalnie” oddzielony taśmą, kijem, tudzież miotłą, w zależności

chyba od dostępności środków „bezpieczeństwa”. Kolejna sprawa to odległość miejsc siedzących. Niektórzy pasażerowie z wiedzy lub niewiedzy lub też czasem z braku miejsc siedzą siedzenie w siedzenie. Czy nie można na owe kursy dać np. po dwa autobusy? Czy w dobie promowania i zalecania nieużywania gotówki jako środka płatności nie można wprowadzić płatności kartą? Czy np. nie można kierowcy zabezpieczyć popularną obecnie pleksą? Z takim roz-

wiązaniem kierowca mógłby normalnie otwierać przednie wejście tylko dla wsiadających, którzy nabywaliby bilet, stojąc w kolejce w odpowiedniej odległości na zewnątrz, tym samym kierowca miałby wgląd na liczbę osób.

List pana Tomasza przekazaliśmy do Urzędu Miejskiego, gdzie podziękowano za cenne uwagi. Po chwili dostaliśmy odpowiedź od Krzysztofa Mazurka, prezesa zarządu „Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych”.

Zaznaczył, że od poniedziałku do piątku na wskazanej przez mieszkańca linii jeżdżą autobusy 40-miejscowe. Poprosił o podanie konkretnych dni, w których mieszkaniowiec był świadkiem tych sytuacji. - Z naszych obserwacji i otrzymywanych danych od kierowców wynika, iż nie ma w tej chwili problemów z liczbą miejsc w autobusach, tj. liczba pasażerów nie przekracza połowy miejsc siedzących - wyjaśnił prezes oławskich przewozów.

A co z bezpieczeństwem kierowców? - W tym tygodniu zostaną dodatkowo zaopatrzone

ni w przyłbice ochronne, co powinno usprawnić obsługę pasażerów i zwiększyć bezpieczeństwo. Komunikacja w mieście prowadzona jest według rozkładu obowiązującego w soboty, niedziele i święta, co zostało uzgodnione z Urzędem Miejskim w Oławie. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, z pewnością uruchomimy dodatkowe autobusy na kursach, którymi podróżuje największa liczba pasażerów.

Prezes nie odniósł się do braku możliwości płatności kartą w autobusach.

(AH)

Ma koronawirusa i **NIE BOI SIĘ** o tym pisać

POWIAT

Systemowy bałagan

Mieszkanka podolańskiej wsi jest zakażona koronawirusem, przebywa na domowej kwarantannie i w mediach społecznościowych opisuje, jak to jest

Zaczyna tak: - Historia wielkiego absurdu. Ten post nie ma na celu obrażania kogokolwiek, a obnażenie tego, jak bardzo nie działa system.

A potem już dokładnie:

- Pewnego dnia miałam gorączkę pod 39 i duszący kaszel, więc zgodnie z wytycznymi zadzwoniłam do Sanepidu. Sanepid kazał mi zadzwonić na 112. Po jakimś czasie dzwoni telefon z pogotowia, że z jakiegoś powodu przypisano mnie pod rejon Opole (mieszkam 30 km od Wrocławia). Ok, już odkręcone. Przyjechała karetka. Mąż zakłada mi maseczkę, bo ratownik nie podejdzie. Nie mogę zabrać nic - nawet telefonu. Jadę na Koszarową. Tam stwierdzenie, że covid w lekkim przebiegu (wszyscy bardzo mili, profesjonalni), więc mogę wrócić do domu. Pani Doktor pyta, czy ogarnąć mi transport, czy ktoś przyjedzie? Jasne, że przyjedzie, ale musi się o tym dowiedzieć. Proszę o telefon, żebym mogła zadzwonić. Dostaję go, ale słyszę, że to burzające, że nie pozwolono mi wziąć własnego. Koło południa dzwoni do Sanepidu i proszę o wytyczne, co dalej. Dostaję decyzję o kwarantannie, ale tylko ja - mój mąż nie. Pani mówi mi, że jest objęty kwarantanną ustawowo i to załatwia ZUS. Dzwonię do ZUS, ale tam twierdzą, że to



Pani Joanna w minioną niedzielę dowiedziała się, że jest zarażona koronawirusem. Obecnie przebywa na kwarantannie domowej z mężem

Sanepid. Trudno. 2 dni nie przyjeżdża policja. Zaniepokojona tym faktem dzwonię na komendę i pytam, o co chodzi. Pan mówi mi, że kontrole są wyrwykowe. Pytam o aplikację kwarantanna. Policjant mówi, że jest obowiązkowa, a nieposiadanie jest zagrożone karą grzywny. Dziękuję. Ściągę aplikację i podaję w niej mój numer telefonu. Aplikacja wywała błąd, że nie ma mnie w systemie. Dzwonię na infolinię ministerstwa. Pani mówi, że no przecież jest weekend i osoby odpowiedzialne za wprowadzenie do systemu nie pracują.

Cóż, bycie odpowiedzialnym wymaga wiele, bardzo wiele samozaparcia. Nie wiem tylko, jak mój mąż wytłumaczy nieobecność w pracy w poniedziałek, bo w to, że uda nam się to ogarnąć, przestałam wierzyć.

Reakcja na ten post jest natychmiastowa. Ponad 50 komentarzy. Wśród nich takie:

- To naprawdę jakiś dramat. Życzę Wam wszystkim zdrowia i sił na tę paranoję, jaka trwa.

- *Dziękuję Ci, że się z nami podzieliłaś tą niemiłą wiadomością! Myślę, że mało kto miałby tyle odwagi. A tak chociaż wiemy, że wirus jest blisko nas i nie ma co go lekceważyć. Jeszcze raz szybkiego powrotu do zdrowia!*

- *Ale chociaż jedno wyjaśnił Twój post - wiemy u kogo była ostatnio karetka. Przez koronę poczta pantoflowa przestała u nas działać.*

- *Musisz czekać, aż Ci laskawie sms-a wyślą. Mam nadzieję, że kwarantanna nie będzie liczyć się od dnia uruchomienia aplikacji - to jest jakieś dno, od razu powinno to zgłaszać się do systemu...*

- *A tak na serio, to jak się czujesz Asia? Zrobili Ci chociaż test, czy tylko na oko zakwalifikowali Cię do covi-da? Na szczęście jesteś odpowiedzialną Polką i sama sobie wyznaczysz z mężem kwarantannę, nawet jakby jakiś urzędnik bardzo Wam to utrudniał. Dużo zdrowia!*

Kolejne dni i kolejne wpisy:

- Odzew związany z moim poprzednim postem trochę mnie zaskoczył. Po pierwsze, bardzo Wam dziękuję za słowa wsparcia i za oferty pomocy, z których skorzystam, bo izolacja jest długa, a pewne rzeczy wytrzymują krótko. Ktoś kiedyś powiedział, że lekarstwem na strach jest wiedza. Chcę Wam więc opowiedzieć, jak u mnie wyglądał cały proces i zapewnić, że nie ma się czego bać. Tak, jak wiecie, miałam gorączkę i duszący kaszel. Przyjechało pogotowie i pojechałam do szpitala na Koszarową. Tam zostałam „przejęta” przez lekarza i zbadana, pobrano mi krew, założono wenflon, zrobiono zdjęcie klatki piersiowej. Pobrano mi również wymaz z nosa. Dostałam posiłek regeneracyjny. Gorączka i kaszel osłabły same. Po otrzymaniu przez lekarza opisu zdjęcia oraz pozostałych wyników, zostałam wypuszczona do domu. Zgłosiłam się telefonicznie do Sanepidu. Po ponad 48 godzinach zadzwonił

do mnie Sanepid z informacją, że wynik jest pozytywny. Otrzymałam numer telefonu bezpośrednio do szpitala zakaźnego, a moi bliscy zostali objęci kwarantanną i czekają na wymazy. Te ich wymazy będą pobrane przez ambulans, który przyjedzie do nich. Ode mnie też będą pobierane regularne wymazy.

Mam nadzieję, że to Wam trochę rozjaśniło sytuację i obniżyło stres.

Ja czuję się w miarę dobrze i mąż też. Nie taki diabeł straszny!

Trzymajcie się ciepło i uważajcie na siebie!

*

Trochę się z tego robi dziennik kwarantanny, ale piszę go dlatego, żeby trochę Was uspokoić. Kiedy u mnie wystąpiły objawy i jechałam już na pogotowie, to bardzo się bałam tego, że teraz będę pod respiratorem i tylko wtedy, kiedy on dla mnie będzie. Chyba każdy z nas widział zdjęcia z Bergamo. I tak media starają się wybrać sensacyjne wątki, a ministerstwo uspokajać, ale nie pozwala się wypowiadać lekarzom.

Staram się odpowiedzieć na Wasze pytania. Ja oczywiście mówię tylko za siebie i swój przypadek. Nie jestem medykiem. To, o co najczęściej pytacie, to czy bierze się jakieś leki? Ja żadnych nie dostałam. Teraz to wygląda tak, że mam trochę gorączkę, a bardziej stan podgorączkowy i trochę kaszel, przy czym nie jest to już duszący kaszel. Koronawirus u mnie przebiega jak całkiem jak zwyczajna grypa. Lekarz z Koszarowej powiedział mi, że gorączka jest pożądana i że to ona tak naprawdę nas leczy. Zalecenia są takie, żeby ją kontrolować i kiedy będzie wysoka, po prostu zgłosić się do nich. Tak samo w razie duszności. Nie mam wówczas zadzwonić na pogotowie, tylko na numer telefonu, podany na wypisie ze szpitala. Należy dużo pić, ponieważ przy gorączce i kaszlu następuje duża utrata wody.

Mój mąż dostał już decyzję o kwarantannie, więc mamy komplet dokumentów. Policja jak do tej pory przyjechała raz i wyglądało to tak, że Pan zadzwonił i poprosił, abyśmy się pokazali, zobaczył nas i odjechał. Moja rodzina czeka na wymazy, które będą pobrane przez pracowników specjalnego ambulansu. Mnie oczywiście również będą pobierane wymazy. Kiedy 2 razy z rzędu wyniki testu będą negatywne, zostaną uznane za zdrową. Jeszcze taka kwestia, że jakby ktoś się bał utraty dochodu przez objęcie kwarantanną, to jest to traktowane tak samo jak zwolnienie lekarskie. Mam nadzieję, że wszystko już wyjaśniłam. Jestem bardzo wdzięczna lekarzom i pielęgniarkom, ratownikom medycznym, pracownikom Sanepidu i policjantom. Oni wszyscy pracują ponad siły, żeby nam pomóc. To, że to jeszcze system nie działa idealnie, to nie jest wina tych ludzi i nie chcę, żeby ktokolwiek tak pomyślał.

Jeszcze raz trzymajcie się i uważajcie na siebie i pamiętajcie o starszych ludziach.

OPR. (CK)(WK)

OŁAWA

Pomagają

Fabryka Autoliv Poland w Oławie uruchomiła produkcję maseczek ochronnych. Bezpłatnie przekazała oławskiemu szpitalowi już 7 100 sztuk

- Decyzję o szyciu maseczek podjęto, gdy szpitale zaczęły przyjmować pacjentów z zakażeniem koronawirusem, a personelowi medycznemu zaczęło brakować podstawowego sprzętu ochrony osobistej - informują w Autoliv Poland Sp. z o.o. - Wśród potrzebujących znalazł się szpital w Oławie i to do niego w pierwszej kolejności trafiły nasze produkty.

Aby uruchomić produkcję maseczek, firma przygotowała jedną ze swoich hal.

Wyposażyła ją w niezbędny sprzęt i maszyny, a także przeszkoliła pracowników. To nie było trudne, bo - jak mówią zarządzający firmą - to doświadczeni ludzie, którzy od lat pracują jako operatorzy maszyn szwalniczych. Posiadają duże doświadczenie i świetnie się sprawdzają. Na co dzień szyją poduszki bezpieczeństwa, gdy jednak dowiedzieli się, że firma chce uruchomić projekt szycia maseczek dla personelu medycznego, który jest najbardziej narażony na zarażenie koronawirusem, nikogo nie trzeba było namawiać do udziału w projekcie. - Mamy więcej chętnych niż jest na to zapotrzebowanie - mówią nam w firmie i dodają, że pracownicy już nie raz pokazali swoje zaangażowanie w tego typu akcje.

Obecnie maseczki szyją w ramach swoich obowiązków, co jest możliwe ze względu na zaistniałą sytuację i chwilowy spadek zamówień na produkty, które fabryka wytwarza na co dzień.

Produkcja maseczek ruszyła 25 marca. To, ile firma ich wyprodukuje, będzie zależało od zapotrzebowania oraz dostępności materiałów, z których powstają. Zespół Autoliv zapewnia, że wszystkie instytucje, dla których firma szyje maseczki, otrzymają je za darmo: - Cieszymy się, że w obecnej sytuacji możemy pomóc lekarzom i personelowi medycznemu w ochronie ich zdrowia podczas wykonywania codziennej pracy.

(WK)



Autoliv przekazał kolejną partię maseczek

Zakaz wchodzenia do parków i na cmentarze. Policja restrykcyjnie podchodzi do przepisów

OŁAWA

Większy nadzór i zakazy

- Szlak mnie trafił, gdy okazało się, że mąż dostał mandat za to, że wracał z pracy do domu przez park - pisze pani Małgosia. - I to w pierwszy dzień obowiązywania nowych przepisów. Oburzenie mieszkańców zbudza też zakaz odwiedzania cmentarzy

- Od dziś obowiązują nowe zasady pojawiania się w miejscach publicznych - parkach, na placach zabaw itp... - pisze w liście do redakcji 1 kwietnia pani Małgosia. - Czy każdy mieszkaniec Oławy o tym wie!? Nie każdy! A nie ma informacji dla ludzi przed wejściem w takie miejsca. Nie każdy ma smartfon, może nie każdy o tym został poinformowany... I warto nasze WŁADZE o to poprosić. Dziś mąż wracając z pracy idąc NAJKRÓTSZĄ DROGĄ został obdarowany MANDATEM. SZLAG MNIE TRAFIŁ... że nie dostał upomnienia... Ja obecnie nie pracuję... Bo WIRUS!!! On ryzykuje idąc do pracy, zmarł na budowie i mandat. TYLKO smutno, że ludzie, którzy dla sportu i przyjemności biegali po parku, MANDATU nie dostali. A tuż po mężu DZIADEK na



Policja zapowiada, że będzie restrykcyjnie podchodzić do zakazu zgromadzeń. W minioną sobotę ukarała mandatami kilka osób za wejście na cmentarz

rowerze wracający z działki... Aż tak szybko MIASTO chce się wzbogacić na tych BIEDNYCH?

W rozmowie z nami pani Małgosia tłumaczy, że zwykle mąż wraca z pracy do domu samochodem. Szef go podwozi. Tym razem nie mógł, dlatego mąż musiał iść pieszo. Droga przez park od strony ul. Kilińskiego była najkrótsza, dlatego ją wybrał. Nie wiedział jednak, że może otrzymać za to mandat. - Od pewnego czasu nie oglądamy już telewizji i nie czytamy informacji w internecie, bo mamy dość - dodaje pani Małgosia. - Nie widzieliśmy, że od 1 kwietnia weszły nowe przepisy. Rozłądował mu się też telefon i nawet nie mógł zadzwonić, żeby potwierdzić, że wraca z pracy, chociaż to było jasne. Miał na sobie robocze ubranie. Rozumiem, że bezpieczeństwo jest najważniejsze, że po to są wprowadzane te nowe przepisy, ale to był pierwszy dzień ich obowiązywania. Mógł

dostać upomnienie, a nie od razu mandat.

- Zaostrzone przepisy związane z epidemią koronawirusa rząd ogłosił 31 marca - tłumaczy Alicja Jędo, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oławie. - Przepisy te obowiązują od 1 do 11 kwietnia. Wynika z nich, że mamy zakaz korzystania z parków, bulwarów, placów zabaw, czy innych tego typu miejsc. Oznacza to, że za chodzenie po parku można otrzymać mandat. Niezależnie od tego czy idziemy sami, z kimś czy z psem. Epidemia trwa już kilka tygodni i dla bezpieczeństwa nas wszystkich zasadne jest restrykcyjne podejście do przepisów. Poza tym tłumaczenie, że ktoś nie wie, bo nie ogląda telewizji czy nie czyta wiadomości w internecie, nie zwalnia nikogo z przestrzegania prawa.

Oficer dodaje, że za nieprzestrzeganie tych przepisów możemy otrzymać mandat karny w wysokości do 500 zł.

O tym, że to nie żarty, przekonali się też oławianie, którzy w miniony weekend wybrali się na cmentarz. Policja interweniowała tam od godzin porannych. Posypały się mandaty. Jedni przyjmowali je z pokorą, inni się denerwowali i kłócili z funkcjonariuszami mówiąc, że to przesada i nikt nie mówił o zakazie wchodzenia na cmentarz. - To absurdałne i nie normalne, co się tutaj wyprawia - komentował mężczyzna obserwujący sytuację. - To jest przegięcie, żeby nie można było wejść na cmentarz, przecież tu ludzie są w dużych odległościach od siebie.

Jedną z upomnianych przez policjantów kobiet tak się zdenerwowała, że zaczęła krzyczeć, nie szczędząc policjantom brzydkich słów. Ci próbowali przywołać ją do porządku. Tłumaczyli, że jest zakaz zgromadzeń, a oni są funkcjonariuszami i musi dostosować się do ich poleceń. Gdy to nie pomogło, jeden z policjantów złapał ją za

rękę, prosząc by podeszła do radiowozu. To jednak jeszcze bardziej nie spodobało się kobiecie. W końcu się jednak uspokoiła. Obecni na miejscu policjanci tłumaczyli, że obowiązuje zakaz zgromadzeń i będzie mocno respektowany, czy to się komuś podoba czy nie!

Aby zapobiec kolejnym incydentom i dać mieszkańcom wyraźny sygnał, że cmentarze są zamknięte dla odwiedzających groby, zarządca cmentarza, za zgodą władz miasta, na wniosek policji zamknął wszystkie bramy wejściowe na teren miejskich nekropoli. - I to się nie zmieni do odwołania - mówi Stanisław Jaśnikowski, właściciel firmy zarządzającej oławskimi cmentarzami komunalnymi. - Uważam, że cmentarze powinny być zamknięte i podpisuję się pod tą decyzją obiema rękami. Proszę mieszkańców o zrozumienie. Sytuacja jest naprawdę trudna i wyjątkowa, a takie decyzje podejmowane są z troski o ich, o nasze zdrowie. Jeżeli tego nie zrobimy, nie zastosujemy się, to dojdzie do jeszcze większej tragedii. Groby na naszych cmentarzach są zadbane i nie zlego się nie stanie, jeżeli przez jakiś czas ich nie odwiedzimy, a przynajmniej nie będziemy narażać siebie i innych i unikniemy tragedii.

Jaśnikowski dodaje, że gdyby była brzydka pogoda, było zimno, nie wprowadzałby zakazu, ponieważ to by nie było potrzebne, a ludzie by nie przychodzili na cmentarz. W obecnej sytuacji, gdy mamy piękną



Cmentarze komunalne w Oławie są zamknięte do odwołania

pogodę, mieszkańcy traktują cmentarz jak miejsce spacerów i zbierają się tam dużą liczbą, co było widać w miniony weekend.

By nie kusić mieszkańców i nie zachęcać ich do wizyt na cmentarzu, zarządca zaapelował też do właścicieli budek z kwiatami i zniczami, by przerwali handel.

Przerwali, ale dla nich to ogromne straty i wielka niewiedza jutra. - W jednej chwili zabrali mi pracę - mówi jedna z kobiet sprzedających kwiaty pod oławskim cmentarzem na Zwierzynieckiej. - Teraz bramy są zamknięte, więc kto przyjdzie tu po kwiaty? A ja z nimi zostanę. I tylko straty, a to moje miejsce pracy...

Inna dodaje, że kiosk przy nowym cmentarzu już musieli zamknąć, świeże kwiaty przewiozła tutaj i próbowała sprzedawać w sobotę. - Co dalej? Nie wiadomo. Pewnie na jakiś czas trzeba będzie zamknąć sklep - mówi.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Były poseł apeluje i wzywa!

POWIAT

Głos przedsiębiorców

Oławski biznesmen i radny Rady Powiatu chce spotkania i debaty z władzami samorządowymi na temat lokalnej tarczy antykryzysowej

- Koronawirus szaleje wszędzie wokół, wiele firm w naszym powiecie musiało zatrzymać lub pozawieszać działalność - częstokroć nie z własnej woli, tylko na zasadzie odgórnego nakazu, a lokalne władze na to prawie w ogóle nie reagują! - mówi, nie ukrywając wzburzenia, Roman Kaczor. - W imieniu wielu oławskich, ale także jelskich i domaniowskich przedsiębiorców, wzywam panów burmistrzów i wójtów oraz pana starostę do jak najpilniejszego zorganizowania spotkania, w sprawie opracowania przynajmniej jakiegoś wstępnego lokalnego programu pomocowego. Forma spotkania powinna być oczywi-

ście dopasowana do obecnych wymogów sanitarnych i przepisów bezpieczeństwa.

Roman Kaczor dodaje, że właściciele wielu naszych firm są na progu bankructwa i jeśli ta lokalna pomoc szybko nie nadejdzie, to pozamykają zakłady produkcyjne, punkty usługowe i handlowe nie tylko na czas pandemii, ale całkowicie, a potem mogą ich już nigdy nie odbudować!

- Nie widzę jak na razie żadnej sensownej działalności naszych władz samorządowych - dodaje były poseł. - Nikt nie wie np., czy wójt Domaniowa Wojciech Głogulski wrócił do pracy, czy też jest nadal na domowej kwarantannie?! Nie pokazuje się publicznie gminny komisarz. Zniknęli nagle z Facebooka pan burmistrz Frischmann i jego małżonka. Burmistrz Szczęśniak i tak rzadko bywał w urzędzie miasta i gminy, więc teraz pewnie jest tam jeszcze rzadziej. A pan starosta z kolei publikuje komunikaty, które mu podsyła codziennie wojewoda. To samo robią w oławskim Urzędzie Miejskim, przekleając na swo-



- Koronawirus już na dobre szalał prawie w całej Europie i powoli również w Polsce, a pan burmistrz Frischmann wypuścił w miasto swoją propagandówkę (biuletyn „3 S” - przyp. KAT), w którym chwali się, jaki to wspaniały rok inwestycyjny się nam szykuje! - mówi, pokazując okładkę periodyku, były poseł i powiatowy radny KO Roman Kaczor

ją stronę internetową różne komunikaty i apele rządowe. Jedyny lokalny czynnik, to niby bardzo szlachetna decyzja pana burmistrza Frischmanna o zwolnieniu z czynszów za wynajem komunalnych sklepów czy punktów usługowych. Tylko, że takowych została garstka w całym mieście, bo większość lokali użytkowych,

należących kiedyś do miasta, już dawno temu sprywatyzowano...

Radny Koalicji Obywatelskiej uważa również, że samorządowcy powinni na poważnie przyrzeć się realizowanym inwestycjom i zastanowić się, czy w obecnej sytuacji nie należy niektórych wstrzymać lub nawet całkowicie wygasic... (KAT)



Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
przy ul. Bożka 11
w Jelczu-Laskowicach

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA POMALOWANIE FARBAMI SYLIKONOWYMI I REMONT ŚCIAN OSŁONOWYCH NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH, PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH PRZY UL. OŁAWSKIEJ 16-40 – DRUGA STRONA, AL. WOLNOŚCI 2-8 – OD STRONY LOGGI, UL. PIASTOWSKIEJ 12-18 - DRUGA STRONA W JELCZU-LASKOWICACH.

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie robót remontowo-malarskich obejmująca całość zadania. Obmiar we własnym zakresie. Materiały na wykonanie robót zapewnia Wykonawca.

- Termin realizacji - **4 miesiące.**
- Wadium – **10.000,00 zł.**
- Termin składania ofert upływa w dniu **23.04.2020r. do 12:30.**
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu **23.04.2020r. o godz. 13:00 w siedzibie Spółdzielni.**
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dot. wykonania remontu zostały zawarte w SIWZ.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego przy ul. Liliowej 2B, tel: 71-712-02-29, 71-712-02-27.

Leon Kaczan
kierownik Działu Technicznego SM

Samorządowcy o wyborach:

- To jest NIEMOŻLIWE do zrobienia!

Listy, opinie, polemiki

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Burmistrzowie Jelcza-Laskowic i Olawy oraz wójt gminy Domaniów piszą do premiera Mateusza Morawieckiego

W związku z rozprzestrzeniającą się epidemią koronawirusa, a także obowiązującymi ograniczeniami wynikającymi z wprowadzenia w całym kraju stanu epidemii, my niżej podpisani, informujemy, że nie ma możliwości należytego przygotowania i bezpiecznego przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020. W celu zmniejszenia ryzyka zarażenia koronawirusem interesantów i pracowników ograniczyliśmy funkcjonowanie naszych urzędów. W związku z zamknięciem żłobków, przedszkoli, szkół i innych placówek, do których uczęszczają dzieci, część pracowników urzędów przebywa na zasiłku opiekuńczym lub wykonuje pracę zdalną oraz są również tacy, którzy z uwagi na wiek przebywają na zwolnieniach lekarskich lub urloпах. Codziennie

podejmujemy wiele starań, żeby nasza praca przebiegała na bieżąco i bez zakłóceń, a powierzone zadania były realizowane rzetelnie. Niestety brak decyzji co do przełożenia terminu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzonych na 10 maja 2020 powoduje, że nasze wysiłki, aby w czasie epidemii gminy mogły funkcjonować w miarę normalnie, a mieszkańcy mogli czuć się choć trochę bezpieczniej, licząc na zapewnienie ciągłości działania Urzędów - mogą pójść na marne. Obecnie, z powodu zagrożenia koronawirusem, zostały zawieszone w gminach dyżury stacjonarne Urzędników Wyborczych, co rodzi nasze obawy, że to gminy będą musiały wykonywać zadania Urzędników Wyborczych - przyjmowanie zgłoszeń na członków Obwodowych Komisji Wyborczych (OKW) od Pełnomocników Komitetów Wyborczych oraz kandydatów na tzw. uzupełnienie składu, szkolenia członków Komisji - a co nie jest możliwe czasowo i organizacyjnie w obecnej sytuacji.

Prawo nie nakłada na gminy takiego obowiązku. Pomimo wprowadzonej możliwości zgłaszania kandydatów do OKW drogą elektroniczną, już widać, że będzie duży problem ze skompletowaniem składów komisji z uwagi na brak chętnych. Osoby, które zadeklarowały w lutym udział w pracach OKW już się wycofują. To samo dotyczy osób, które zgłosiły się do pełnienia funkcji Operatora Informatycznej Obsługi OKW. Możliwość naszego działania odnośnie przeprowadzenia bezpiecznych wyborów są bardzo ograniczone. Wszyscy zastanawiają się, jak zorganizować szkolenia dla Członków OKW i jak przeprowadzić ukonstytuowanie się OKW, aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo członkom Komisji. Lokale wyborcze w gminach są różne, często są to małe pomieszczenia, które nie stwarzają warunków do zachowania odpowiednich odległości pomiędzy głosującymi wyborcami i członkami komisji. Konieczność odpowiedniego i bezpiecznego przygo-

towania lokali wyborczych to duże wyzwanie, któremu bardzo trudno będzie sprostać. Jest sprawą oczywistą, że członkowie OKW będą w dniu wyborów narażeni na stały kontakt z dużą liczbą wyborców. Należy podkreślić, że siedzibami OKW są przeważnie gminne szkoły i przedszkola. Jak to pogodzić z pismem Kuratora Oświaty, w którym przypomina o zakazie wstępu na teren szkół osób postronnych? Należy mieć również na uwadze, że zgodnie z kalendarzem wyborczym prace przy organizacji wyborów trwają, a pracownicy Urzędów wykonujący te zadania już sygnalizują obawy o swoje zdrowie i życie. A przecież ta praca nie kończy się z chwilą zamknięcia lokali wyborczych. Trzeba przyjąć do depozytu protokoły i pozostałe dokumenty wyborcze oraz biurowe, dostarczyć Okręgowej Komisji Wyborczej protokoły z Komisji, zabezpieczyć sprzęt informatyczny wykorzystywany w wyborach. Co z obiektami, w których wyznaczono siedziby lokali

wyborczych? Czy będą wystarczające środki finansowe i techniczne możliwości, aby przeprowadzić dezynfekcję tych obiektów? Informujemy ponadto, że przyznana dotacja na organizację wyborów nie uwzględnia środków na zapewnienie środków ochrony bezpośredniej dla członków komisji oraz wyborców, takich jak: maseczki, przyłbice, antybakteryjne długopisy, płyny do dezynfekcji itp., a w takiej sytuacji są to artykuły niezbędne, wręcz konieczne do użytkowania podczas wyborów. Oprócz aspektu finansowego pozostaje problem dostępności środków ochronnych. Zadaniem organów Gmin jest zapewnienie bezpiecznego i sprawnego przebiegu wyborów, co w zaistniałej sytuacji jest niemożliwe do wykonania z perspektywy dzisiejszej sytuacji. Sytuacja w Polsce ciągle się zmienia, liczba osób zarażonych i zgonów stale rośnie i trudno przewidzieć kiedy epidemia wyhamuje. Obecnie najważniejszą sprawą jest nie narażać mieszkańców na dodatkowe możliwości

zarażenia się. Rząd apeluje ZOSTAŃCIE W DOMU. My dobrze wiemy, że w tym trudnym dla wszystkich czasie, naszym najważniejszym zadaniem jest zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, co staramy się robić najlepiej jak tylko potrafimy.

Z poważaniem

ROMUALD PIÓRKO
- zastępca burmistrza
Jelcza-Laskowic,

WOJCIECH GŁOGULSKI
- wójt gminy Domaniów,

TOMASZ FRISCHMANN
- burmistrz miasta Olawy.



Pismo trafiło do premiera RP Mateusza Morawieckiego, Marcina Sosińskiego - komisarza wyborczego we Wrocławiu (I Delegatura Krajowego Biura Wyborczego we Wrocławiu) oraz Jarosława Obremskiego - wojewody dolnośląskiego.

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OLAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850



POWIAT Wędkarstwo

Od 1 kwietnia obowiązują nowe ograniczenia, wprowadzone przez rząd, a które dotyczą również wędkarzy

W związku z licznymi pytaniami czytelników w sprawie możliwości łowienia ryb w czasie pandemii koronawirusa informujemy, że na stronie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu opublikowano apel do wędkarzy o dostosowanie się do obostrzeń, wprowadzonych przez premiera i Radę Ministrów.

Zakaz wędkowania!

- Wyjazd na ryby nie jest elementarnym zaspokojeniem potrzeb bytowych, takich jak zakupy w sklepie z żywnością, czy wyjście do pracy lub apteki, dlatego zostań w domu i nie narażaj ani siebie, ani bliskich! - czytamy w apelu, który zawiera również pewnego rodzaju ostrzeżenie: - Wyjazd, czy wyjście na ryby, w obecnej sytuacji będą traktowane, jako ewidentne naruszenie wprowadzonych obostrzeń i zakazów! Funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej i Policji będą więc karali osoby wędkujące amatorsko mandatem, a w niektórych najbardziej dra-

stycznych przypadkach - skierują sprawę do sądu, gdzie za złamanie zakazów grozi kara grzywny w wysokości od 5 do nawet 30 tysięcy złotych. Działacze Zarządu Okręgu PZW wyrażają jednocześnie nadzieję, że taki stan rzeczy nie potrwa długo, do czego każdy z wędkarzy swoim odpowiednim postępowaniem może się w znacznym stopniu pozytywnie przyczynić.

- Życzymy Wam koledzy wędkarze dużo zdrowia i wytrwałości - do zobaczenia nad wodą po minięciu pandemii! - kończą autorzy apelu i ostrzeżenia.

(GRARO)

Marta nie ma koronawirusa

Marta Zakowicz, która przebywa we wrocławskim Przylądku Nadziei (wykryto tam koronawirusa) miała robiony test. Na szczęście nie jest zakażona

Dziewczyna choruje na białaczkę. Dziś na swoim Facebooku napisała: - Mam super wieści, oba testy, które nam (jej oraz babci - przyp. red.) robiono były ujemne. Prawdopodobnie będziemy mieć je powtarzane. No, ale trudno, jak trzeba to trzeba.

Walkę o powrót do zdrowia Marty można wspierać za pośrednictwem portalu: <https://www.siepomaga.pl/> zycie-marty

(KT)



Marta Zakowicz

arch. prywatne

POWIAT

Pandemiczny krach

- Jeśli obecne obostrzenia i zakazy potrwać dłużej niż do końca kwietnia, to prawdopodobnie z początkiem maja na głucho i na długo zamkniemy nasze obiekty! - mówią zgodnie właściciele kilku dużych hoteli, działających w powiecie olawskim

W piątek 13 marca minister zdrowia wydał rozporządzenie o ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego, na mocy którego od soboty 14 marca restauracje, kawiarnie czy bary mogły sprzedawać jedzenie już tylko na wynos. Całkowicie bowiem zabroniono spożywania posiłków w lokalach na miejscu. Zakazana też została działalność turystycznych obiektów noclegowych oraz miejsc krótkotrwałego zakwaterowania, takich jak ośrodki kolonijne, czasowe, czy też szkoleniowo-wypoczynkowe. Zabronione również stało się wynajmowanie kwater dla gości oraz domków lub chat bez obsługi. Nie mogły też swobodnie działać gospodarstwa agroturystyczne oraz schroniska młodzieżowe i górskie.

Pierwszy cios

Zakazem prowadzenia działalności nie objęto jednak jeszcze wówczas hoteli i obiektów o podobnym charakterze, takich jak pensjonaty, zajazdy czy motele. - To prawda, że ten ministerialny dokument z 13 czy też z 14 marca, nie dotyczył jeszcze wprost hoteli, ale odcięcie części noclegowej od gastronomicznej w praktyce uniemożliwiło nam działalność w pełnym zakresie - mówi Jadwiga Kaczor, prowadząca „Jakuba Sobieskiego”, jeden z dwóch największych olawskich hoteli, przy którym działają, a w zasadzie działały do niedawna, duża restauracja i bar kawowy. - To obostrzenie, dotyczące najpierw li tylko gastronomii, w praktyce spowodowało, że zaczęliśmy stopniowo wygaszać również działalność stricte hotelarską, aż do jej całkowitego zamknięcia i to jeszcze na długo przed końcem marca, kiedy to rząd zapowiedział wprowadzenie odrębnego i pełnego zakazu funkcjonowania hoteli, co zresztą dokonało się formalnie dopiero od 2 kwietnia.

- My od razu wyczuliśmy, w jakim kierunku to pójdzie i dlatego zamknęliśmy nasz hotel już 13 marca, a więc jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem i wprowadzeniem w życie stosownego rozporządzenia Rady Ministrów - mówi Teresa Maraj, właścicielka Hotelu „Olawian”.

Podobnie postąpili szefowie olawskiego Centrum Turystyki Kultury i Rekreacji „Browar Probus”. - Nasza

Z hotelarza na grabarza?!



- Bez szybkiej i konkretnej pomocy władz rządowych i samorządowych branża hotelowo-gastronomiczna w całym kraju padnie i nakręci potężną spiralę bezrobocia! - mówią Jadwiga i Roman Kaczorowie

placówka to miejsce multifunkcyjne - oprócz części hotelowej, mieszczącej 24 miejsca noclegowe, mamy sale konferencyjne, restaurację i pub, a także nowoczesne centrum fitness - mówią Krzysztof Miszczak i Piotr Skotnicki. - Sama tylko część gastro może pomieścić jednocześnie nawet 350 osób. Dlatego w trosce o zdrowie naszych Klientów i pracowników, aby zminimalizować ryzyko, związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa Sars-Cov-2, wywołującego chorobę Covid-19, podjęliśmy decyzję o zamknięciu obiektu z dniem 12 marca, aż do odwołania. Była to nasza całkowicie autonomiczna decyzja, podyktowana zdrowym rozsądkiem...

Stopniowo zamykały się także inne placówki hotelowe w naszym powiecie - „Marta”, „Grażka” i „Victor” w Olawie oraz „Antonio” i „Arkadia” w Jelczu-Laskowicach. Zaczęły się także redukcje personelu.

Przymusowe urlopy i zwolnienia

- To była najtrudniejsza decyzja do podjęcia, jednak nieunikniona i wymuszona sytuacją - mówi Teresa Maraj z Hotelu „Olawian”. - Gdybyśmy jej nie podjęli, groziłaby nam niewypłacalność. Zatrudnialiśmy 31 pracowników, których z dniem 14 marca zwolniliśmy z obowiązków świadczenia pracy i uposażyliśmy zgodnie z zapisami artykułu 81 Kodeksu Pracy. Oczekiwaliśmy na decyzję rządu w sprawie pomocy dla przedsiębiorców. Niestety, po ogłoszeniu ustawy, nazywanej popularnie „Tarczą antykrzysową”, zmuszeni byliśmy zwolnić definitywnie 19 osób...

Takiej radykalnej decyzji na razie nie podjęła Jadwiga Kaczor - właścicielka hotelu „Jakub Sobieski”. - Mam zatrudnionych u siebie łącznie 15 osób i niemal wszystkich wy-

słałam na płatne urlopy. To się odbywało stopniowo, bo np. przez pewien czas pracowały w obiekcie panie sprząające, gdyż natychmiast po jego zamknięciu gruntownie posprzątałyśmy hotel i restaurację oraz zdezynfekowałyśmy wszystkie wrażliwe miejsca, takie jak toalety, łazienki, klamki przy drzwiach, poręcze, windy czy też wszelkiego rodzaju przyciski - elektryczne i inne...

Nieco odmienne działania, dotyczące personelu, podjęli właściciele CTKiR „Browar Probus”. - Staramy się utrzymać stan osobowy załogi - mówią. - Jest to możliwe ze względu na niewstrzymywanie ruchu browaru oraz na inne nasze działalności, gdzie możemy przynajmniej w części wykorzystać potencjał naszych pracowników. O ile segment gastronomiczny i noclegowy przestał z wiadomych względów funkcjonować, to staramy się nie przerywać pracy browaru i sprzedawać piwo na zewnątrz. W ramach wspierania lokalnej przedsiębiorczości, z pomocą przyszło nam olawskie „Społem” - nasze piwo pojawiło się na półkach dwóch olawskich supermarketów tej firmy. Do współpracy pozyskujemy obecnie także lokalne „Żabki”. Dodatkowo włączyliśmy w piątki „sprzedaż okienkową” bezpośrednio u nas w „Probusie”, przy ul. Młyńskiej. Dochód z niej przeznaczamy na wspieranie lokalnej służby zdrowia...

Większych problemów z zatrudnionymi nie ma natomiast Witold Bagiński - właściciel hotelu „Victor”. - Jesteśmy małą placówką, mamy łącznie 19 miejsc hotelowych i do ich obsługi wystarczał mi jeden pracownik, bo gościami zajmowaliśmy się także oboje z żoną. Mamy też małą przyhotelową restaurację, która służyła nie tylko naszym hotelowym klientom. Często przychodzili do nas na posiłki także ludzie z miasta, bo im po prostu u nas bardzo smakowało...

Witold Bagiński nie przestawił się jednak na zewnętrzny catering, bo jak mówi - nie miałoby to większego sensu: - Czytam m.in. w waszej gazecie, że ledwie zipią te

placówki, które zajmowały się cateringiem jeszcze przed koronawirusowym kryzysem, a więc były do tego systemu sprzedaży odpowiednio przygotowane. Konkurowanie z nimi w obecnej sytuacji nie ma zupełnie sensu...

Szef hotelu „Victor” czas przymusowej przerwy w działalności postanowił więc wykorzystać na remont obiektu. - Dawno już się do tego przystawaliśmy, a koronawirus to tylko przyspieszył - dodaje Bagiński.

Umiesz liczyć? Licz na siebie!

Duże hotele swoje główne przychody opierały przede wszystkim na systematycznie organizowanych przyjęciach weselnych lub innych eventach. Wszystkie te, które planowano na marzec i kwiecień, zostały wstrzymane. Nie będzie także przyjęć komunijnych.

- W naszym hotelu mamy 60 miejsc noclegowych, a cały obiekt jest w stanie obsłużyć jednorazowo około 420 osób - mówi szefowa „Olawiana”. - W okresie od 14 marca do 31 maja mieliśmy zakontraktowane imprezy łącznie na około 3000 osób. Wszystkie musieliśmy oczywiście odwołać. Część naszych klientów sama zrezygnowała z organizacji imprez, część przełożyła na inne terminy...

Podobna sytuacja jest w „Sobieskim” i w innych większych i średnich obiektach hotelowych powiatu. - Mieliśmy rezerwacje na majowe przyjęcia pierwszokomunijne, szkolenia, spotkania integracyjne współpracujących z nami firm, a także na inne imprezy okolicznościowe - mówią Piotr Skotnicki i Krzysztof Miszczak z „Probusa”. - Na początek lata planowaliśmy imprezę z okazji naszego pięciolecia, z licznymi atrakcjami, dużą estradą i „Świętem piwa”. Przyjęcia komunijne zostały przesunięte zgodnie z kalendarzem kościelnym. Pozostałe

imprezy zostały zawieszone na czas nieokreślony. Zapewne większość z nich w ogóle nie dojdzie do skutku...

Przy tak nagłym i dramatycznym w skutkach wstrzymaniu działalności wszystkie osoby z branży w napięciu obserwowały prace rządu i parlamentu nad tzw. tarczą antykrzysową. Gdy przekuło się to na konkretne ramy prawne, zwłaszcza ci więksi hotelarze nie ukrywają rozczarowania, a wręcz oburzenia. - Nie będę publicznie komentowała tego, co wymyślono w Warszawie, bo gdybym chciała to zrobić, musiałabym użyć sporo niecenzuralnych wyrazów! - mówi mocno zdenerwowana Aleksandra Główna, właścicielka hotelu i restauracji „Arkadia” w Jelczu-Laskowicach.

- Zgodnie z przyjętą ustawą na chwilę obecną nie przysługuje nam żadna konkretna pomoc - ani rządowa, ani samorządowa! - mówią zgodnie Teresa Maraj z „Olawiana” i Jadwiga Kaczor z „Sobieskiego”. - Na nasze nieszczęście zatrudnialiśmy bowiem powyżej 9 osób i tarcza antykrzysowa nie obejmuje naszych przedsiębiorstw. Jedyne z czego moglibyśmy skorzystać, to odroczenie składek ZUS na okres trzech miesięcy. To nie jest żadna pomoc! To jedynie odroczenie „wyroku skazującego”. Jeśli nie możemy prowadzić działalności w jednym z najlepszych dla naszej branży okresów, jakim są kwiecień i maj, to z czego weźmiemy pieniądze na zapłacenie składek ZUS w czerwcu czy w lipcu w podwójnej czy nawet potrójnej wysokości?

Teresa Maraj dodaje, że oprócz bardzo obciążających należności zusowskich, są jeszcze opłaty stałe, a niektóre bardzo duże - za prąd, gaz, internet, za ochronę obiektu. Są raty leasingowe i kredytowe oraz opłaty z tytułu ubezpieczenia obiektu i pracowników od odpowiedzialności cywilnej, co w dzisiejszych czasach - zwłaszcza w gastronomii - jest wręcz niezbędne. - Wciąż jednak liczymy na rozszerzenie tarczy antykrzysowej i na to, że obejmie również małe i średnie przedsiębiorstwa, umożliwiając nam wznowienie działalności po zakończeniu walki z pandemią - dodaje z nadzieją w głosie szefowa Hotelu „Olawian”.

- Bez pomocy rządu oraz samorządu branża hotelarska oraz gastronomiczna w Polsce upadnie, co wywoła efekt domina i spowoduje lawinowo narastające bezrobocie, które może dojść do poziomu podobnego do tego, z jakim mieliśmy do czynienia w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku! - mówi Roman Kaczor, mąż szefowej hotelu „Sobieski”. Były poseł, a obecnie radny olawskiej Rady Powiatu krytykuje zarówno rząd, jak i władze miasta oraz powiatu

za brak skutecznych działań na rzecz przedsiębiorców: - Żona wpłaca corocznie do budżetu miasta około 40 tys. zł tytułem samego tylko podatku od nieruchomości i robi to od wielu już lat. Nigdy nie korzystała z żadnych ulg i zwolnień. Czas więc, by w tej dramatycznej obecnie sytuacji, burmistrz jej trochę pomógł i poluzował ten podatkowy gorset. Na razie jednak nie słyhać z ratusza żadnych pozytywnych sygnałów w tej kwestii. Burmistrz chwali się zwolnieniem z opłat czynszowych za wynajmowane lokale komunalne, ale to jest śmiechu warte, bo wszak dobrze wiemy, iż takie placówki w mieście można policzyć na palcach jednej ręki. Zdecydowana większość przedsiębiorców już dawno bowiem wykupiła na własność lokale, w których prowadzi handel lub działalność usługową...

Nie do końca zadowoleni są także ci, którym pierwsza pomoc rządowa przysługuje. - Moja córka, która prowadzi hotel „Marta”, nie ma czasu na rozmowę z prasą, bo od kilku dni wraz z księgowym analizuje ponad 300 stron różnych dokumentów, które musi dobrze poznać i rozszyfrować, by właściwie wypełnić druki pomocowe - mówi Stanisław Jaśnikowski, szef olawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego. Stara się pomóc córce jak tylko może w tym trudnym dla niej biznesowym okresie, ale - jak mówi - nie przyjmie jej pracowników do swojej firmy, bo tak łatwo nie da się ich z dnia na dzień przebranżowić. Jaśnikowski ma też inne spostrzeżenie: - W Niemczech drobny przedsiębiorca wypełnia maksymalnie 2 kartki papieru i najpóźniej po trzech dniach ma pieniądze pomocowe na koncie. A u nas?!

Hoteloizolatoria?

Wyjściem z sytuacji mogłoby być przerobienie hoteli na izolatoria lub na miejsca czasowego zamieszkiwania personelu medycznego oraz funkcjonariuszy różnych służb, najbardziej zaangażowanych w walkę z koronawirusem. Tak zrobiono niedawno we Wrocławiu, przekształcając jeden z hoteli na izolatorium dla chorych. W ciągu kilku godzin przygotowano do tego celu 150 pokoi.

- Jak na razie nie otrzymaliśmy ze strony naszych władz lokalnych czy też od naszego olawskiego szpitala żadnej takiej propozycji - mówi Jadwiga Kaczor. Jej mąż Roman, który jest szefem olawskiej PO, dodaje: - I szanse na to są nikłe, bo jak przestałem być w koalicji z panem burmistrzem i starostą, to hotel mojej żony niemal natychmiast został odcięty od obsługi wszelkich eventów, organizowanych przez władze miasta lub powiatu...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



POZIOMO: 1) wielkanocne zwierzę; 8) Joanna, ocalała Orlean; 10) spędza wspólnie Wielkanoc; 11) najlepszy dodatek do jajek; 12) "... Wilkowyje", serial z podwójnym Cezarym Żakiem; 13) cukrowy w koszyczku; 14) potrójny garnek; 15) dar rzucany na tacę; 16) najważniejsze święto chrześcijańskie; 22) zawodowo przenosi ciężary; 26) więcej niż midi; 27) ogniwo, składnik; 28) jednostka samorządowa; 29) auto z byłej NRD; 30) kiermasz, targ; 31) żelazna rezerwa; 34) drzewo jak nuta; 36) przegrywa z dobrem; 37) ciasto z bakaliami; 38) zielona na stawie; 39) kwaśny z cytryny; 40) wielkanocny wypiek; 42) w tym roku nie będzie święcna; 43) kolorowa w koszyczku; 47) "złote rybki"; 49) wojskowa melodia; 52) "Ostatnia ..." Leonarda da Vinci; 53) farmacja potocznie; 58) krucyfik; 59) pierwiastek Has; 60) cieszy karierowicza; 61) baptysta lub luteranin; 62) pływają w akwarium; 63) podwalina, fundament.

PIONOWO: 1) zamieszanie, rozgardiasz; 2) na kraszankę; 3) inaczej jakobinka; 4) górski łączy szczyty; 5) pensja na odchodne; 6) niejedna pod budynkiem; 7) ogon komety; 8) gumowa łódź ratunkowa; 9) msza wielkanocna z procesją; 16) religia, wyznanie; 17) owoc pracy; 18) czembaczek amurski inaczej; 19) palmowa; 20) 400; 21) kontroler z dramatu Gogola; 23) płynie korytem; 24) jego adoracja w tym roku w internecie; 25) w zastępstwie batów; 26) broń Thora; 32) pięciobok; 33) ilustrował książki Jana Brzechwy; 34) funkcja trygonometryczna; 35) np. Bierzmowanie; 40) starszy pasterz owiec; 41) sport Andrzeja Gołoty; 42) popielcowa; 43) napój z chmielu; 44) wolframian wapnia; 45) rodowe lub panieńskie; 46) imitacja na wystawie; 48) uczta pierwszych chrześcijan; 49) misa do ucierania ciasta; 50) awantura, bijatyka; 51) wyeksploatowanie; 54) zieleni lub startowy; 55) Elżbieta dla bliskich; 56) tatarski do jaj; 57) Internet w "komórce".



Specjalne konto w Banku Spółdzielczym w Oławie,
na które można wpłacać pieniądze
dla oławskiego szpitala
nr **49 9585 0007 2004 0006 9111 0036**
w tytule trzeba wpisać:
„Darowizna na rzecz walki z COVID-19”

Litery z pól od 1 do 49 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48



OŁAWA

Pandemia

Abdelhalim Elamrosey prowadzi w Oławie restaurację z kebabem. Kiedyś walczył z rasistami, dziś pomaga polskim lekarzom. Dlaczego to robi?

» - Jak to się stało, że zamieszkał pan w Polsce, a konkretnie w Oławie?

- Moją była żoną, Polką, spotkałem w Egipcie. Poznałem się tam, zakochaliśmy w sobie i wzięliśmy ślub. Zamieszkaliśmy w Oławie, ponieważ ona bardzo chciała mieszkać w swoim kraju. Niestety, podjęliśmy decyzję o rozwodzie. Pomimo tego bardzo ją szanuję. Jest matką mojego syna, chcę być blisko niego, więc zostałem na stałe w Oławie.

» - Co pan najbardziej lubi w Oławie?

- To małe miasteczko, podobne do tego, w którym mieszkalem w Egipcie. Jest cicho, bezpiecznie, większość ludzi się zna. Oława to taka jedna wielka rodzina. Nie czuję się tutaj obco.

» - Poznaliśmy się jednak w mało rodzinnej atmosferze. Opisywał pan sprawę sądową po tym, jak został pan rasistowsko zaatakowany. To musiały być dla pana bardzo ciężkie chwile. Wtedy trudniej było powiedzieć, że nie czuje się pan w Polsce obco.

- Oczywiście pamiętam nasze pierwsze spotkanie w sądzie. To był dla mnie cholerne ciężki okres. Mieszkalem w Oławie już 8 lat, wszyscy byli dla mnie bardzo mili i nie miałem pojęcia, że są tu też ludzie, którzy pałają taką nienawiścią! Z jednej strony byli rasiści, ale z drugiej miałem też ludzi, którzy bardzo mnie wspierali. Pomogli bliscy, pomogła policja, która zareagowała szybko i zdecydowanie. Korzystając z okazji chciałbym im wszystkim

bardzo podziękować! To wiele dla mnie znaczy.

» - Udało się raz na zawsze rozprawić z rasistami?

- Wciąż jest niewielka grupa ludzi, która nie potrafi zaakceptować tego, że jestem Egipcjaninem i mam ciemny kolor skóry. Żyję w Polsce, kocham ten kraj i chciałbym, by pewnego dnia to wszystko się skończyło. Wszyscy jesteśmy ludźmi, tylko ludźmi. Rasiści muszą to zrozumieć.

» - Prowadzi pan restaurację z kebabem. Jest pan przedsiębiorcą i na pewno pan traci przez koronawirusa. Jak wygląda obecnie sytuacja pana firmy?

- Jest trudna dla wszystkich, więc nie chciałbym mówić tylko o sobie. Wielu ludzi traci pracę, która była ich jedynym źródłem utrzymania. Myślę, że powinniśmy się wszyscy zjednoczyć i razem z pomocą rządu robić wszystko, by wyjść z kryzysu.

» - Mimo że - jak zakładam - nie jest najlepiej, zdecydował się pan pomóc oławskiemu szpitalowi, dostarczając posiłki pracownikom. Skąd pomysł na taki gest?

- Pisałem nawet wtedy do pana, bo nie wiedziałem, jak najlepiej skontaktować się ze szpitalem. W internecie przeczytałem informację o restauracji, która dostarcza posiłki medykom i pomyślałem, że sam mógłbym coś takiego zrobić. Chociaż tyle w tych trudnych czasach... Skontaktowałem się z zarządem szpitala, przekazali mi odpowiedni numer i udało się to fajnie skoordynować.

» - Byli zaskoczeni?

- Początkowo jedna z pracowników bardzo! Chyba się tego nie spodziewała. Bardzo szybko podziękowała, choć moim zdaniem nie ma za co. W tych trudnych chwilach to my powinniśmy im dziękować i na wszelkie sposoby



Kebab dla medyków? Abdelhalim Elamrosey jest zawsze gotowy do pomocy

pokazywać, że doceniamy ich pracę!

» - Gdy napisaliśmy o pana akcji na naszym portalu, wiele osób ją chwaliło. Pisali „gdy tylko skończy się pandemia, przyjdę u pana zjeść”.

- Zawsze witam wszystkich z uśmiechem na twarzy, czy to znajomych czy klientów, którzy odwiedzają mój bar. Jestem bardzo szczęśliwy, gdy tak mówią. Nawet nie liczyłem na takie słowa. Je-

dne na czym mi zależało, to pokazanie personelowi medycznemu z Oławy, że jestem razem z nim, że wspieram i doceniam pracę medyków. Ale reakcje ludzi są bardzo miłe!

» - Planuje pan kolejne podobne akcje?

- Jasne i mam nadzieję, że inni też wezmą przykład! Każdy może wspierać na swój sposób. To jest czas, w którym możemy pokazać swój

patriotyzm, miłość do Polski, wspierając medyków, którzy walczą dla nas.

» - Jak wygląda obecnie sytuacja w Egipcie?

- Wydaje się, że wszystko jest pod kontrolą. Rząd wdrożył podobne rozwiązania jak w Polsce. Zamknął granice, lotniska, są godziny policyjne. Niektóre szpitale zostały odizolowane i przyjmują tylko pacjentów zakażonych koronawirusem. Kilka dni temu

z Egiptu poleciała pomoc medyczna do Włoch. Mam nadzieję, że wszystko się jak najszybciej ustabilizuje. Jesteśmy ludźmi i chcemy żyć razem z innymi, podróżować i znów się spotykać.

» - Ma pan tam rodzinę, kontaktuje się pan z nią, jak wyglądają wasze relacje w tym czasie?

- Cała moja najbliższa rodzina mieszka w Egipcie - mama, dwóch braci oraz siostra z mężem i dzieckiem. Tato już zmarł. Rozmawiam z nimi każdego dnia. Staram się jeździć do Egiptu raz w roku, ponieważ bardzo tęsknię za bliskimi. Teraz będzie to utrudnione, ale kontaktu nie tracimy, cały czas się komunikujemy.

» - Jak ludzie mogą pomagać takim małym firmom jak pańska?

- Tak jak już mówiłem wcześniej, wszyscy właściciele małych przedsiębiorstw są w trudnej sytuacji. Myślę jednak, że sprawa wsparcia nie leży w rękach ludzi. To rząd powinien nam pomagać. Teraz zwolnił nas z ZUS-u na kilka miesięcy. Pozostaje problem z rachunkami za prąd, wodę i gaz. Mam nadzieję, że sobie poradzimy.

» - Zbliżają się święta wielkanocne. Obchodzi je pan? Jeśli tak, to jak w tym roku będą wyglądały?

- Pod względem duchowym i religijnym świąt nie obchodzę. Szanuję jednak wszystkie święta i obrzędy w Polsce. W dobie tego strasznego wirusa, gdy gromadzenie się nie jest wskazane, musimy się zachowywać odpowiedzialnie. Spędźmy te święta osobno, żeby każde następne móc spędzić razem. W swoich domach, bez zgromadzeń, ale jak co roku życząc wszystkim - Wesołego Alleluja!

**ROZMAWIAŁ
KAMIL TYSA**

ktysa@gazeta.olawa.pl

Strzelcy pomagają

JELCZ-LASKOWICE

Ważne!

Potrzebujesz wsparcia w tym trudnym okresie? Jesteś z grupy ryzyka i chciałbyś, żeby ktoś zrobił za Ciebie zakupy? Zgłoś się do nich!

Związek Strzelecki „Strzelec” OSW, JS 3056 Jelcz-Laskowice wspiera seniorów w czasie pandemii. Wiele osób skorzystało już z ich pomocy, ale oni nie zamierzają zwalniać tempa. Kilka dni temu rozwiesili na terenie gminy plakaty, informujące o swoich działaniach, by dotrzeć do tych, którzy jeszcze o nich nie słyszeli. Wystarczy do nich zadzwonić: 732-705-348 - (starszy plutonowy ZS Dawid Wroniak).

(KT)



Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!

Jest pierwszy przypadek z J-L !?

JELCZ-LASKOWIC

Pandemia

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mieszkanka Jelcza-Laskowic jest zakażona koronawirusem

Z dwóch niezależnych od siebie źródeł otrzymaliśmy informację, że jedna z dwóch kobiet, u których potwierdzono koronawirusa w poniedziałek, jest mieszkanką Jelcza-Laskowic. Nieoficjalnie słyszemy też, że to pielęgniarka z oławskiego szpitala. Niestety mimo wielu naszych prób,

sanepid nie chce potwierdzić tych doniesień. A tylko potwierdzenie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej mogłoby w 100% rozwiązać wszelkie wątpliwości.

(KT)

Przetargi: transmisje z otwierania ofert

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że otwieranie ofert w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego będzie transmitowane online

Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, w zakładce „Zamówienia 2020”. Aby być aktywnym, należy skorzystać z przeglądarek Firefox lub Google Chrome.

Kontakt w sprawie zamówień publicznych pod numerem tel. 71-381-71-52 lub mailowo:

um.zamowienia@jelcz-laskowice.pl

um.rozwoj@jelcz-laskowice.pl

(UMIG)

Link do transmisji jest dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej

Ks. Paweł Parafiniuk:

- Najważniejsze w przeżywaniu wiary jest

POWIAT
Religia

O tym, jak się przygotować, by po chrześcijańsku i zgodnie z tradycją przeżyć Wielkanoc w czasie pandemii - z księdzem Pawłem Parafiniukiem, wikarym z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, rozmawia Wioletta Kamińska

» - Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijańskie. Ze względu na zagrożenie epidemiologiczne wierzący nie mogą go przeżyć zgodnie z tradycją, biorąc udział w obrzędach Triduum Paschalnego w kościołach. Czy w tej sytuacji nie można było przełożyć obchodów Wielkanocy na inny termin?

- Na całym świecie szaleje pandemia koronawirusa. Mamy obostrzenia epidemiologiczne, które obowiązują wszystkich: niewierzących, wierzących, a także duszpasterzy odpowiedzialnych za funkcjonowanie parafii. Musimy ich przestrzegać, dla naszego bezpieczeństwa, zdrowia, a nawet życia. Dowiadując się o zwiększającej się liczbie osób zakażonych i niestety zmarłych z powodu Covid-19, musimy dostosowywać nasze funkcjonowanie, także w zakresie przeżywania praktyk religijnych, do rozporządzeń państwowych, regulowanych w sferze życia kościelnego przez instrukcje biskupów polskich. Nas, oławian, wiązały zarządzenia arcybiskupa wrocławskiego ks. abpa Józefa Kupnego. Obostrzenia na chwilę obecną zakładają możliwość uczestniczenia w liturgii zarówno mszy świętej, jak i nabożeństw - także obchodów Triduum Paschalnego i czasu po Wielkanocy. Liturgia odbywa się zazwyczaj według planów funkcjonowania parafii. Może w niej uczestniczyć maksymalnie pięć osób. Liturgie wielkanocne zaś będą odbywały się tylko w kościołach parafialnych. I tych obostrzeń na dzień 6 kwietnia przestrzegamy. Jeśli sytuacja się zmieni, będziemy się do niej dostosowywali.

» - Czy zatem święta Wielkanocne można było przełożyć?

- Żeby wyjaśnić ten problem, warto zrozumieć termin ich umieszczenia w kalendarzu. Historię daty ustanowienia tych świąt najprecyzyjniej określają zapisy soboru nicejskiego z 325 roku, kiedy to ustalono, że będzie się je obchodziło w pierwszej niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Według kalendarza hebrajskiego to początek dzieła się wydarzenia zbawcze. Wielkanoc jest świętem ruchomym: może wypaść najwcześniej 22 marca, zaś najpóźniej 25 kwietnia. Tak więc daty Wielkanocy nie można dowolnie przesunąć. Święta Zmartwychwstania odbywają się w pierwszej nie-



- Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że jest to dla nas, księży, trudny czas. Owszem, stanęliśmy w obliczu nowych wyzwań duszpasterskich: organizacją innego porządku nabożeństw, transmisji internetowych, katechizacji on-line. Ale osobiście nie uważam, by była to jakaś trudność - mówi ks. Paweł Parafiniuk

dzielę po pełni wiosennej, a ta w tym roku wypada właśnie 12 kwietnia.

» - Ze względu na zagrożenie epidemiologiczne nie odbyły się rekolekcje. W tym czasie, a także w ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, oławianie, podobnie jak większość wierzących Polaków, tłumnie szli do spowiedzi. Teraz nie mogli tego normalnie zrobić. Jak zaspokoić duchową potrzebę i uzyskać rozgrzeszenie?

- Ależ oławianie mogli i mogą się spowiadać, pomimo odwołanych rekolekcji wielkopostnych. Parafie różnie to organizują. Zwykle zgodnie z przedepidemiologicznym grafikiem, trzymając się jednocześnie zalecanych obostrzeń. Duszpasterze starają się też wyjść z pomocą potrzebującym poprzez organizowanie innych niż podczas Eucharystii terminów spowiedzi. W naszej parafii można umówić się na spowiedź telefonicznie - ustalić godzinę spotkania

w kościele. Poza Eucharystią, od dwóch tygodni, mamy także 1,5-godzinne dyżury spowiedniczego do południa i po południu. Spowiadamy przy ołtarzu Adoracji Najświętszego Sakramentu. Odbywa się to poza konfesjonalem, w maskach. Dezynfekujemy też klęcznik. Po spowiedzi udzielana jest Komunia św. Można przyjąć ją na rękę. Zatem spowiedź trwa, ale rzeczywiście korzysta z niej dużo mniej osób.

» - Wielu rezygnuje zapewne z obawy o swoje zdrowie. Czy bez udziału w sakramencie spowiedzi odpuszczenie grzechów jest możliwe?

- Ze względu na sytuację epidemiologiczną warto pomyśleć nad przesunięciem odbycia spowiedzi świętej na termin późniejszy, kiedy będzie to bezpieczniejsze dla zdrowia i życia. W jednej ze swoich ostatnich wypowiedzi arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski,

przypomina, że zgodnie z Katechizmem istnieje możliwość uzyskania odpuszczenia grzechów w sytuacji niemożności przystąpienia do pojednania sakramentalnego. W takich okolicznościach trzeba - po rachunku sumienia - wzbudzić żal doskonały za grzechy oraz postanowienie sakramentalnego ich wyznania przy najbliższej sposobności. Sytuacja ta dotyczy osób, które nie będą uczestniczyły bezpośrednio w Liturgii. Osoby takie mogą przyjąć Komunię św. duchowo, a przystąpić do spowiedzi świętej i Komunii przy najbliższej możliwej okazji. Warto jednak pamiętać, by takiej spowiedzi nie odkładać na długi czas po zakończeniu epidemii. Spowiedź jest bowiem konieczna, gdy człowiek znajduje się w stanie grzechu ciężkiego. Tak samo jak konieczne jest operacyjne wyjęcie pocisku z rany osoby postrzelonej przez napastnika, czy wycięcie złośliwego nowotworu, tak konieczne jest obmycie się

w sakramentalnej spowiedzi z grzechu ciężkiego, który zabija łaską uświęcającą. Zrywa więc człowieka z Bogiem.

» - Kiedy zatem taka spowiedź jest konieczna? Dla wielu wierzących właśnie wielkanocna jest tą najważniejszą w roku?

- Wielu katolików funkcjonuje w niepoprawnym rozumieniu przykazań kościelnych. Chciałbym je przypomnieć: 1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych. 2. Przy najmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty. 3. Przy najmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię świętą. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymać się od udziału w zabawach. 4. Trzeba się o potrzeby wspólnoty Kościoła. Przykazania te nie zawierają w sobie obowiązku

spowiedzi w czasie Wielkiego Postu i Wielkanocy. Mówią tylko o tym, by odbyła się ona minimum raz w roku, a także o tym, by trwać w jedności z Chrystusem całe życie, przez stan łaski i komunii. Z drugiej strony podają pewne minimum, które osoba wierząca powinna spełnić. W tym minimum obowiązek spowiedzi wielkanocnej nie istnieje, jeśli człowiek jest w stanie łaski uświęcającej. Inną sprawą jest przyjęcie Komunii Wielkanocnej.

» - Czy możliwa jest spowiedź online?

- Nie można tego sakramentu przeżyć w rzeczywistości wirtualnej, dlatego że wymaga on spotkania i obecności. Poza tym spowiedź jest objęta tajemnicą, pod kanoniczną karą ekskomuniki, czyli najwyższej restrykcji prawnej w Kościele. Poza relacyjnym rozumieniem rzeczywistości sakramentalnej, która jest tutaj najważniejsza, warto dodać jeszcze element możliwości wykradzenia informacji o grzechach konkretnej osoby przez np. hakerów, czy inne, nawet przypadkowo odczytujące treści takiej potencjalnej spowiedzi. Można jednak przez środki medialne, internetowe, komunikacyjne prowadzić formację samego siebie, można zadawać pytania, dzielić się wiarą, wątpliwościami, być w kontakcie z kierownikami duchowymi. W naszej parafii od momentu ogłoszenia stanu epidemii uruchomiliśmy specjalny numer telefonu, pod który można w takich sprawach dzwonić. Nazwaliśmy go „telefonem na wirusa”. I rzeczywiście prowadzimy rozmowy o charakterze duchowym i wspierającym z osobami, które mają potrzebę podzielić się z nami, księżmi, swoimi problemami. Inaczej ma się rzecz z transmisją - na żywo, a nie odtwarzaną - Eucharystii przez media i jej przeżywaniem. Mimo braku bezpośredniego, fizycznego kontaktu, daje nam ona świadomość i poczucie obecności we wspólnocie z Kościołem, bycia przy Jezusie w tym także ważnym momencie, jakim jest Jego ofiara składana za nas na Krzyżu, Jego żywa obecność z nami. Słowo, którym nas poucza i błogosławieństwo, którym obdarza - są także bardzo ważne w budowaniu z Bogiem relacji.

» - Praktykę spowiedzi wzmacnia obowiązek Komunii Wielkanocnej, o której ksiądz wspominał. Jak poradzić sobie z zaspokojeniem tej potrzeby duchowej?

budowanie relacji z Jezusem i modlitwa...

- Cześć, czekać i jeszcze raz czekać na ustanie epidemii i zmniejszenie restrykcji z nią związanych. Dla przypomnienia chciałbym dodać, że w Kościele okres wielkanocny kończy się w Zielone Świąta, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, czyli w tym roku to 31 maja. Do tego czasu, mam nadzieję, będziemy już w końcowym momencie panującej korona-zarazy. Jest jednak możliwość przyjęcia Komunii św. poza liturgią Mszy św. i każdy wierzący ma prawo o nią poprosić kapłana. Odprawiany jest wtedy specjalny obrzęd, który kończy się przyjęciem Ciała Pańskiego. Zatem obowiązek przyjęcia Komunii Wielkanocnej jest jak najbardziej możliwy do realizacji, zarówno podczas Eucharystii przeżywanej w czasie obustrzeń epidemiologicznych, jak i poza nią.

» - Według zaleceń Kongregacji Watykańskiej w czasie świąt mają być odprawione msze, tyle że bez udziału wiernych. Czy takie msze odbędą się też w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła?

- Nie ma zalecenia Stolicy Apostolskiej mówiącego, że msze św. mają się odbyć bez udziału wiernych. Myślę, że myśli Pani o praktyce wewnątrzwatykańskiej, która będzie w tym roku. W Polsce natomiast msze święte w Wielkanoc, według zarządzeń kościelnych, uwzględniających nakazy państwowe, na dzień dzisiejszy, będą odbywały się w kościołach zwyczajnie, według ustalonych planów. W naszej parafii o godzinie 7.00, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00 (nie będzie mszy św. o godzinie 8.00, 16.00 i 19.15). Nie odbędzie się jednak procesja rezurekcyjna, a na Eucharystii będzie mogło przebywać tylko do pięciu osób. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy zamówili intencję mszalną na daną godzinę. Jeśli cokolwiek się zmieni, warto śledzić informację podawaną na naszej stronie parafialnej www.petrus.olawa.pl lub na naszym fanpage parafialnym na Facebooku.

» - Jak podejść do tradycji święcenia pokarmów? Czy dzielić się z domownikami jajkiem, które nie będzie poświęcone?

- Święconki w kościołach w tym roku nie będzie, ale nie jest to żadna przeszkoda, by odmówić nad pokarmami modlitwę w gronie rodzinnym. Modlitwa ta zaangażuje całą rodzinę. Najlepiej zrobić to przy śniadaniu wielkanocnym. Tych, którzy mają dostęp do internetu, zapraszam na stronę naszej archidiecezji, gdzie znajdują wytyczne, jak powinno

wyglądać takie święcenie pokarmów. Tym, którzy nie mają, tłumaczę. Błogosławieństwa pokarmów dokonuje w domu ojciec, matka lub ktoś z członków rodziny przed porannym wspólnym posiłkiem w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi: - Chrystus zmartwychwstał, Alleluja! A pozostali odpowiadają: Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja. Następnie ktoś z uczestników odczytuje z Pisma Świętego fragment Ewangelii św. Mateusza, gdzie Jezus mówi do swoich uczniów „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: - Co będziemy jeść? Co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”. Albo fragment Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan: „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”. Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi: - Módlmy się. Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezus Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w barciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Wszyscy odpowiadają: Amen. Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi: - Uczniowie poznali Pana. Alleluja. Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja. Módlmy się. Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków. I na koniec wszyscy potwierdzają modlitwę słowem: - Amen!

» - Czy kościół będzie otwarty podczas świąt, by wierni mogli do niego wejść i pomodlić się indywidualnie? Czy powinni to robić?

- Obecnie kościoły są i będą otwarte także poza sprawowanymi liturgiami. Świątynie mają zazwyczaj wydzielone obszary, w których mogą przebywać wierni w ciągu dnia i się modlić. W naszym kościele takim miejscem jest wydzielona kratą przestrzeń

przy głównym wejściu od pl. Zamkowego. W Kaplicy Adoracji jest codziennie w godzinach 9.30-18.00 (w tygodniu) i 14.00-16.00 (w niedzielę) wystawiony do Adoracji Żywy Bóg obecny w Najświętszym Sakramencie. Można wstąpić na chwilę modlitwy. Warto jednak w czasie epidemii zachować się odpowiedzialnie, mieć założoną масечkę i jednorazowe rękawiczki, unikać obecności innych osób w tym samym czasie. Nikt nikomu nie zabrania przyjscia do kościoła na modlitwę. Warto jednak mieć na uwadze sytuację, w jakiej się znajdujemy.

» - W jaki sposób w obecnej sytuacji wierzący sami mogą się dobrze przygotować do świąt Wielkanocy, by przeżyć je duchowo?

- Możliwości jest naprawdę bardzo wiele. Podstawową drogą jest pogłębianie więzi z Jezusem poprzez codzienną modlitwę, lekturę Pisma Świętego. Pamiętajmy też, że Bóg obecny jest też w drugim człowieku: mężu, żonie, dzieciach, rodzicach i rodzeństwie, członkach rodziny, sąsiadach, przyjaciółach, znajomych, potrzebujących, o których słyszymy każdego dnia. Najwspanialszą formą przygotowania na święta, poza wejściem w głębszą relację z Jezusem, jest udoskonalenie lub odbudowanie poranionych relacji międzyludzkich. Sam czas, który obecnie przeżywamy, jest nazwany znamienne. Słowo „kwarantanna”, tak często używane obecnie, nie znaczy nic innego jak „czterdzieści”. Wielki Post w tym roku był dla nas w innej formie najlepszą okazją, by te czterdzieści dni przeżywać na innych, epidemicznych rekolekcjach. One mogą wyrażać się choćby we wspomnianych przeze mnie formach udoskonalenia relacji z Bogiem i człowiekiem. Można także szukać pomocy w źródłach internetowych. Sieć jest wręcz pełna najróżniejszych form wirtualnych rekolekcji, masowo obecnych szczególnie w tym czasie. YouTube, Facebook - aż kipią od ich ilości. Wystarczy odtwarzać, wsluchiwać się w nauki, czerpać pełnymi garściami. Nieodzowną wydaje się lektura. Wspominałem już o medytacji nad Pismem Świętym i rozmowie z Jezusem poprzez zagłębianie się w Jego słowo w Biblii. Ale z pewnością w naszych domowych bibliotekach znajduje się choćby jedna, dwie pozycje natury teologicznej, modlitewnej. To właśnie teraz jest szczególnie czas, by je „odświeżyć” z kurzu.

» - Świąta dla wielu to czas często długo oczekiwanego spotkania

z rodziną. W obecnej sytuacji takie spotkania są zabronione. Niektórzy będą musieli je przeżyć zamknięci w czterech ścianach. Jak to zrobić, by nie „zwariować” i nie stracić wiary?

- Nie słyszałem, by spotkania rodzinne były zabronione. Oczywiście komunikacja jest utrudniona, dalekie wyjazdy rodzinne nie będą wchodziły w grę w tym roku, ale w gronie rodzinnym, tym najbliższym, na mój poziom wiedzy, będzie można się spotkać. Warto jednak wziąć pod uwagę to, że jest ogromna prośba rządu, by ograniczyć przemieszczanie się. Oczywiście w grę wchodzi troska i lęk, by nie zarazić nikogo, szczególnie najstarszych członków rodzin. Warto też pamiętać o rozmowach telefonicznych czy telekonferencjach z tymi, których w tym roku nie uda nam się w Wielkanoc odwiedzić. Co do odpowiedzi na pytanie dotyczące „zwariowania”, nie jestem tutaj specjalistą. Należałoby je zadać psychologowi lub innej osobie z odpowiednimi kompetencjami. Patrząc jednak na to po ludzku, zwyczajnie myślę, że świadomość istnienia ludzi nam bliskich, kontakt taki, jaki jest możliwy, musi nam wystarczyć. Uważam, że warto w tym czasie odświeżyć znajomość słów: dziękuję, przepraszam, kocham, jestem wdzięczny, że jesteś, wiele dla mnie znaczysz itp. Warto tutaj też włączyć naszych mniejszych braci w egzystencji, zwierząt, szczególnie te udomowione. One mają też swoją rolę w naszym życiu. A nie jest kwestią teologii, tylko psychobiologii zwierząt, że psy, koty, inne domowe zwierzątka po swojemu czują, myślą, wnoszą coś w nas. Warto docenić obecność czworonoga czy innego naszego domowego stworzonka wśród nas. Moje papużki wiele mi dają w tym swoistym czasie odosobnienia.

» - A co z osłabieniem, utratą wiary? Kryzys tu raczej nie pomaga?

- Odpowiedź na to pytanie wymaga oczywiście indywidualnego podejścia do każdej osoby z jej przeżywaniem relacji z Bogiem. Fundamentem zawsze jest modlitwa. Niekoniecznie taka pacierzowa, myślę tutaj o modlitwie serca, modlitwie spontanicznej wypowiedzianej do Boga słów. Mamy prawo, a wręcz obowiązek, dialogować z Bogiem, jak z kimś bardzo nam bliskim, mamy prawo oddać mu zakryte kawałki naszego wnętrza, mamy prawo mówić mu bezpośrednio, co nas boli, cieszy, martwi i uszczęśliwia. On jest naszym Ojcem, a który z ojców nie pozwoli wygadać się swoim dzieciom, nie da

im przestrzeni do śmiechu, płaczu i wyrażenia innych emocji. Mamy też w niebie mamę, Maryję. Ona też jest po to, by nas wspierać, nieść nasze modlitwy w stronę Boga. Wierzmy w obecność aniołów, warto pogadać ze swoim stróżem. Mamy świętych patronów chrztu i bierzmowania w kapłaństwie: św. Teresę od Dzieciątka Jezus i św. Bratę Albertem, którzy są ze mną codziennie, mam w swoim mieszkaniu ich relikwie. Dróg zatem jest wiele...

» - Obecna sytuacja to także trudny czas dla księży. Nowe wyzwania duszpasterskie. Jak ksiądz do tego podchodzi? Co ksiądz radzi ludziom, którzy proszą o wskazówki?

- Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że jest to dla nas, księży, trudny czas. Owszem, stanęliśmy w obliczu nowych wyzwań duszpasterskich: organizacja innego porządku nabożeństw, transmisji internetowych, katechizacji on-line. Ale osobiście nie uważam, by była to jakaś trudność. Przeciwnie, mam okazję rozwijać skrzydła na innych polach duszpasterstwa i jest to ciekawe oraz budujące dla mnie osobiście doświadczenie. Wszystkim, którzy proszą o jakąkolwiek poradę, mówię, iż przeżywamy przez nas czas jest czasem specjalnego zatrzymania się nad sobą, nad życiem, nad relacjami, hierarchiami wartości i celów w życiu. Trzeba być optymistą, zawierzyć się Bogu, szukać dobra we wszystkim, nawet w hekatombie epidemii. Codziennie śledzimy informacje, które są pesymistyczne: zakażeni, zmarli, problemy szpitali, braki kadrowe, wyposażeniowe, do tego zawirowania na scenie politycznej, nawet nasza reprezentacja narodowa w piłkę nie gra. Same minusy i negatywy. A może warto skupić się i zacząć szukać plusów tego czasu? Poprawiły się nasze relacje z rodziną, mamy szansę na odbudowę relacji z Bogiem, możemy reorganizować swoje życie, odnaleźć nowe cele i wartości, które się zakurzyły w dotychczasowym wyścigu życiowych szurów, nawet jest nieco więcej czasu na hobby - lekturę książki, obejrzenie wartościowego filmu, czy czegoś w tym rodzaju. Ja dzisiaj zwróciłem uwagę na ważną sprawę: oprócz czarnych i czerwonych określeń

liczby zmarłych i zarażonych, pojawiła się w statystykach także i zielona liczba - to osoby wyleczone. Ona z dnia na dzień rośnie. Czy nie jest to budujące? W tym świecie nie ma tylko i wyłącznie zła. Jest też wiele dobra - warto tylko je wydobyć.

» - Jak ksiądz radzi sobie z obecną sytuacją i związaną z tym wielką niewiadomą?

- Jestem osobą lubiącą plan i porządek, grafik, usystematyzowanie i czas na realizację zadań. Paradoksalnie obecny czas wszystkie te potrzeby spełnia od strony obowiązków, które na mnie leżą. Powoli, małymi kroczkami, realizuję to, co do mnie należy od strony duszpasterskiej. Jestem też pesymistycznym optymistą (śmiech), to znaczy, że wolę założyć, że będzie gorzej, wiedząc, że nie będzie aż tak źle, by cieszyć się, gdy kończy się dobrze (śmiech). Może mnie teraz niejedną psycholog ocenić według własnych kryteriów, ale tak funkcjonuję. W niewiadomej jest coś, co jest dla mnie wyzwaniem, nie boje się jej jednak. Nie czuję się sparaliżowany. Ale czuję wobec niej respekt i zachowuję maksymalne środki ochrony. Ogólnie jednak staram się optymistycznie zerkać w przyszłość, choć gdzieś tam w środku czuję lęk, martwię się o rodzinę, przyjaciół, parafian, ludzi mi najbliższych. Widzę jednak pewną prawidłowość, którą definiuje czas. Daliśmy radę już trzy tygodnie żyć w restrykcjach, jesteśmy już jakoś zahartowani, czym będzie w porównaniu z tym czas następny? Przede wszystkim jednak buduję się nadzieję, że z dnia na dzień jest bliżej do końca katastrofy, którą powoduje koronawirus.

» - Czy nie obawia się ksiądz, że obecnie wprowadzane dyspensy mogą wpłynąć negatywnie na dalsze funkcjonowanie Kościoła? Że po zakończeniu epidemii ludzie przestaną uczęszczać na msze i nabożeństwa?

- Nie mam o to obaw. Dojrzały chrześcijanin rozumieją powagę sytuacji, myślę, że po epidemii będą praktykować tak, jak przed jej początkiem. Życzę wszystkim, by najbliższe Święta Wielkanocne były pełne Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech Jego obecność i błogosławieństwo, które przenikają wszelkie ograniczenia, łącznie z granicą śmierci, otoczy wszystkich. Błogosławie z serca wszystkim czytelnikom „Gazety Powiatowej”. I dziękuję za rozmowę pani redaktor!

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI
WTRYSKAREK,
PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ.
MIEJSCE PRACY
BYSTRZYCA OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Zatrudnię lakiernika meblowego Tel. 602 795 731

► Praca dla Opiekunów Osób Starszych w Niemczech Tel. 77 442 83 38

► Zatrudnię Panią na 1/2 etatu do Biura Kredytowego w Oławie. Wymagania: Doświadczenie zawodowe, Dyspozycyjność, uczciwość, rzetelność, zaangażowanie. Kontakt 501-169-184

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię opiekunkę do starszej osoby w Oławie na 3/4 etatu Tel. 601 990 187

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię solidnego pracownika bez nałogów do prac remontowo-budowlanych. Mile widziane doświadczenie. Atrakcyjne wynagrodzenie Tel. 696 390 032

CHROMAX
ZAKŁAD OBRÓBKİ METALU
W JELCZU-LASKOWICACH
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA
STANOWISKO:
- KSIĘGOWY/KSIĘGOWA
CV WRAZ Z LISTEM
MOTYWACYJNYM PROSZĘ
PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL:
biuro@chromax.pl;
paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40
LUB 71 301 51 77

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: staroście, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam rozpałkę drobno rąbaną 795-157-167

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

► Sprzedam dochodową działaność gospodarczą Centrum Odnowy Biologicznej Oława Tel. 501 452 145

► Pocięte palety, obrzynki 60 zł za metr 883-050-825

KURKI NIOSKI OD 7 TYG. OD 11 ZŁ, SZCZEPIONE, RÓŻNE KOLORY, STANOWICE 89D
TEL. 603058754, 534535954

► Łóżko ortopedyczne z materacem, toaleta przenośna, wózek inwalidzki Tel. 71 313 32 08

ZDROWIE

LEKARSKIE

► LEKARZ STOMATOLOG - DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYN - TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MAJDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG

LEK.MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOME; WTÓREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT. 8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG

DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI- GOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*2-POKOJOWE, 55 M KW,
II PIĘTRO, PO REMONCIE,
CENTRUM KAMIENICA - 239 TYS ZŁ
*3-POKOJOWE, 46,5 M KW,
I PIĘTRO, PO REMONCIE, 1 MAJA -
217 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 57,50 M
KW, I PIĘTRO, CENTRUM - 260 TYS
ZŁ *3-POKOJOWY APARTAMENT
Z GARAZEM - 61 M KW, II PIĘTRO,
SŁONECZNE POŁUDNIE - 2012
ROK - 355 TYS ZŁ *3-POKOJOWE
77 M KW, I PIĘTRO, BALKON,
KAMIENICA KOŁO RYNKU - 280
TYS ZŁ *DOM 120 M KW, DZIAŁKA
400 M KW, PO REMONCIE,
OSIEDLE BACZYŃSKIEGO -
464 TYS ZŁ *DOM 165 M KW,
DZIAŁKA 605 M KW, OSIEDLE
BACZYŃSKIEGO - 2005 ROK - 570
TYS ZŁ * DOM JEDNORODZINNY
140 KW, DZIAŁKA 655 M KW,
GODZIKOWICE, DO REMONTU
- 185 TYS ZŁ *DOM NA DWIE
RODZINY 180 M KW, DZIAŁKA
552 M KW, 8 POKOI, 2 KUCHNIE,
2 ŁAZIENKI GARAZ - 519 TYS ZŁ *
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowice od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Atrakcyjna cena dom poniemiecki do małego remontu z zabudowaniami, koło Oławy Tel. 601 788 813

► Dom - 19 pokoi 12 łazienek balkon, 14 m kw., taras 160 m kw., działka ok 300 m kw., Jelcz-Laskowice Tel. 601 788 813

► Dom - dół 5 kawalerki, góra 6 pokoi + kuchnia i łazienka, Jelcz-Laskowice Tel. 601 788 813

► Atrakcyjna cena dom poniemiecki, do małego remontu, z zabudowaniami, koło Oławy. Tel. 601 788 813



**SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI**

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta

Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 73 382 74 10

KREDYTY

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 j.t. ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został **wywieszony na okres od 3.04.2020 r. do 24.04.2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 24/0050/2020 z dnia 03.04.2020 r.
Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

► Działki budowlane, ul. Witosa Jelcz-Laskowice Tel. 601 788 813

► Stodoły 150 m, 1000 m, Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną w Nowym Dworze k Jelcza-Laskowice Tel. 606 929 502

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

KUPIĘ MIESZKANIE
MOŻE BYĆ DO REMONTU.
TEL. 781 247 037

► Kupię garaż przy ul. Rybackiej. Tel. 601 181 548

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

POSIA DAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

DO WYNAJĘCIA LOKAL 60 M KW., W CENTRUM OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ, LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZENI W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC, TEL. 605 996 555

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Wynajmę lub sprzedam halę magazynową o pow. 960 m kw., na działce o pow. 24,50 ara, 4 bramyjazdowe, Oława, 3 Maja Tel. 501 452 145

► Do wynajęcia lokal na pomieszczenie biurowe w centrum Oławy, 65 m kw., I piętro, , cena 1890 zł - do negocjacji. Tel. 600 305 288

► Do wynajęcia nowe, dwupokojowe mieszkanie, na I piętrze z windą, na osiedlu PROBUSA, przy ul. Miłej w Oławie. Informacje Tel. 73 080 14 00

► Mieszkanie w centrum Jelcza-Laskowice 38 m kw. dwupokojowe, II piętro z windą i balkonem. Dostępne od maja 2020r Cena do uzgodnienia. Tel. 607 165 548

ZAMIEŃ

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie komunalne na większe. 1 pokój + balkon, kuchnia, łazienka, ogrzewanie miejskie. Tel. 57 532 80 00

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Wycena Nieruchomości Rzeczoznawca majątkowy Lesław Pelc. Tel. 504 227 303

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk - awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Biuro Rachunkowe AGAMAL Sp. z o.o. prowadzenie pełnej księgowości oraz KPIR, pomoc w założeniu działalności, terminowa i rzetelna obsługa. Telefon: 578 498 083 Email: agamal.biuro@gmail.com

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. lwaskiewiczza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

PKS w Oławie S.A.

ZATRUDNI

KIEROWCÓW KAT. C+E W RUCHU TOWAROWYM

Wymagania:

- aktualne uprawnienia do wykonywania zawodu
- doświadczenie zawodowe

Oferujemy:

- atrakcyjne warunki wynagrodzenia (płaca zasadnicza + premia)
- stabilną pracę w firmie z wieloletnim doświadczeniem

Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 071 313 21 20 lub osobiście w siedzibie firmy ul. Opolska 50, 55-200 Oława

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS

JUNKERS

Vaillant termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD.
Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki,
maszyny do szycia i inne sprzęty AGD.
Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel.
71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych,
www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604
613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639
401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie
dywanów, tapicerki meblowej
oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe
kompleksowo. pranie dywanów, wy-
kładzin, mebli tapicerowanych, Tel.
724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samo-
chodowej, dywanów Atrakcyjne ceny,
dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692
057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53
567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604
332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja.
Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan
Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne, naprawa pie-
ców Tel. 603 539 501

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele,
regipsy, papa termozgrzewalna, Tel.
698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, prze-
róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698
623 537

► Malowanie natryskowe agregat-
em, malowanie tradycyjne wałkami,
gładzie, panele, regipsy, 500-254-830
Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i reno-
wacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel.
724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki struk-
turalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokry-
cia dachowe, wylewki, tarasy, schody
betonowe, odwierty studni, Tel. 697
106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie,
Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143
324

► Docieplanie elewacji, tynki struk-
turalne Tel. 514-496-591

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dek-
arskie, kominy, mycie i malowanie
dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-
150

► Brukarstwo i usługi koparko-lado-
warką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, re-
gipsy, kafle, gładzie, panele, tapeto-
wanie, malowanie: wnętrz, elewacji
+ mycie, dachów + mycie Tel. 889 312
688

► Malowanie, tapetowanie gładź,
regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729
677 185

► Elektryk - naprawy, montaż. Tel.
603 687 489

► Usługi remontowo-wykończenio-
we Tel. 53 452 47 89

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKA 692-717-384

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585
www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-
104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferu-
jemy stoisko z watą cukrową i popcor-
nem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel.
512 802 544

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-
go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku-
menty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE
I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przy-
sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiążę każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarek, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

GLS
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW, PEŁNA
KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oł-
awa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy i
sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501
169 184

► PIT-y 604 441 548

KUPIĘ, LUB WYPOŻYCZĘ FILM
Z 8.12.1997R.
- PROCESJA PRZEZ OŁAWĘ
DO SAKTUARIUM.
PŁACĘ 100 ZŁ.
TEL. 723 955 973

NAUKA

► Angielski 603-343-455

► Język włoski. Także skype. Tel. 503
427 071

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

Podziękowania

Wraz z personelem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Oławie chcielibyśmy bardzo podziękować wszystkim darczyńcom, którzy nas wspierają w tym trudnym i niebezpiecznym okresie. Za podarowany sprzęt w postaci maseczek ochronnych, kombinezonów, przyłbic podziękować pragniemy firmom: LIBERTY Piotr Rajewski, AMRS Robert Wiewiórski, DACHY Jędrzejczyk. Za pyszne posiłki, słodczyce oraz zupki makaronowe na podziękowania zasługują firmy: ALIBABA Kebab, Abdelhalim Elamrosey w Oławie, Cebulka i Skwarek w Oławie, Pub Gladiator w Oławie, CAMPIO FOOD Sp. z o.o. z Gdańska, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie. A także dziękujemy kierownikowi sklepu NETTO w Oławie za udzielenie rabatu na przedsięwzięte zakupy dla personelu zatrudnionego w sektorze ochrony zdrowia. oraz firmie PICTURA Sp. z o.o. za ofiarowany sprzęt do ochrony indywidualnej oraz osobom prywatnym za uszyte maseczki.

Dorota Gelger
Pielęgniarka Oddziałowa SOR
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 313 35 57**



P.H.U.

FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

► Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781
306 420

► Usługi bus - autolaweta Tel. 501
955 042

AKUMULATORY ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78

internet: www.gazeta.olawa.pl;

e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl

55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;

tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof
Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Kamil Tysa, Agnieszka Herba i Jacek
Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78

Bogusław Szmarński - reklama, przetargi

e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

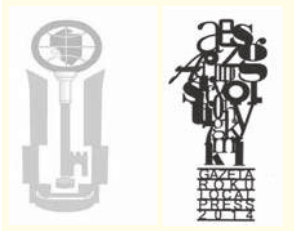
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



Deryło na platformach Spotify, Tidal i Apple Music! Singiel niebawem

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Bartek Deryło jest w trakcie pracy nad swoją pierwszą płytą. W najbliższym czasie usłyszymy jego singiel

- Nadszedł wreszcie ten wspaniały dzień! - czytamy na facebookowym profilu Bartka. - Spełniło się moje marzenie! Wylądowałem na Spotify, Tidal, Apple Music itd! To ciekawe, że na tę okazję spadł śnieg za oknem, miłe! Więc wyszedłem i zrobiłem zdjęcie pośród śniegu i trzymając LOD, pracę nie tylko moją ale też wspaniałych ludzi, których mam szczęście mieć obok siebie! Z tymi też osobami nagrałem dla Was KOMPAS który ukaże się już wkrótce... odsłaniając kolejną jego kartę mogę powiedzieć, że osoba która dograła się do tego kawałka jest płci męskiej! Oooooj jak ja już nie mogę się doczekać aż usłyszycie, co wyszło ze spotkania dwóch, lekko zróżnicowanych, muzycznych światów. Dzięki za ciepłość z tym Lodem! Mam nadzieję, że wytrzyma-liście.

Obecnie na platformach Spotify, Tidal i Apple Music można usłyszeć utwór „Lód”. Niebawem pojawi się tam także „Kompas”. Wiadomo, że Bartek Deryło nie nagrał tego

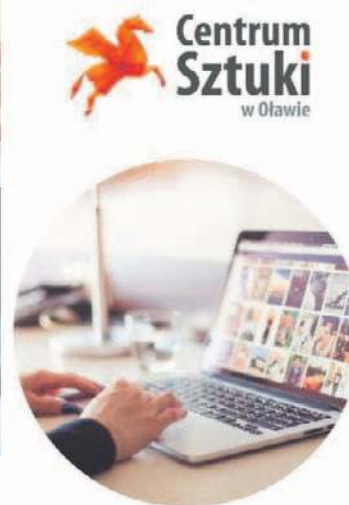
utworu sam. Internauci spekulują, że być może towarzyszą mu Kamil Bednarek lub Tomson i Baron z „Afromental”. Jak jest naprawdę? Dowiemy się wkrótce!

(KT)



Bartek Deryło

arch. prywatne Bartka Deryło



**kursy
on-line**



Kultura online? Można!

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zachęca do odwiedzania swojego profilu na Facebooku, gdzie od początku kwietnia publikowane są filmy z darmowymi zajęciami online wybranych kursów i sekcji

Każdy znajdzie coś dla siebie: młodsze dzieci, młodzież i dorośli. Wśród propozycji są m.in.: „Dźwiękodzieło” z Anią Szul - dla maluszków, „Akademia Małego Artysty”, na której Bożena Myszkowska pokaże, jak wykonać oryginalne ozdoby wielkanocne; „Joga”, którą poprowadzi Marcelina Pawłowska. Ponadto elektronika, programowanie „Arduino”, druk 3D z Dawidem Stanasiukiem; gitarowe riffy z Błażejem

Prochownikiem; rękodzielnicze kosmetyki naturalne, które wykona Małgorzata Wyskiel oraz zajęcia programu „KinoSzkoła”.

Udostępniane są także ciekawe wydarzenia kulturalne: koncerty, próby teatralne, wystawy online.

Wkrótce jeszcze więcej propozycji dla każdego!

(KT)

Konsumenci chcą mieć wybór i dostęp do wiedzy

Prawie połowa palaczy wybiera dziś papierosy mentolowe lub z kapsułką. Już od 20 maja br. będą ich pozbawieni, bo zaczną obowiązywać zakazy sprzedaży wyrobów tytoniowych o takim aromacie. Badania konsumenckie pokazują, że zakaz nie wpłynie radykalnie na rzucenie palenia. Prawie 90% palących mentole będzie palić nadal. Tylko co? Na rynku pozostaną jedynie alternatywy pod postacią e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu typu IQOS.

W badaniu zrealizowanym na zlecenie Forum Konsumentów w styczniu 2020. na reprezentatywnej próbie Polaków, firma badawcza Ma-ison&Parners ustaliła, że mało kto wie o nowych przepisach i planowanych zmianach, a sami palacze nie rozumieją czemu ma służyć pozbawianie ich wyboru.

Groźne samoróbki

51 proc. palących papierosy mentolowe odpowiedziało, że po wprowadzeniu zakazu przerzucią się na inne papierosy, 20 proc. będzie kupowało dalej mentolowe, ale na czarnym rynku z nielegalnych, często niebezpiecznych źródeł, 16 proc. wybierze produkty alternatywne o mentolowym aromacie jak e-papierosy lub podgrzewacze tytoniu, które w 2017 roku

Zakaz mentoli **NIE ZMIENI** palaczy



wprowadzono do Polski pod nazwą IQOS, a 2 proc. będzie samodzielnie sobie przygotowywać papierosy smakowe. Te opinie potwierdzają przypuszczenie, że zakaz nie zmniejszy radykalnie liczby palących.

Niebezpiecznie brzmią zwłaszcza deklaracje zakupu wyrobów niewiadomego pochodzenia i samoróbek. Te, które dotychczas sprzedawano na czarnym rynku zawierały więcej szkodli-

wych substancji i groźnych dla zdrowia chemikaliów, niż jakiegokolwiek wyrób produkowany w fabryce, objęty reżimem technologii i akcyzą. Zmiana przepisów nie poprawi zatem zdrowia Polaków. Tylko 12 proc. palących mentole po wprowadzeniu zakazu rozważy rzucenie palenia lub zechce potraktować brak ulubionych papierosów w sprzedaży jako impuls do podjęcia kolejnej próby rzucenia palenia.

Brak informacji

Zaledwie 18 proc. ogółu Polaków i 35 proc. palaczy wie, że po 20 maja znikną papierosy mentolowe ze sklepów, kiosków i drogerii. Pozostali zostaną tym zaskoczeni.

- Palacze nie lubią jak im się ogranicza wolność wyboru, nawet jeśli generalnie zgadzają się do zasady, że palenie

szkodzi zdrowiu, podobnie jak jedzenie w nadmiarze słodczy - uważa Agnieszka Plencler, prezes Fundacji Forum Konsumentów. Podczas konferencji prasowej wprowadzającej kampanię informacyjną #zakazmentoli mówiła, że same zakazy nie zmieniają postaw. Tak samo usunięcie ze szkół automatów do sprzedaży batoników nie zmieniło apetytu młodych konsumentów. Ludziom trzeba przede wszystkim tłumaczyć, co im szkodzi, bo tylko takie kampanie trwale zmieniają zwyczaje. Zakazy to działania efektywne, ale mało skuteczne.

Zakaz sprzedaży mentoli jest efektem wdrożenia w Polsce dyrektywy unijnej, która narzuciła krajom członkowskim wycofanie z rynku każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać palenie. Od dłuższego czasu zniechęca się palaczy informacjami na opakowaniach papierosów, jak bardzo szkodzą zdrowiu i zakazem palenia w miejscach publicznych. Jednak ciągle 9 mln Polaków sięga codziennie po papierosa. Ilu z nich pali w domu, także przy niepalących domownikach w tym przy dzieciach?

Lepiej rzucić

- Czy wprowadzenie zakazu sprzedaży papierosów mentolowych oraz z kapsułką to dobra metoda, by nakłonić palaczy do porzucenia nałogu? - pyta socjolog, prof. Dominika Maison z Uniwersyte- tu Warszawskiego. - Z pewnością trzeba namawiać ludzi do rzucenia albo przynajmniej ograniczenia palenia, ale trzeba zrozumieć w jaki sposób takie działania powinny być podejmowane. Niestety, zakazy nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty.

Federacja Konsumentów też zachęca do rzucenia palenia. Jeśli jednak jesteś palaczem, który nie jest w stanie pozbyć się nałogu - nie wspieraj szarej strefy, bo nigdy nie będziesz mieć pewności co ci sprzedano i jak to wpłynie na twoje zdrowie. Poza oczywistym faktem, że wspieranie przemytu lub mafijnych wytwórni jest zwyczajnie nieetyczne. Jeśli już musisz palić, lepiej korzystaj z alternatywnych metod, ale dobrze przebadanych, takich jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu.

Na stronie internetowej <https://zakazmentoli.pl> można przeczytać o sposobach na rzucenie palenia a także poznać badania dotyczące konsumpcji papierosów w Polsce.

(EB)

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl

Nie będziemy
chłopcami do bicia

s.26-27



Tylko „FH” Gać
dostanie osłonową
pomoc

s.27

Rzucali do kosza w „Atolu”

KOSZYKÓWKA

Zawody szkolne

Pod koniec ubiegłego roku, w hali Zespołu Szkół przy ulicy 3 Maja w Oławie, rozegrano mistrzostwa powiatu olawskiego w koszykówce dziewcząt i chłopców. Zwycięskie reprezentacje szkół z tego turnieju oraz z innych eliminacji powiatowych, tuż przed wkroczeniem koronawirusa do naszego kraju i regionu, walczyły o awans do finału strefy wrocławskiej „Licealiady 2020”...

Zawody eliminacyjne z udziałem olawskich zespołów rozgrywane 28 lutego, w hali sportowo-widowskiej „Atol”, w Oleśnicy. Nasze ekipy zmierzyły się tam z mistrzami powiatów milickiego i oleśnickiego - z drużynami dziewcząt i chłopców I Liceum Ogólnokształcącego w Miliczu oraz II Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy.

Grano systemem „każdy z każdym” i na przemian. Mecze przedstawicielek płci pięknej, które składały się z czterech kwart i każda z nich trwała po sześć minut, przeplatano rywalizacją męskich zespołów, także w czterech kwartach, ale ośmiominutowych.

Po uroczystym rozpoczęciu zawodów, dokonany przez przedstawiciela Dolnośląskiego Szkolnego Związku Sportowego, przystąpiły do rywalizacji reprezentacje dziewczęce ZS w Oławie oraz o LO w Miliczu. Pomimo wielkiego zaangażowania i „serca do walki”,

olawska ekipa poniosła porażkę 10:18. W drugim meczu, po bardzo zaciętej walce, olawianki uległy rywalkom z Oleśnicy 21:22 i ostatecznie zajęły trzecie miejsce w turnieju eliminacyjnym.

Podopieczne trener Urszuli Berezowskiej grały w hali „Atol” w następującym składzie: Dominika Kamińska, Kinga Kamińska, Martyna Kłak, Urszula Kotwicka, Klaudia Kulczycka, Patrycja Kulczycka, Natalia Skowron, Anna Urbanowicz i Paulina Wierzyk.

W rywalizacji chłopców najpierw wybiegły na koszykarski parkiet zespoły II Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy i Zespołu Szkół w Oławie. Był to pierwszy i - jak się później okazało - jednocześnie najważniejszy mecz turnieju ekip męskich. Rezultat tego spotkania był bowiem kluczowy dla ostatecznego układu tabeli. Po jednej stronie boiska stanęła doświadczona drużyna gospodarzy, a po drugiej - młody team Zespołu Szkół w Oławie, w większości składający się z uczniów klas pierwszych, szkolonych przez trenera Bogdana Macieja Olejnika.

Od pierwszej do ostatniej minuty mecz był bardzo zacięty, a momentami nawet bardzo ostry. Sędziowie mieli cały czas ręce pełne roboty i często musieli używać gwizdka dla ostudzenia temperamentów walczących pod koszami graczy. O końcowym rezultacie, korzystnym dla miejscowych, zdecydowało ich większe doświadczenie, a przede wszystkim lepsza skuteczność podkoszowa. Olawianie musieli się więc pogodzić z nieznaczną przegraną 30:35, z - jak się wkrótce okazało - zwycięzcami całego turnieju.

W kolejnym swoim meczu uczniowie ZS w Oławie

rywalizowali z kolegami reprezentującymi I LO w Miliczu. To spotkanie pewnie i wysoko (40:21) wygrali podopieczni trenera Olejnika. W efekcie zajęli drugie miejsce w oleśnickich zawodach eliminacyjnych i zakończyli na tym etapie swój udział w tegorocznej koszykarskiej „Licealiadzie”.

W olawskiej drużynie występowali: Patryk Baraniecki, Kacper Chodor, Kacper Dusza, Kacper Galej, Patryk Janus, Hubert Micorek, Jan Szwed, Radosław Walczak i Przemysław Walcerz. Grał także Gabriel Senyszyn, który w ramach „transferu medycznego” zastąpił w ostatniej chwili chorego i nieobecnego z tej przyczyny na zawodach w Oleśnicy Kacpra Dąbrowskiego.

A oto jak skomentował grę i postawę swoich podopiecznych w całym turnieju w hali „Atol” trener Bogdan Maciej Olejnik: - Jestem zadowolony, a nawet bardzo dumny z występu wszystkich moich zawodników. Uważam, że ta bardzo młoda, bo składająca się w większości z pierwszoklasistów i bardzo uzdolniona drużyna, potrzebowała udziału w takim turnieju. W jego trakcie mogła bowiem nabrać nie tylko doświadczenia, ale przede wszystkim uwierzyć w swój potencjał. Jeśli zawodnicy będą nadal ciężko pracowali i rozwijali swoje talenty oraz umiejętności techniczno-taktyczne, jestem pewny, że nawiążą do sukcesów naszych szkolnych drużyn, które miałem zaszczyt prowadzić wcześniej. Chłopcy mają bardzo dobre wzorce w osobach swoich starszych kolegów, ale wszystko jest w ich głowach i wiele zależy od nich samych. Nic nie przychodzi łatwo i bez pracy. Najzdolniejsi powinni pamiętać o tym, że muszą pracować więcej



Lepiej spisali się ich szkolni koledzy, trenowani przez Bogdana Macieja Olejnika (na fot. pierwszy z prawej) - w rywalizacji chłopców zajęli na turnieju w Oleśnicy drugie miejsce...

i ciężiej, bo tylko w ten sposób będą mogli rozwinąć swój talent. Jest jeszcze coś, o czym wielokrotnie mówiłem, za pośrednictwem gazety. Zawodnicy muszą uczestniczyć w turniejach, bo tylko w czasie walki o punkty będą tak naprawdę rozwijali swoje umiejętności oraz zdobywali boiskowe doświadczenie, a w tym umiejętność walki ze stresem. Naucz się także konsekwentnego stosowania tego, co wypracowuje się na treningach.

Uważam, że uzdolnionym olawskim koszykarzom, którzy są - chcę to bardzo mocno podkreślić - w każdej szkole średniej w powiecie olawskim, należy stworzyć możliwość częstszych gier. Np. poprzez utworzenie olawskiej ligi koszykówki, albo ligi międzypowiatowej, w której uczestniczyłyby drużyny ze szkół z powiatu strzebińskiego, oleśnickiego czy nawet brzeskiego, chociaż to już inne województwo. Przypominam o tych pomysłach dlatego, że

moi podopieczni oczekiwali tego ode mnie. Wiem, że oni też mają własne pomysły i być może zechcą je nie tylko prezentować medialnie, ale także podjąć trud ich realizacji. Oczywiście w obecnej sytuacji, związanej z pandemią koronawirusa, musimy ze wszystkim poczekać na spokojniejszy czas...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum ZS w Oławie



Dziewczęta z ZS w Oławie, szkolone przez Urszulę Berezowską (na fot. pierwsza z prawej), wygrały olawską powiatową „Licealiadę” w żeńskiej koszykówce, ale w wojewódzkich eliminacjach strefowych mimo ambitnej postawy już im się nie powiodło...

WIRTUALNY BIEG DLA MARTY

12-19 KWIETNIA

miejsce:

Cały Świat

#ZOSTANWDOMU

OPŁATA

30 zł

całość zebranych pieniędzy
zostanie przekazana dla Marty

www.kbharcownik.pl

facebook.com/kbharcownik

Zarejestruj się na: www.zmierzymyczas.pl/zapisy

SIATKÓWKA

Sukces

Wygrali wszystkie 17 meczów i już szykowali się do gry w barażach o wejście do II ligi. Plany pokrzyżował koronawirus. Turnieje się nie odbyły, ale Polski Związek Piłki Siatkowej zdecydował, że i tak awansują do wyższej klasy rozgrywkowej. Z Piotrem Piechotą i Krzysztofem Pilawą, prezesem i trenerem IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice

- rozmawia Kamil Tysa

» - Awans do II ligi był waszym celem od wielu lat, ale na pewno nie mogliście się spodziewać, że wywalczycie go w takich okolicznościach, z koronawirusem w tle.

Piotr Piechota: - Tego, co się stało, i co nadal się dzieje, faktycznie nikt nie był w stanie przewidzieć. Nie ukrywamy jednak, że awans do II ligi był tym scenariuszem, który bardzo chcieliśmy zrealizować. W bieżącym sezonie, zakończonym tak nietypowo i przed czasem, udało nam się stworzyć zespół ludzi, który na tę drugoligową promocję bardzo skutecznie pracował. Odnieśliśmy 17 zwycięstw z rzędu, wygraliśmy ligę, chcieliśmy grać w barażach, ale poinformowano nas, że ze względu na obecną sytuację, turnieje się nie odbędą. Z jednej strony trochę szkoda, a z drugiej cieszymy się, bo mamy to, do czego dążyliśmy.

» - Szkoda, że..?

PP: - ...nie mogliśmy na parkiecie udowodnić, iż w pełni zasługujemy na ten awans. Wygraliśmy wszystkie mecze rundy zasadniczej i czuliśmy się gotowi, by przenieść tę jakość także do turniejów barażowych i awansować w sposób sportowy.

Krzysztof Pilawa: - Szkoda przede wszystkim tego, że straciliśmy możliwość prezentowania się na arenie ogólnopolskiej. Że nie przeżyjemy tych emocji, nie zdobędziemy kolejnego cennego doświadczenia. Nasz cel przed sezonem był jasny. Byliśmy faworytami tej ligi, trenowaliśmy więcej od innych i to przekładało się na naszą dobrą grę. Czasami ciężko nam się było zmotywować na słabszego przeciwnika i pojawiały się problemy. Im trudniejszego rywala mieliśmy, tym lepiej graliśmy. Jestem więc pewny, że w barażach - gdzie byłoby już tylko wymagający konkurenci - poszłoby nam bardzo dobrze!

» - Biorąc pod uwagę sytuację związaną z koronawirusem, spodziewaliście się takiej decyzji Polskiego Związku Piłki Siatkowej?

PP: - Moment jest nadzwyczajny i nikt z nas nie wiedział, co może się wydarzyć. Braliśmy pod uwagę różne scenariusze. Zakładaliśmy też, że może nie być żadnych awansów. Na szczęście stało się tak, jak się

stało. Myślę, że w PZPS też się nad tym wszystkim długo zastanawiali, licząc pewnie jeszcze niedawno, że baraże uda się rozegrać. Gdy jednak sytuacja w kraju się skomplikowała, długo nie mieliśmy żadnych wieści, mogliśmy tylko czekać.

KP: - Dowiedzieliśmy się 26 marca! Patrzyliśmy, jak rozwiązuje się podobne przypadki w innych dyscyplinach czy nawet innych krajach, ale nie mieliśmy pojęcia, co ostatecznie zdecyduje Polski Związek Piłki Siatkowej. Uważamy, że postawiono na najbardziej sprawiedliwe rozwiązanie i szykujemy się do walki w II lidze.

» - Dzięki decyzji związku nikt też nie spadnie. Będzie to więc sezon szczególny, z większą liczbą drużyn...

PP: - W sezonie 2019/2020 w drugoligowej grupie, do której będziemy zapewne przypisani w nowych rozgrywkach, rywalizowało dziewięć zespołów. Już wiadomo, że nikt nie spadnie, natomiast „Astra” Nowa Sól, która wygrała rywalizację w grupie III, zrezygnowała z prawa do pierwszoligowego awansu. To oznacza, że zostanie wraz z pozostałą ósemką w gronie drugoligowców, bo tym razem nie można tego uprawnienia, dotyczącego awansu, przekazywać innym klubom, co się wcześniej dość często zdarzało. Nie wiadomo jednak, ile ostatecznie będzie drużyn w poszczególnych grupach. Mamy szesnaście województw, a drugoligowych grup



Prezes Piotr Piechota zapowiada, że „Volley” spróbuje namieszać w II lidze

dotąd było sześć. Tuż przed koronawirusem zapowiadano reformę rozgrywek - miały być tylko cztery grupy, po 12 zespołów każda. W obecnej sytuacji ta propozycja raczej nie będzie wdrożona. Ale dopóki nie zakończy się proces licencyjny, nikt nie jest dziś w stanie przewidzieć, ile ostatecznie klubów przystąpi do rozgrywek drugoligowych. Można się spodziewać, że oprócz nowosolskiej „Astry”, jeszcze inne ekipy także zrezygnują z awansu. Nie wiadomo także, czy wszystkie z obecnych ekip drugoligowych, przetrwają...

KP: - Można też z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że nie wszyscy z grona szesnastu zespołów, które wygrały mistrzostwa regionalne, zdecydują się na występy w II lidze. Część pewnie zrezygnuje sama, a inni nie spełnią wymagań licencyjnych PZPS i po prostu nie zostaną dopuszczeni do rozgrywek na arenie ogólnopolskiej. My jesteśmy gotowi, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że jeśli w grupie będzie więcej zespołów, to na koniec rozrywek więcej z nich spadnie. W tym debiutanckim dla nas sezonie niezwykle istotne stanie się więc utrzymanie w gronie drugoligowców i pozostanie tam nieco dłużej niż tylko przez jeden rok...

» - W jaki sposób koronawirus może wpłynąć na taki klub, jak „Volley”?

PP: - Trudno to teraz dokładnie przewidzieć, ale kryzys odbije się na wszystkich dużych i małych firmach, co będzie też miało z pewnością duże przełożenie na świat sportu. Dziś jesteśmy przekonani, że nasi sponsorzy są stabilni i będziemy na nich mogli liczyć także w kolejnym sezonie, ale zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest dynamiczna i tak naprawdę nikt z nas nie wie, jak to będzie wyglądało za kilka miesięcy...

» - Będziecie gotowi finansowo na II ligę?

PP: - Jesteśmy gotowi! Klubowi sponsorzy zapewniają nas, że zostaną z nami i będą wspierać naszą działalność. Tego się trzymamy!

» - Ale kosztu wzrosną mocno i może się okazać, że najwięcej będzie musiała dorzucić gmina Jelcz-Laskowice, bo prywatne przedsiębiorstwa będą zajęte wychodzeniem z kryzysu...

KP: - Lokalny samorząd w obecnych czasach zawsze odgrywa niebagatelną rolę i bez jego wsparcia żaden klub sportowy na poziomie pierwszej czy drugiej ligi nie mógłby prosperować. Niezależnie od tego, czy taki klub ma bogatego sponsora, co w tych najwyższych rozgrywkach jest szczególnie ważne, wsparcie gminy jest kluczowe. Na pewno na tę współpracę wciąż liczymy. Pokazaliśmy w tym sezonie, że

mamy nie tylko mocną drużynę seniorów, ale też bardzo zdolną młodzież, która wygrywała w regionie i szykowałą się już do walki o mistrzostwo Polski. Liczymy, że w przyszłości wychowamy zawodników, którzy będą grali w „Volleyu” na poziomie drugoligowym.

» - A konkretnie, jeśli chodzi o te finanse?

PP: - W większości drugoligowych zespołów zawodnicy otrzymują stypendia, które finansuje samorząd. Tak jest na przykład w Oławie, Miliczu czy w Wałbrzychu.

KP: - Uważam, że gdyby nie pobierano od nas opłat za korzystanie z gminnych obiektów sportowych, to bylibyśmy sobie w stanie poradzić w drugiej lidze z tym, co otrzymujemy tylko od samorządu, a jest to - przypomnę - 125 tysięcy złotych w skali całego roku. Jeżeli jednak opłata za halę CSiR pochłania z tej dotacji ponad połowę środków, to jasnym jest, że będziemy ich potrzebować znacznie więcej.

» - Założmy, że wciąż będziecie musieli płacić tę samą stawkę, a w przyszłym roku dotacja z gminy nie zostanie zwiększona. Dacie radę?

- KP: - Były kluby w II lidze, które nie oferowały swoim zawodnikom żadnych gratyfikacji finansowych. No i skończyły swoją drugoligową przygodę szybkim spadkiem. Za jakość



Udało się! Krzysztof Pilawa (z lewej) i Krystian Bobko (z prawej) wprowadzili „Volleya” do II ligi

i poświęcenie trzeba płacić. To nie mają być jakieś wielkie pieniądze. Chodzi o to, by zawodnicy wiedzieli, że ich ciężka praca i poświęcenie są jako wynagradzane. Już w minionym sezonie przyjęliśmy zasadę, że tworzymy drużynę z zawodników, którzy chcą się rozwijać, ciężko trenować i są gotowi na wiele jednostek treningowych w tygodniu. Będziemy to kontynuować, bo wierzymy, że tylko tak możemy osiągnąć sukces. Nie chcemy u nas siatkarzy, którzy przyjdą tylko odcinać kupony. Jesteśmy, młodzi, ambitni i mamy długofalowe plany.

II - Trenowanie za darmo w drugoligowych realiach nie wchodzi w grę?

PP: - Dajemy zawodnikom możliwości trenowania w pięknym obiekcie i grania dla wielu kibiców, co zawsze działa na nasz plus. Nikt jednak nie przyjdzie do naszego klubu, jeśli będzie miał na stole propozycje z innych ekip w tej samej lidze, które proponują mu jakąś sumę pieniędzy. I tak jak powiedział trener Krzysiek Pilawa, nie chodzi o jakieś poważne sumy, tylko symboliczne stypendia. Jeśli finansowo będziemy mogli zapewnić chociaż minimum tego, co proponują inni, wtedy atuty, w postaci obiektu, szans na rozwój, licznych i wiernych kibiców, czy sposobu trenowania, będą bardzo mocno działały na naszą korzyść. Zaznaczmy jeszcze, że gdy rozmawiamy o pieniądzach, to nie chodzi nam tylko o funkcjonowanie seniorów. W zakończonym sezonie mieliśmy drużyny kadetek, młodzików oraz kadetów. To są stroje, treningi, wynagrodzenia dla sędziów, wyjazdy, itd. W przyszłym nie będzie już kadetek, ale chcemy stworzyć drabinę, po której młodzi zawodnicy będą się mogli wspinać do pierwszej drużyny. Od młodzików, przez kadetów i juniorów do seniorów!

KP: - W pewnym sensie już to robimy, a świadczą o tym wyniki, które z grupami młodzieżowymi chłopców osiągnęliśmy w tym sezonie. Doszliśmy z kadetami do ćwierćfinału

mistrzostw Polski i zdominowaliśmy rozgrywki regionalne z młodzikami. Z mojej analizy wynika, że jesteśmy jedynym klubem w Polsce, który nie posiadając zaplecza w postaci siatkarskich ośrodków szkolnych, wygrał rozgrywki wojewódzkie. Poza nami zwyciężać zawsze była drużyna, która szkoliła dzieci z klas sportowych. U nas to nie funkcjonuje, chłopcy uczą się w różnych miejscach, a my staramy się im to rekompensować częstymi treningami.

PP: - Nasze kadetki zresztą też spisały się bardzo dobrze, zajmując miejsce w pierwszej szóstce tabeli, złożonej z trzynastu drużyn. Z różnych względów zdecydowaliśmy jednak, że sekcja żeńska póki co nie będzie kontynuowana. Uważamy, że skupienie całej uwagi na rozwijaniu męskiej siatkówki będzie najkorzystniejsze dla klubu.

II - Nie będzie kadetek, ale powstanie sekcja juniorów?

KP: - Myślmy o tym. To byłoby miejsce, w którym ogrywalibyśmy naszych kadetów, tak żeby mieli możliwość sprawdzenia się ze starszymi zawodnikami, ale też mogliby pukać do drzwi pierwszej drużyny. Jeżeli nasza sytuacja kadrowa i finansowa na to pozwoli, to na pewno ten pomysł zrealizujemy.

PP: - Przerobiliśmy to już w tym sezonie, gdy wielu młodzików ogrywało się jednocześnie w kadetach, dzięki czemu mogło zdobywać doświadczenie i osiągać sukcesy w swojej grupie wiekowej.

II - Po tym sezonie możecie mówić, że wyszło wam wszystko. Były sukcesy w seniorach, były w drużynach młodzieżowych...

KP: - Zobaczyliśmy efekty kilku lat naszej ciężkiej pracy. Potrzebowaliśmy czasu, by pewne rzeczy mogły się udać i teraz nadszedł moment, w którym widzimy, że obrany kierunek był dobry.

PP: - Zapracowali na to zawodnicy i zawodniczki, za-

pracowali trenerzy Krzysztof Pilawa i Krystian Bobko czy wcześniej Krzysztof Janczak. Zapracowali też nasi partnerzy, sponsorzy i wszyscy, którzy ten klub tworzyli lub wciąż tworzą.

KP: - Zdecydowało wiele czynników. Przede wszystkim ważne było zebranie odpowiednich zawodników. To nie jest tak, że przyszli młodzi chłopcy i każdy z nich od pierwszego treningu błyszczał wielkim talentem do siatkówki. Od 2015 współpracujemy z Akademią Siatkówki Łukasza Kadziewicza, Pawła Siezieniewskiego i Macieja Dobrowolskiego. W naszych drużynach jest dziś dwóch lub trzech chłopców, którzy zaczynali przygodę z siatkówką właśnie wtedy. Nie można zakładać, że zrobimy nabór i za cztery lata w drużynach młodzieżowych będziemy mieli chłopców, którzy dziś zaczynają treningi. Zespół tak naprawdę tworzy się przez cały czas i naszą rolą jest dostrzeganie najlepszych oraz sprawienie, by chcieli z nami trenować i się rozwijać. W ostatnich latach jeździliśmy na szkolne zawody, staraliśmy się wyłapywać tych najbardziej perspektywicznych, zapraszaliśmy ich na treningi, a potem próbowaliśmy w nich zaszczyć odpowiednie podejście do pracy.

II - Widzicie tych chłopców, którzy obecnie są kadetami, debiutujących niebawem w II lidze?

KP: - Oczywiście, że widzę i nie będę ukrywał - to jest moje marzenie, żeby oni w tych rozgrywkach zadebiutowali. Wielu z nich ma naprawdę ogromny potencjał i tylko od nich zależy, jak go wykorzystają. Nakreśliliśmy im bardzo wyraźnie ścieżkę rozwoju i jeśli będą ciężko trenowali, to nie mam wątpliwości, że czeka ich wiele sukcesów. Nie tylko na poziomie drugoligowym, ale też wyżej! Doskonale wiedzą, że jestem szkoleniowcem, który docenia pracę na treningach i jeżeli zawodnik pokazuje mi swoje zaangażowanie, udowadnia, że chce się rozwijać i uczyć, to na pewno dostanie szansę treningów z seniorami,

a w dłuższej perspektywie - także szansę debiutu. Nie ma nic za darmo, ale wszystko można sobie wypracować...

PP: - Cieszę się, że w sztabie szkoleniowym jest także Krystian Bobko, który zasmakował siatkówki na poziomie reprezentacyjnym w drużynie juniorów. Grał w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie razem z ówczesnym „Mostostalem” wywalczył wicemistrzostwo Polski, występując na jednym parkiecie z Krzysztofem Antosikiem czy Bartoszem Kurkiem. Obaj trenerzy są w stanie zagwarantować odpowiedni progres młodzieży. Krzysiek - pracując z nimi na co dzień, a Krystian - dając im bezcenne rady, gdy pojawiają się na treningach seniorów.

II - Jak sobie wyobrażacie waszą sytuację za rok, gdy kończy się będzie wasz debiutancki sezon w II lidze?

PP: - Wciąż będziemy pracować ciężko na treningach, tak jak to miało miejsce w tym sezonie. W III lidze pracowaliśmy więcej niż inni i ten etos pracy chcemy przenieść również poziom wyżej. Część zawodników na pewno zostanie z nami, dokonamy też jednak pewnych wzmocnień. Jeśli chodzi o cele, to nie będziemy niczego obiecywać. Chcemy zbierać doświadczenie, zostawić serce w każdym ze spotkań i na koniec być pewnym utrzymania. Kilku naszych zawodników miało już do czynienia z siatkówką drugoligową czy nawet pierwszoligową, jak Filip Lebiada czy Maciej Cierniak w barwach „Gwardii” Wrocław. Nie będziemy chłopcami do bicia!

KP: - Jesteśmy beniaminami, więc nie zamierzamy sobie stawiać od razu wygórowanych wyzwań. Najważniejsze, żebyśmy w tej II lidze zostali na dłużej. Jako klub nie mamy jeszcze doświadczenia na tym poziomie. Nie będzie więc łatwo, ale zrobimy wszystko, by się udało! Jeżeli potrafimy zrobić ten pierwszy krok, to w przyszłości będziemy myśleć o kolejnych celach...

FOT.: KAMIL TYSA



„Volley” wygrał w tym sezonie wszystkie mecze, ale nie było mu dane zagrać w barażach

Tylko „Foto-Higiena”

PIŁKA NOŻNA Koronawirus

Jedyny w naszym regionie trzecioligowy klub piłkarski z gminy Oława może liczyć na wsparcie finansowe, z programu pomocowego Polskiego Związku Piłki Nożnej. - Proponują nam 20 tysięcy złotych - to kropla w morzu potrzeb! - ocenia Jan Kownacki, działacz „Foto-Higieny” Gać

Działania wspierające ogłosili 27 marca, na wideokonferencji, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek i sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki. - *Wobec rozszerzającej się pandemii koronawirusa, w trosce o całą polską rodzinę piłkarską, a w szczególności o zapewnienie integralności oraz ciągłości rozgrywek futbolowych w Polsce, Zarząd PZPN zaproponował wprowadzenie pakietu pomocowego, obejmującego wszelkie aspekty działalności piłkarskiej* - informowali szefowie PZPN. Przygotowano łącznie 7 projektów, których zadaniem ma być umożliwienie klubom piłkarskim, zrzeszonym w PZPN, funkcjonowanie w aktualnej sytuacji, ale również „dostosowania się do nieuchronnych zmian, w nadchodzącej nowej piłkarskiej rzeczywistości”. Na realizację całego programu PZPN przeznaczył 116 mln zł, z czego większość pieniędzy trafi do profesjonalnych klubów, grających w ekstraklasie oraz w I i II lidze. „Wsparcie solidarnościowe”, jak nazwano jeden z pakietów pomocowych, otrzyma również 56 klubów trzecioligowych, w tym LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać. Dla każdego trzecioligowca przygotowano po 20 tysięcy złotych.

- *Nie wystąpiliśmy jeszcze formalnie o te środki, bo dopiero wczoraj czy przedwczoraj ukazała się na stronie Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej szczegółowa instrukcja, jak ma to być technicznie zrobione, ale na pewno złożymy stosowny wniosek, bo każdy groź się*

przyda - w obecnej sytuacji jest to jednak tylko kropla w morzu potrzeb - mówił nam w sobotę 4 kwietnia Jan Kownacki, formalnie kierownik zespołu w gackim klubie, ale faktycznie jego drugi - obok Tomasza Ludy - prezes.

Kownacki dodaje, że podobnie jak wszędzie w Polsce, czy nawet na całym świecie, piłkarze „Foto-Higieny” też trenują tylko indywidualnie. Przy coraz większych obostrzeniach, w sprawie swobodnego poruszania się w przestrzeni publicznej, nie jest to jednak łatwe. - *Jak się to wszystko skończy i zawodnicy wrócą do klubu, to każdego zmierzmy i zważymy - wtedy się okaże, jak te wirtualnie rozpisywane treningi im służyły* - dodaje Jan Kownacki, z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru.

Dobrą wiadomością jest też na pewno to, że przynajmniej do soboty żaden z piłkarzy, ani nikt ze sztabu szkoleniowego „Foto-Higieny”, nie zachorował na Covid-19.

PZPN potwierdził także podtrzymanie wsparcia dla klubów piłkarskich, poprzez program „Pro Junior System”. W jego ramach nagradza się kluby finansowo za promowanie młodych piłkarzy. Oprócz „Foto-Higieny” Gać, z tej formy pomocy mogłyby skorzystać również dwaj czwartoligowcy z powiatu oławskiego - LKS „Sokół” Marcinkowice i MGKS „Moto-Jelcz” Oława. Sęk w tym, że na razie wszystkie nasze drużyny są w klasyfikacji poza miejscami, za które przysługuje nagroda finansowa (w IV lidze dolnośląskiej jest przyznawana pięciu najlepszym zespołom z obu grup i wynosi od 5 do 35 tys. zł). Mogłyby co prawda przed końcowym rozstrzygnięciem konkursu wspiąć się wyżej w rankingu, gdyby sezon 2019/20 został dokończony, ale szanse na to są z dnia na dzień coraz bardziej nikłe. Jedyną więc realną, ale bardzo mikrą pomocą dla naszych klubów czwartoligowych jest to, że przed rozpoczęciem nowych rozgrywek nie będą musiały wpłacać do DZPN zryczałtowanej opłaty startowej, w wysokości 1300 zł. Zapłaci za to PZPN, ze środków jednego ze wspomnianych siedmiu pakietów pomocowych...

(KAT)

Sprostowanie

W ubiegłotygodniowej publikacji, zatytułowanej „Kontrolował mnie adiutant generała Jaruzelskiego” („GP-WO” nr 14/2020), która była zapisem rozmowy z Salomeą Michocką - wieloletnią działaczką sekcji bokserskiej w Klubie Sportowym „Moto-Jelcz” Oława, błędnie zostało użyte nazwisko jednego z dyrektorów Jelczańskich Zakła-

dów Samochodowych. Chodziło o **Jana Strzelbickiego**, a nie Jana Szczelbickiego, jak omyłkowo napisałem.

Ża powstały, a całkowicie niezamierzony błąd, serdecznie przepraszam wszystkich zainteresowanych!

Krzysztof A. Trybalski

SZANOWNI PAŃSTWO,



Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo naszych Klientów oraz Pracowników, zwracamy się z prośbą do Państwa o ograniczanie wizyt w Oddziałach naszego Banku do niezbędnego minimum.

Zachęcamy do korzystania ze zdalnych kanałów dostępu do banku, które stale pozostają do Państwa dyspozycji tj.:

- bankowości internetowej <https://ebanknet.bs.olawa.pl>
- aplikacji mobilnej BS Olawa
- rekomendujemy również zastąpienie wszelkich płatności gotówką na rzecz dokonywania płatności kartą z funkcjonalnością zbliżeniową
- kontakt pod numerem +48 887 886 812 w godzinach 9.30-16.00 lub pod adresem mailowym bank.bs.olawa.pl
- w celu m.in. sprawdzenia historii transakcji, salda, dokonywania płatności i wymiany walut platformy te są do Państwa dyspozycji 24/7.



Dostępne Placówki Banku

czynne od poniedziałku do piątku
w godzinach 9.30-16.00:



ul. Pałacowa 13,
55-200 Olawa



ul. Oławska 27
55-231 Jelcz-Laskowice

WAŻNE

- Obsługujemy Klientów pojedynczo,
- Klient może wejść do budynku dopiero po uprzednim opuszczeniu Placówki przez osobę, która obecnie w niej przebywała,
- Prosimy o zachowanie bezpiecznej odległości pomiędzy osobami minimum 2 metry zarówno przed jaki i w Placówce Banku oraz podczas obsługi.



**GODZINY DLA SENIORA
OD 10.00 DO 12.00
W PLACÓWCE BANKU**



Liczymy na Państwa zrozumienie
Zarząd Banku Spółdzielczego w Oławie